

Niezależny magazyn dla każdego

ECHO
WEEKLYCena
\$ 1.00

ECHO TYGODNIA

Nr 138 Toronto 30 maja - 5 czerwca 1985



Lech Wałęsa
w dniu 23 maja
przed gmachem
sądu, gdzie
Michnik, Lis i
Frasyniuk za-
siedli na ławie
oskarżonych.
"To smutne, że
wkraczamy w
XXI wiek z taki-
mi prawami".
Oskarżonym
grozi 5 lat
więzienia.

Członek KC PZPR
DOSTAŁ AZYL W DANII

Radio Wolna Europa, że już w lutym tego roku o przyznanie azylu politycznego w Danii, zwrócił się członek Komitetu Centralnego PZPR, Józef Zimnicki, wraz z żoną i dzieckiem Zimnicki pracował poprzednio jako ślusarz w hucie Bobrek w Bytomiu

Zimnicki był ślusarzem w Hucie Bobrek w Bytomiu 14 maja, na XIX Plenum Komitetu Centralnego PZPR Zimnicki usunięty został z KC i z partii, „za sprzeniewierzenie się zasadom partyjności”

PROTESTY

Grupa 28 laureatów nagrody Nobla z krajów Zachodu wystąpiła przeciw stawianiu przed sądem w Gdansk Adama Michnika i dwu pozostałych działaczy Solidarności

Jak podała prasa zachodnia we środę 22 maja, rzecznik rządu PRL Jerzy Urban odrzucił ten protest Urban oświadczył, że w Polsce nikogo ani się nie aresztuje ani nie przesładuje za odmienne poglądy

WIEC STUDENTÓW UW

Warszawa, czwartek 23 maja Agencja Reutera podała, że około 1500 studentów Uniwersytetu Warszawskiego urządziło pokojowy wiec, protestując przeciw planowanym przez władze ograniczeniom samorządności studentów i nasileniu kontroli władz nad programami i metodami nauczania

Ograniczenia te mają się znaleźć w zapowiadanej nowej ustawie o szkolnictwie wyższym

BUDŻET

23 maja 1985 roku nie był najszczęśliwszym dniem dla większości mieszkańców Kanady - tego dnia właśnie Minister Finansów M. Wilson ogłosił w Ottawie nowy budżet na rok 1985/6 którego zasadnicze rysy mają być przewodnimi na lata następne. Opracowanie budżetu nigdy nie było silną stroną Partii Postępowo-Konserwatywnej. Ostatni przez nich opracowany, zakończył w lutym 1980 - po 5 miesiącach sprawowania władzy - choć jak twierdził J. Crosbie ówczesny minister tego resortu posiadał interesującą propozycję jak odciążenie od podatku wydatków związanych z płatnościami hipotecznymi (podobnie jak w USA) z czym większość mieszkańców kraju kłownego listca posiadających domy by się zgodziła

Tym razem w Parlamencie Partia Postępowo-Konserwatywna posiada w Parlamencie solidną przewagę, nie więc nie zagraża ich dalszym rządów w tym kraju. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, najbardziej istotną tendencją budżetu miało być zahamowanie wzrostu deficytu

Dokonczenie str 9

W 4 LATA PO ZAMACHU NA PAPIEŻA

PROCES
W RZYMIE

W Rzymie rozpoczął się proces podejrzanych o udział w zamachu na życie Papieża Jana Pawła II w dniu 13 maja 1981 roku. W silnie strzeżonym gmachu w Rzymie rozpoczął się proces osób podejrzanych o udział w spisku na życie Ojca Świętego Jana Pawła II. Na ławie oskarżonych zasiadli skazani już na dożywocie za postrzelenie Papieża Turek Mehmet Ali Agca, Bułgar Siergiej Antonow oraz dwaj Turcy Omer Bağcı i Mussar Cedar. 4 pozostałe osoby będą sędzone zaocznie. Są to dwaj byli pracownicy bułgarskiej ambasady w Rzymie, Todor Ajwazow i Jeljo Wasiliew oraz dwaj Turcy Oral Celik i Bekir Celenk.

Władze bułgarskie nie zgodziły się na ekstradycję dwóch podejrzanych Bułgarów oraz nie zgodziły się na wydanie Bekira Celenka internowanego w Bułgarii. Według nich dla jego własnego bezpieczeństwa Oral Celik rzekomy wspólnik Agcy na Placu Świętego Piotra podczas zamachu zniknął i nie wyklucza się tego iż został zamordowany. Eksperti zachodnich wywiadów utrzymują, że wszystkie nici spisku i zamachu prowadzą do Moskwy i KGB. Agca początkowo utrzymywał, że działał całkowicie sam. Po roku pobytu w więzieniu wskazał jako organizatora zamachu KGB działające przez wywiad bułgarski. Przewiduje się, że proces potrwa do 9 miesięcy.

ROZPRAWA W GDAŃSKU

Gdanska przez agencję Associated Press

Trzej działacze zdelegalizowanego ruchu związkowego Solidarnosc stanęli dziś przed sądem, oskarżeni o podburzanie do niepokojów społecznych. Proces odbywa się przy drzwiach zamkniętych.

Policja nie dopuściła na salę sądową zagranicznych obserwatorów i publiczności. Oskarżeni Adam Michnik, Bogdan Lis i Władysław Frasyniuk, są zagrożeni wyrokiem do pięciu lat więzienia.

Oficjalna polska agencja prasowa podała w sprawozdaniu, że Lis i Frasyniuk nie przyznali się do winy, a Michnik oświadczył przed sądem, że nie rozumie skierowanych przeciw niemu oskarżeń.

Oskarżeni odmówili składania zeznań, motywując to tym, że sędzia Krzysztof Zeniuch nie zezwolił im na dziesięciminutową naradę z obrońcami, jak podała Polska Agencja Prasowa.

Lech Wałęsa, założyciel Solidarności skrytykował proces, a inny członek Solidarności, Andrzej Gwiazda, oświadczył: *Gdyby mieli poważne dowody, to chcieliby mieć publiczność na sali sądowej.*

Kilka grup protestowało przeciw procesowi, który uważa się za kolejną próbę siłumienia podziemnej działalności prowadzonej przez Solidarnosc.

Lis jest byłym przywódcą z Gdanska, Frasyniuk - z Wrocławia, Michnik, historyk i wybitny działacz dysydenckiego ugrupowania znanego jako Komitet Samoobrony Społecznej (KOR), od dawna popiera Solidarnosc. Aresztowano ich 13 lutego, w czasie najścia na zebranie, na którym mieli przygotować plan strajku, w protestie przeciw podwyżkom cen żywności. Strajk potem odwołano.

Główny obrońca oświadczył, że pierwsze posiedzenie sądu wskazuje, iż oskarżeni mają mniej praw, niż oskarżeni w normalnym procesie przy drzwiach zamkniętych.

Adwokat Jacek Taylor powiedział, że oprócz funkcjonariuszy, na salę sądową o 60 miejscach, dopuszczono osmiu obrońców i siedmiu krewnych oskarżonych, mimo zapewnien, że proces będzie otwarty dla publiczności.

Wszystkim, których nie wpuszczono, powiedziano, że miejsca są już zajęte, powiedział Taylor.

Oskarżonym zarzuca się podburzanie do niepokojów społecznych i odgrywanie kierowniczej roli w nielegalnym związku Solidarnosc, jedyny niezależny związek zawodowy w bloku sowieckim, została zdelegalizowana w 1981.

Kiedy zaczynał się proces, policja patrolowała ulice wokół budynku sądu, legitymowała przechodniów i zatrzymała około dziesięciu osób, wyraźnie starając się nie dopuścić do tego, aby zgromadził się tłum.

Zatrzymany a potem zwolniony Gwiazda oświadczył: *Wskazuje to, że władze urządzią takie samo przedstawienie jak poprzednio.*

bardzo smutne, że wkraczamy w XXI wiek z takimi prawami. To jest tak, jakby jeszcze obowiązywały prawa z siedemnastego wieku.

Obronca Jacek Taylor powiedział, że kontakty z oskarżonymi były ograniczane. Dodał, że oskarżeni będą odmawiać składania zeznań, dopóki nie pozwoli im się na bezpośrednią rozmowę z adwokatami, trwającą co najmniej dziesięć minut.

Taylor dodał, że dosłownie wszystkie wnioski obrony zostały odrzucone. Przez cały dzień rozprawy panowała atmosfera kłótni i nieustannego napięcia.

Wśród protestujących znalazła się Joanne Landy z Nowego Jorku, przewodnicząca grupy Campaign for Peace and Democracy.

W piątek wieczorem, w jednym z programów telewizji RFN, pokazano sceny, nakręcone w Gdansk, w związku z procesem trzech działaczy opozycji demokratycznej.

Kamera pokazała przed gmachem sądu Lecha Wałęsę, mecenas Jacka Taylora - głównego obrońcę oskarżonych Taylor odpowiadał na pytania dziennikarzy, dotyczące procesu.

Pokazano też, jak otoczona ciasnym kołem ludzi Amerykanka, Jan Landy z organizacji Kampania na rzecz Pokoju i Demokracji, odczytuje tekst przywiezionego ze sobą oświadczenia, protestującego przeciw aresztowaniu i procesowi Frasyniuka, Lisa i Michnika. Oświadczyła m.in. „Jako Amerykanie pracujący na rzecz pokoju i sprawiedliwości społecznej i sprawiedliwości dla świata pracy, potwierdzamy naszą ludzką jak i polityczną solidarność ze wszystkimi działaczami pracującymi na rzecz demokracji, na rzecz społecznej i politycznej odnowy w Polsce. Prowadzona przez nich walka od dawna już stanowi inspirację dla naszej własnej działalności”.

I dalej „Trwające wciąż w Polsce aresztowania i przesładowania działaczy robotniczych i działaczy sprawy praw człowieka, zamieniają w parodię zeszloroczną amnestię i rzekome, głoszone przez rząd dążenia do dialogu i porozumienia”.

„Obecny proces przyczyni się tylko do wzmożenia nowej, zimnej wojny. Jest krokiem wstecz w walce o pokój i demokrację na świecie”.

„Jako działacze amerykańskiego ruchu pokoju, domagamy się przerwania tego procesu i zwolnienia wszystkich politycznych więźniów, trzymany w celach polskich zakładów karnych”.

Ciąg dalszy str 4

LOS PACZKI U P.GOŁDYNA
W FIRMIE PROMPOL Str. 13

ECHO TYGODNIA

WYDAJĄ I REDAGUJĄ

JACEK ADOLF i GRAZYNA FARMUS

Dyrektor Biura Reklamy KRZYSZTOF DROZDZ

Współpracują

Zofia Boncza,

Magdalena i Marek Czyżycy,

Zbigniew Farmus,

Karolina Jankowska, Olimpia Orlewicz

Ewa i Michał Rejkowscy,

Janusz Pietrus i inni

ADRES ECHA TYGODNIA

Tylko dla korespondencji

393 SHAW St

M6J 2X4 TORONTO, Ontario

TELEFON 531-5523

UWAGA dyżury przy telefonie poniedziałek, wtorek, piątek,
od 12 do 4 po południu

CENNIK OGŁOSZEN

1 kolumna x 1 cal - \$ 5

2 kolumny x 1 cal \$ 10

1 kolumna x 2 cale \$ 10

1/2 strony \$ 175

1 strona - \$ 350

Stałe ogłoszenia w kąci handlowym

3 miesiące \$ 42

Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy

i jej poszukiwaniu bezpłatnie

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrotów
w nadesłanych listach i manuskryptach

Prenumerata półroczna \$ 25, roczna \$ 50

Nie dostrzeżeni bohaterowie

Wielu weteranów przyjęło z radością wiadomość, że magazyn "Life" poświęcił swój 114-stronicowy specjalny numer rocznicy zakończenia wojny światowej. Znany ze znakomych fotografii magazyn zaprezentował tam dzieła sztuki archiwalnych zdjęć z okresu II wojny światowej opatrzone komentarzami i danymi statystycznymi.

Wymieniono tam udział różnych krajów po stronie alianckiej jak również uczestników przegranej wojny - Niemiec, Włoch i Japonii.

Wbrew zawsze nie zaspokojonym ambicjom Polaków mówi się o nich również w wydaniu, obok Hiszpanów, Chinczyków czy Tunezyjczyków.

Nie ma natomiast ani słowa ani też zdjęcia poświęconego Kanadyjczykom.

Do "Life" popłynęły słowa oburzenia. W czasie tej wojny 12-milionowa Kanada wysłała na front najliczniejszą - w stosunku do liczby ludności - armię. Na

Dokonczono na str 3



● **Krwawe walki w Sabrze i Szatili** Ponad 500 osób zostało zabitych, a około 1500 rannych w trwających już ponad tydzień bratobójczych walkach muzułmanów w obozach palestyńskich w Sabrze, Szatili i Burn Barajneh. Szyccy muzułmanie podali, że przystąpili do wyrzucenia z obozów wszystkich partyzantów palestyńskich by nie dawać Izraelowi powodu do profilaktycznych ataków zbrojnych na Bejrut i Liban. Ponadto w chrześcijańskiej części Bejrutu doszło do wybuchu załadowanego dynamitem samochodu na skutek którego zginęło 60 osób w tym 15 dzieci, a ponad 200 zostało rannych.

● **3 Izraelitów za 1150 Palestynczyków, Libanczyków i Japonczyka** Izrael wymienił 1150 więźniów za 3 żołnierzy izraelskich pozostających w niewoli prosyryjskiego ugrupowania partyzanckiego od czerwca 1982 roku. Jency izraelscy zostali przewiezieni z Damaszku do Genewy gdzie nastąpiła ich wymiana za przybyłych tu z Izraela 394 więźniów palestyńskich i Japonczyka Palestynczycki odcieśli następnie do Libii. Ponadto 756 Palestynczyków i Libanczyków zostało zwolnionych z więzień izraelskich i odstawionych do Syrii bądź na okupowany przez Izrael teren Zachodniego Brzegu. Wymieniony Japonczyk Kozo Okamoto odbywał w Izraelu karę dożywocia za udział w terrorystycznym zamachu na lotnisku Lod w Tel Awiwie, na skutek którego zginęło w roku 1972 26 osób. Rząd japoński wyraził ubolewanie z powodu wymiany Okamoto i wystosował za nim list gonczy. Wymiana jenców doprowadziła w Izraelu do masowych protestów oraz do poważnego kryzysu rządowego wywołanego ostrą różnicą zdań co do sensu i proporcji wymiany. Uczestnicy protestów podkreślali, że wśród zwolnionych znajdowało się 167 terrorystów skazanych za morderstwa.

Domagali się oni także natychmiastowego zwolnienia z więzień izraelskich 25 obywateli izraelskich odbywających kary za akcje terrorystyczne wymierzone w Arabów. Z oburzeniem spotkała się także decyzja zezwalająca ponad 600 zwolnionym

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

więźniom na pozostanie w Izraelu bądź na terenach okupowanych przez Izrael. Krytykowane także ostro akcją wymiany za jej nieproporcjonalność. Niektórzy z demonstrantów określili trzech wymienionych żołnierzy izraelskich jako tchory zwracając uwagę na fakt, że nie zostali oni wzięci do niewoli na polu walki, lecz poddali się natychmiast partyzantom, którzy natknęli się na nich gdy siedzieli jak na wczasach pod drzewem.

● **Jednodniowy strajk generalny w Argentynie** 23 maja miał miejsce w Argentynie jednodniowy strajk generalny zorganizowany przez związki zawodowe i partie opozycyjne. Strajkujący protestowali przeciwko srodkom oszczędnościowym podjętym przez rząd w celu zmniejszenia szalejącej inflacji (940% w roku ubiegłym) i spłacania zadłużenia zagranicznego wynoszącego 48 miliardów dolarów. Był to drugi pokaz siły strajkowej od czasów objęcia władzy przez cywilnego prezydenta Raula Alfonsina w roku 1983.

● **Spotkanie ministrów obrony państw NATO w Brukseli** Na dwudniowym spotkaniu ministrów obrony 14 państw NATO stwierdzono, że jest możliwy do roku 2000 konwencjonalny atak sowieckich sił zbrojnych na Europę Zachodnią wykonany bez ostrzeżenia i bez ryzyka nuklearnej odpowiedzi. Ponadto NATO zgodziło się, że znajduje się ono daleko w tyle w porównaniu z siłą militarną Paktu Warszawskiego i podjęło decyzję o zwiększeniu swych konwencjonalnych metod obronnych. Postanowiono także, że do roku 1999 zostanie wybudowanych w Zachodniej Europie 665 schronów samolotowych oraz, że Grecja, Turcja i Portugalia otrzymają większą pomoc militarną. Państwa członkowskie NATO wyraziły także silne poparcie dla stanowiska zajmowanego przez USA w sprawie kontroli zbrojen w negocjacjach genewskich.

● **Prezydent Reagan ponownie zabiega o pomoc dla partyzantów nikaraguńskich** Prezydent Reagan podkreślił podczas

spotkania z kluczowymi senatorami, że jest zmęczony prowadzeniem amerykańskiej polityki zagranicznej przez 535 osobowy Kongres i potwierdził zgodnie z poprzednimi zapowiedziami, że nie ustanie w walce o udzielenie finansowej pomocy partyzantom nikaraguńskim. W kwietniu nie przeszła przez Kongres propozycja prezydenta by udzielić w roku bieżącym pomocy humanitarnej wartości 14 milionów dolarów. Prezydent zapowiedział poddanie tego projektu ponownie pod głosowanie oraz zapowiedział, że będzie się starał o udzielenie pomocy wartości 18 milionów dolarów w roku przyszłym. Podczas wygłaszania swego apelu Reagan uderzył pięścią w biurko stwierdzając później, że pacnął muchę. Sekretarz Stanu G. Shultz ostrzegł, że nieudzielenie pomocy partyzantom nikaraguńskim doprowadzi do komunistycznej Ameryki Środkowej.

● **Papież Jan Paweł II zakończył 11-dniową pielgrzymkę po krajach Beneluksu** W przedostatnim dniu swej pielgrzymki przemawiając w kwatrze głównej EWG w Brukseli Ojciec Święty zaapelował o swobodny przepływ ludzi pomiędzy komunistyczną Europą Wschodnią a niekomunistyczną Europą Zachodnią. Europejskiej zdanem Papieża nie powinni godzić się na życie w podzielonym kontynencie. "Granice postanowione przez układy nie mogą ograniczać przepływu ludzi i narodów" - podkreślił Ojciec Święty. Wcześniej przemawiając do przywódców Belgii i korpusu dyplomatycznego Papież potępił terrorizm i koncepcję zapłodnienia in vitro. Papież zażądał także zniesienia tortur i wszelkich kar dla ludzi za wyrażanie swych opinii. W ostatnim dniu pobytu Papież spotkał się w Brukseli ze studentami i pracownikami uniwersytetu katolickiego. Niektóre z przybyłych osób broniły "teologii wyzwolenia" oraz domagały się zmiany polityki Kościoła. Rzecznik studentów zaapelował do Papieża o złagodzenie stanowiska w sprawie przerywania ciąży.

‘POCZĄTEK GLOBALNEJ LUDZKIEJ TRAGEDII’

Nauczyciele zadają dzieciom wypracowania najpiękniejszy dzień moich wakacji czy moje najbardziej pechowe wydarzenie. W pamiętkach wiele osób podkreśla, że gdyby nie zaistniały pewne wydarzenia przełomowe to życie ich potoczyłoby się z pewnością inaczej. Historycy piszą o kilkunastu bitwach o znaczeniu epokowym, gdyż inny ich wynik skierowałby rozwój ludzkości na inne koleiny, przynosząc może lepszy a może gorszy świat.

A gdyby teraz zadano Państwu pytanie jakie XX-wieczne wydarzenie uważacie za "początek globalnej ludzkiej tragedii"? Co odpowiedzielibyscie?

Czy tak jak burmistrz amerykańskiego miasta Hartford Thirman L. Milner, który w odezwie wręczonej 20 maja br. 10 obywatelom sowieckim wzywającym USA w ramach Towarzystwa Przyjazni Amerykańsko-Sowieckiej proklamował dzień rewolucji bolszewickiej (7 listopada 1917 roku) "początkiem globalnej ludzkiej tragedii zagrażającej dzisiaj istnieniu wolnego świata"?

Oczywiście wzywający od 7 maja br. USA Sowieciarze strasznie się oburzyli i wyjechali bardzo obrażeni. Ale burmistrz Milner stwierdził, że prawda jest prawdą, a gdyby przyjechali jak głosiła umowa członkowie niezależnych organizacji pokojowych, a nie funkcjonariusze partyjnopanstwowi to nie poczuliby się oni dotknięci.

Rewolucję bolszewicką określano i określa się różnie. Jeśli idzie o mnie to wyrażenie burmistrza Milnera - "początek globalnej ludzkiej tragedii" - uważam pomiędzy lapidarnym za najlepsze.

SWIATOWIT

ZA ZAMKNIĘTYMI DRZWIAMI W OTTAWIE

W Ottawie w centrum konferencyjnym toczą się od 7 maja rozmowy państw sygnatariuszy helskiego porozumienia z 1975 roku. Delegacje nie są reprezentowane na stopniu rządu lecz przez wyznaczonych przezeń delegatów. Delegacja sowiecka wykorzystując zasadę jednomyślności narzuciła innym państwom obrady przy drzwiach zamkniętych, co było przedmiotem dużego poruszenia na początku konferencji. Przez pierwsze jej tygodnie trwały pod zamkniętymi drzwiami antysowieckie demonstracje. Budynek otoczono żelaznymi barierami i postawiono na jego strazy umundurowanych i w cywilnych ubraniach policjantów. Kiedy odwiedziłam przejazdem Ottawę pod budynkiem było pusto. Jedynie cywil-policjant przechadzał się pod zamkniętymi drzwiami. Co się z nimi dzieje? Wprawdzie porządek obrad nie został ogłoszony publicznie lecz wiele informacji przedostaje się do wiadomości dzięki udziałowi w konferencji organizacji pozarządowych, których Sowietom z obrad pozbyc się całkiem nie mogli,

jako że mają one w ONZ uprzywilejowany status.

Na prośbę Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Komisji Parlamentarnych wiele z nich przygotowało własne raporty i dokumentację do rozpatrzenia przez rządowych ekspertów. Organizacje mogą z ekspertami dyskutować sprawy omawiane na konferencji choć nie wolno im w niej brać bezpośredniego udziału. Raport organizacyjny przygotowany przez grupę polskich intelektualistów na wygnaniu publikowaliśmy w "Echu" przed kilkoma tygodniami. Materiały na konferencję pohelską przygotował także Kongres Polonii Kanadyjskiej, o czym poinformował nas w specjalnym piśmie Delegacja Polonii ma kontakty z przewodniczącym delegacji kanadyjskiej z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych ambasadorem Harry Jayem i znana jest już treść jego wystąpienia. Ze względu na narzucone przez Sowietów zasady przebiegu konferencji nie może być jednak opublikowana.

Atmosfera rozmów jest ciężka. Obecnie dyskutowane są

najdelikatniejsze dla sowieckiej delegacji sprawy - chodzi o wolność religijną, a także prawa mniejszości etnicznych. Istnieją wciąż obawy, że mogą oni doprowadzić do zerwania konferencji.

Polonia oczekuje, że Kanadyjczycy będą się upominac o prawa Polaków w ZSRR, którzy przesładowani są religijnie i rusyfikowani. Sprawa ta znalazła się w dokumentacji przeznaczonej dla ekspertów. Na razie duży nacisk kładziony był na los Żydów w Sowietach - problem znajdujący poparcie opinii publicznej. Zachodu dzięki desperackim wystąpieniom żydowskich dysydentów O Polakach wiadomo niewiele i brak o nich niezbędnych opracowań statystycznych.

W 10 lat po Helsinkach Sowietom znowu wprowadzili wobec swych partnerów niewygodnych dlań układów polityczny szantaz. Groząc odejściem od stołu uniemożliwiają wyegzekwowanie istoty umowy - respektowania praw człowieka w ich represyjnym systemie.

G F

PRZESĄDZONE

Bob Rae przywódca NDP w Ontario zdecydował po miesięcznym blisko okresie powątpiewań w kierunku w rozgrywkach parlamentarnych. Zgodnie z naszymi przewidywaniami Rae zadeklarował poparcie dla Liberalów. Obrady parlamentu zaczynają się 7 czerwca a 18 czerwca rządząca partia konserwatywna ma ogłosić swój program zawarty w tzw. umowie tronowej.

Dzień ten może być pierwszą okazją postawienia wotum nieufności wobec rządu, które przy przewadze połączonych sił NDP i Liberalów będzie musiało być przegłosowane. Oznacza to, że przywódca opozycji liberala David Peterson będzie miał swobodę utworzenia nowego rządu i to bez konieczności natychmiastowego ponownego rozpisania wyborów. Niewykluczone, że wotum postawione zostanie dopiero z chwilą ogłoszenia przez Bette Stevenson - skarbnika Ontario budżetu - 28 czerwca, jak przewidywano. Wszyscy obserwatorzy są zgodni co do tego, że rząd nie przetrwa tego dnia.

Układ sił jest taki, że nie może spotkanie okręgów ontaryjskiej partii konserwatywnej ani też próba zmiany przywództwa partii.

Rządy torysów trwały 42 lata w Ontario. Obecnie w parlamencie Torysi mają 52 głosy, Liberalowie 48, NDP 25.

Przegłosowanie wotum nieufności w tradycji parlamentarnej zmusza do rozpisania nowych wyborów.

NIE TYLKO W ONTARIO

Rezultaty wyborów w Ontario nie zaskoczyły nas chyba bardziej niż to co się stało na Yukonie. Mieszkańcy tego małego zaludnionego terytorium sięgającego morza Beauforta na 16 miejsc w parlamencie wybrali 8

posłów NDP, 6 konserwatystów i 2 liberalów. Konserwatyści sprawowali tam władzę od początku wprowadzenia zachodniej demokracji w 1978 roku. Najbardziej popularnym politykiem prowincjonalnym w prowincji jest Eric Nielson, z którego jednak wpływami przeliczyli się jej mieszkańcy. Tym tłumaczy się między innymi spadek poparcia dla konserwatystów, od których oczekiwano szczegółowych przywilejów.

W ubiegły czwartek Tony Penkett przywódca NDP niespodziewanie zdobył głosy, które umożliwiają mu stworzenie mniejszościowego, ale znacznie pewniejszego niż w Ontario, zbalansowanego rządu.

Penkett uchodzi za socjalistę mało radykalnego. Nie wygląda na to by rząd prowincji miał nacjonalizować prywatne firmy czy okładać podatkami inwestorów. Jak wszędzie liczyć się musi z rynkiem pracy, a walka z bezrobociem wymaga umocnienia prywatnego sektora.

Szykują się jednak na Yukonie społeczne reformy - w egzekutywie NDP działa 4 Indian i Penkett chce ponownie rozważyć decyzję przyznania Indianom ziem wartości 620 milionów dolarów.

Z WIZYTĄ U NAS

A ktoż to do nas zawitał? Witalij Worotnikow - członek Biura Politycznego ZSRR oraz premier Rosyjskiej Republiki bawi z wizytą w Kanadzie w tym tygodniu. 59-letni dygnitarz przyjechał na zaproszenie premiera Alberta Longheeda. Jego trasa przebiega oczywiście od Ottawy (czyżby potrzeba "ustawienia" sowieckiej delegacji na konferencji helskiej przywiodła go tu w tym momencie Worotnikow następnie udał się do Alberta gdzie bawic będzie w Edmontonie i Calgary).

Konferencja w Ottawie przyciąga widac mieszkańców kraju. Rad do naszego kraju. W Toron-

to przebywać będzie w tym tygodniu delegacja "szarych obywateli" z Wołgogradu, w skład której wejść ma typowy obywatel sowiecki - emerytowany generał. W sprawie oficjalnej recepcji-przyjęcia u burmistrza Eggletona.

Wśród nich Polacy - Ben Gryś i Chrys Korwin-Kuczynski.

SFERA BEZDYMNA

5000 osób umiera w USA rocznie z powodu dymu tytoniowego współpracowników - palaczy. Na razie tylko San Francisco wprowadziło ustawę zabraniającą palenia w miejscu pracy. Rada miejska Toronto dyskutuje obecnie możliwość utworzenia w miejscach pracy sfery bezdymnej. Projekt ustawy zaleca stworzenie oddzielnych pomieszczeń dla palaczy, w radykalnej wersji zakazując palenia w miejscach publicznych całkowicie, pozostawiając nałóg na terenie prywatnego domu. Jeden z lekarzy - ekspertów twierdzi, że jego badania potwierdzają opinię, że wielu ludzi dzięki nowym przepisom podobnie jak w San Francisco zerwie z nałogiem palenia.

STEVE FONYO NA MECIE

20 000 mieszkańców Vancouver i okolic powitało w tym mieście Steve Fonyo drugiego w historii Kanady jednonogiego maratonczyka zbierającego fundusze na walkę z rakiem. Steve udało się zrealizować zamiar swego poprzednika Terry Foga i po 14 miesiącach przemierzyć Kanadę od oceanu do oceanu. 19-letni Fonyo jest również ofiarą raka. Jego rodzice obecni byli na stadionie gdzie wygłosił przemówienie dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu maratonu.

MNIEJ BIUROKRATÓW

Nie tylko palacze, wielbiciele oranzady i piękne panie i cała klasa średnia będzie musiała zacisnąć pasy w wyniku nowego budżetu. Rząd już zapowiedział, że zwolni 15 tysięcy swych pracowników 5000 z nich odejdzie w kwietniu przyszłego roku, reszta zwalniana będzie sukcesywnie do 1991 roku, który zamknie całosc oszczędności sumą 630 milionów dolarów. Rząd oczekuje, że 4000 urzędników będzie rezygnować z pracy dobrowolnie, z tytułu choćby przejścia na wcześniejszą emeryturę, która w myśl nowo proponowanej ustawy może przesunąć wiek emerytalny do 55 lat.

Cięcia personalne rządu poddyktowane są koniecznością zmniejszenia deficytu państwowego.

Wiadomość o tej decyzji nie znalazła się jednak na pierwszych stronach wciąż proliberalnej prasy.

POKOJ NA 2 LATA

Ontaryjczy liberalowie dogadali się z NDP i spisali umowę, w myśl której - jeśli za panowania przyszłego liberalnego rządu dojdzie do głosowania, w którym NDP znajdzie się w opozycji - nie doprowadzi to do wotum nieufności i nowych wyborów.

Oficjalny dokument w tej sprawie ma być podpisany jeszcze w tym tygodniu.

Frank Miller premier Ontario i przywódca konserwatystów mimo próby kontaktów z Bobem Roe nie zaproponował tak upokarzającej umowy. Układ NDP - Liberalowie gwarantuje stabilizację nowego rządu.

Dokonczenie ze str. 2

frontach zginęło 41 992 Kanadyjczyków, a 54 414 zostało rannych.

Tłumaczenie wydawców podobne było do tych jakie słyszemy zwykle z gazet "Zabrakło miejsca". Przypuszczając jednak można, że nie w momencie łamania numeru lecz w stadium jego przygotowania udział Kanadyjczyków uległ zapomnieniu. Kanadyjczycy odnieśli ciężkie straty podczas inwazji Dieppe, a potem ich oddziały były jednymi z pierwszych, które lądowały w Normandii.

Kanadyjczycy brali udział w wyzwoleniu Francji, Belgii i Holandii.

Nie tak dawno skarżyliśmy się na łamach "Echa", że Kanadyjczycy zapomnieli o Polakach i ich walkach w kanadyjskich oddziałach. Mowa o programie CBC przedstawionym w Rocznicy Wyzwolenia Holandii. Teraz przyszło weteranom kanadyjskim szturmować amerykański "Life". Az chce się powiedzieć nie rob drugiemu co tobie nie miło!

KORESPONDENCJA WŁASNA Z MORRISBURGA

Rebelia w skansenie LOJALISTÓW

Nawet w Kanadzie krótka jej historia potrafi zrobić nam dowcip. Własnie niedawno przemawiając ustami polityka uczyniła ten uragowisko, tak się dzieje gdy niewłaściwy człowiek wybierze sobie na dodatek niewłaściwe miejsce i czas.

Wyobrazmy sobie to miejsce Morrisburg - zaciszna miejscina nad rzeką Świętego Wawrzyńca a obok wielki i sławny skansen z pamiątkami po pierwszych brytyjskich osiedlencach w Kanadzie. Tych, co szukali schronienia przed rewolucyjną falą z Ameryki - Lojalistow Skansen zwany Upper Canada Village, Muzeum Konserwatywnym. A czas? Czas dla współczesnych konserwatystów okrutny. Oto rząd premiera Millera chwileje się na dobre. Mamy słoneczny poniedziałek 20 maja Święto Lojalistow, Victoria Day. Jeszcze nie wiadomo, że jego przeciwnicy dojdą do porozumienia. Wśród konserwatystow trwa popyt na jedność. Co się ważnego mogło w tym dniu wydarzyć w Morrisburgu?

Otwarto stary młyn. Przyjechali dostojnicy z resortu turystyki, poprzecinano wstęgi.

Przy takich okazjach historia do drzwi nie wali - nic dziwnego, że dziennikarze nie zdążyli na czas.

Tymczasem jeden z dostojnych otwieraczy młyna poseł konserwatywny prowincji z Grenville Norm Starling uznał najwyraźniej, że czas i miejsce na wszcęcie rebeli w konserwatywnym tonie.

Ogłosił mianowicie, że własnie jako pierwszy protestuje przeciw planowi konserwatystow dotyczącemu rozszerzenia finansowej pomocy dla szkół katolickich.

Zapowiedział, że wbrew dyscyplinie będzie głosował przeciw tej decyzji. Padły też słowa krytyki pod adresem premiera. Woda na młyn?

Frank Miller ze swego gabinetu wyraził ubolewanie, że stało się to tak publicznie i już o jedność nie apelował.

I tak to w naszym pięknym kraju nawet rebelia, która zrzuca z tronow przybiera pogodny wyraz twarzy.

GRAFA

PROCES I PROTESTY

Ciąg dalszy ze str. 1

Wśród 25 podpisów pod tym oświadczeniem, znajdowały się podpisy Daniela Ellsberga i Noama Chomsky'ego (Chomsky jest bardzo wybitnym lingwistą amerykańskim oraz działaczem o mocno lewicujących tendencjach).

Gdańsk, piątek 24 maja Jak podaje agencja *Associated Press*, przewodniczący zespołu sędziowskiego odroczył rozprawę z powodu choroby Adama Michnika, jednego z oskarżonych.

Jak poinformowali świadkowie, rozprawa w drugim dniu procesu, zamkniętego dla dziennikarzy zagranicznych i obserwatorów, trwała tylko dziesięć minut. Sędzia Krzysztof Ziemiuk zarządził przerwę w procesie do 3 czerwca.

Obecni na sali poinformowali, że sędzia Ziemiuk oświadczył też, że obrońcy zaszęśli prywatnego spotkania ze swymi klientami.

Co wiadomo o chorobie Adama Michnika, która jak ogłoszono, była powodem decyzji sędziego Krzysztofa Ilnika, odraczającej rozpoczęty proces do dnia 3 czerwca.

Jeden z obrońców oskarżonych, adwokat Jerzy Kardzewicz, wyjaśnił na telefoniczne zapytanie zagranicznego dziennikarza, że w sądzie nie ujawniono, na co chorey jest Adam Michnik. Ale sądząc z lekarstw, jakie mu przepisał, jest to choroba związana z nerwem kulszowym.

„Michnik źle się czuje”, powiedziała zapytana w tej sprawie Teresa Mieloch, siostra Bogdana Lisa. Należy ona do małej grupki szesciu osób, krewnych oskarżonych, którym pozwolono wejść na salę sądową.

Salę w gdańskim sądzie, gdzie toczy się rozprawa trzech, może pomieścić 60 osób. Mimo to, wpuszczono do niej tylko szescioro bliskich krewnych oskarżonych. Pozostałe miejsca zajęli wydelegowani na tę okazję przedstawiciele aparatu władzy. Sprawdzono też, że na salę wpuszczono tylko dwu przedstawicieli krajowej prasy oficjalnej.

Gdańsk, czwartek, 23 maja Oskarżeni odmówili składania zeznań, ponieważ przewodniczący zespołu sędziowskiego nie wyraził zgody na naradę Frasyniuka, Lisa i Michnika ze swymi obrońcami.

„Ściany będą mówić”

Podczas dzisiejszego dnia procesu, odczytano długi akt oskarżenia.

Wśród dopuszczonych na salę sądową byli krewni Lisa i Frasyniuka, a także narzeczona Adama Michnika. Korespondenci zachodni informują ponadto, że niektóre osoby, przybyłe pod budynek sądu, zostały zatrzymane przez milicję. Wśród zatrzymanych znaleźli się Andrzej Gwiazda, a także Jan Rulewski. Obu następnie zwolniono.

Frasyniukowi, Michnikowi i Lisowi grożą kary do pięciu lat więzienia.

Lech Wałęsa oświadczył ponownie, że władze aresztowały trzech działaczy bezpodstawnie.

Wałęsa powiedział, że oskarżeni bronili godności Sierpna. Nie ma żadnych podstaw do trzymania ich w więzieniu. Lis, Frasyniuk i Michnik zostali zaproszeni przede mną do wzięcia udziału w spotkaniu. Podczas spotkania zostali zatrzymani. Zatrzymanie nie powinno trwać nawet 48 godzin.

Wałęsa oświadczył też, że niedopuszczenie dziennikarzy zachodnich na salę sądową nie pomoże władzom w ukryciu prawdy. Ściany będą mówić.

Brat Bogdana Lisa, Waldemar, powiedział: „Wszystkie zarzuty stawiane przez władze są po prostu niemądre. Wszystkie oskarżenia bezpodstawnie”.

LIST DO LECHA Z PODZIEMIA NA UKRAINIE

Lech Wałęsa otrzymał list z ukraińskiego podziemia. List stwierdza, że walka Wałęsy i całego narodu polskiego „jest tą nadzieją, która daje nam siłę”.

„Nigdy jeszcze od czasów represji stalinowskich naród nasz nie przeżywał podobnego ucisku”.

Dalej, w liście mowa jest o walce na śmierć i życie: „Ciężką prowadzimy walkę. Człowiek może wybierać i wybierać. Wybraliśmy walkę, to znaczy, że wybraliśmy dobrze. Potrzebna jest solidarność wszystkich chrześcijan, solidarność, jakiej boją się władze na Kremlu”.

„Będąc więźniem łagru, zaprzyjaziłem się z Bronisławem Ciechockim. Otóż za tę przyjazn karano nas podle i okrutnie, trzymając razem w karcerach. Jednakże wspólny cel dodawał nam odwagi do sprzeciwu i zwyciężyliśmy. Wrog nie zdołał nas złamać”.

„Dlatego też w żaden sposób nie możemy się pokazać, nie możemy zawrzeć ugody ze złem, nie pójdziemy po linę najmniejszego oporu, nie popłyniemy z prądem”.

„Szczere życzyć Tobie i Twojemu narodowi wolności i miłości”.

List podpisał Josip Terelia.

Terelia urodził się w 1940 r. na Zakarpaciu. Znaczną część życia spędził w łagrach i więzieniach. Jest wyznania rzymsko-katolickiego i jest przewodniczącym podziemnego Centralnego Komitetu Katolików Ukraińskich.

List opublikowało podziemne pismo na Ukrainie a następnie *Przegląd Wiadomości Agencyjnych* w Polsce.

TIMES o gospodarce pr

We czwartek 23 maja londyński dziennik *The Times* zamieścił korespondencję z Warszawy, na temat perspektywy polskiej gospodarki. Autorem jest warszawski korespondent *Times'a* Roger Boyes. Oto tekst.

Wschodnioeuropejscy sojusznicy Moskwy przygotowują się do nowego planu pięcioletniego, który ma wpechnąć czy też wciągnąć blok handlowy RWPG w wiek komputerów.

Przywódcy krajów RWPG spotkają się tu prawdopodobnie w dniach 23-25 czerwca, aby się podpisać, bardziej w nadziejach niż w rzeczywistych oczekiwaniach, pod szerokim programem unowocześnienia, mającym zapewnić przepięknie technologiczną, dzielącą kraje RWPG od Zachodu.

Jak na ironię, gospodarzem spotkania jest kraj, którego gospodarka mocno tkwi w innej epoce. Polska przez ostatnie pięć lat koncentrowała się nie na modernizacji, lecz na tym, by o połowę zmniejszyć drastyczny spadek stopy życiowej.

Wśród posłów na Sejm PRL, krążą trzy dokumenty - plan na rok 1986, plan pięcioletni na okres 1986-90 i długofalowa prognoza na najbliższe 10 lat. Z dokumentów tych wynika jasno, że Polska spóźniła się na pociąg i musi teraz doganiać na piechotę.

Najistotniejszym dokumentem jest plan pięcioletni, który będzie musiał zostać skoordynowany z pięcioletkami pozostałych krajów bloku sowieckiego. Są trzy możliwe warianty gospodarki, czyli dochodu narodowego, może wzrosnąć o 16 procent, o 19 procent, albo o 21,5 procent. Tylko trzeci wariant daje jakieś gwarancje, że Polska stanie się silniejszym partnerem w konkurencji na rynkach światowych.

Niezależnie od tego, który wariant zostanie wybrany, rozwój gospodarki podlega ograniczeniom, narzuconym przez kilka specjalnych czynników.

- Wzrost siły roboczej będzie znacznie wolniejszy, niż w okresie minionych pięciu lat, a zwiększać się będzie liczba przechodzących na emeryturę.

- Polskę stac tylko na skromne zwiększenie zużywanych surowców, wynoszące od 8 do 9 procent. Wynika to częściowo z tego, że Sowiety podniosły ceny, oraz ze zobowiązania, że wszystkie kraje członkowskie RWPG będą z grubszą utrzymywac równowagę w wymianie handlowej z Moskwą.

- Konieczność wywiązywania się ze zobowiązań, wynikających z długu wynoszącego 27 miliardów dolarów, zaciągniętego na Zachodzie, zarówno u rządów, jak i u prywatnych wierzycieli. Dług będzie przygniatał gospodarkę wielkim ciężarem. Bilans w handlu z Zachodem jest dodatni, bo drastycznie ograniczono import, ale nawet i to nie wystarcza na spłatę nawet odsetek od długu.

Główny problem, przed którym będzie stała polska gospodarka w najbliższych pięciu latach, to wybór między inwestowaniem a konsumowaniem. Rząd wie, że przemysł się zużywa, sprzęt i technologia są beznadziejnie przestarzałe, często zdarzają się awarie, koszty produkcji idą w górę, mimo że jakość produkcji jest często marna. Pilnie potrzebny jest zastrzyk finansowy.

Ale zdobywanie pieniędzy za cenę obniżania spożycia, przy słabo zaopatrzonej sektorze konsumpcyjnym, to recepta na wywołanie w przyszłości fali niezadowolenia.

Dostawy żywności mają się zwiększyć o 10 do 12 procent, a dostawy wyrobów przemysłowych na rynek - tak poszukiwanych lodówek i pralek - o 18 procent. To nie wystarczy, nawet jeśli to założone w planie zwiększenie dostaw zostanie osiągnięte. Jest to zbyt mało, zwłaszcza jeśli zważyć inne czynniki. Podwyżki płac mają zostać ściśle uzależnione od wzrostu produkcji - inflacja płac będzie w nadchodzącej pięcioletniej ostry problemem - i świadczenia społeczne będą dotrzymywać kroku rosnącym kosztom utrzymania tylko w przypadku emerytów i osób niezdolnych do pracy.

Jest to poważne ryzyko, bo społeczeństwo polskie przyzwyczało się żądać wysokiego zaspokojenia swych potrzeb konsumpcyjnych. Poswięcenia w rodzaju takich, jakie narzuciło swemu społeczeństwu kierownictwo rumuńskie, w krytycznie usposobionym i upolitycznionym społeczeństwie polskim, mogłyby wywołać zamieszki.

Co gorsza, Polacy będą żądać szybkich rezultatów w wyniku zapowiedzianych reform gospodarczych.

SPISEK NA ŻYCIE WAŁĘSY WYMYSŁEM?

Amerykański dziennik *The Baltimore Sun* podał wiadomość o nowym obrocie sprawy Józefa Szczepańskiego, który przeszło dwa tygodnie temu oświadczył, że nieznany

osobnik nakłaniał go do zamordowania Lecha Wałęsy.

Gazeta, powołując się na bliżej nie określone, ale jak się autorytatywne źródło w rządzie PRL, podała, że Szczepański odwołał swoje dotychczasowe zeznania i przyznał, że wymyślił całą sprawę.

Szczepańskiego miano uznać za niespełna rozumu.

ZAŁAMANIE EKSPORTU

W Paryżu, niespełna dwa tygodnie temu, odbyła się kolejna runda rozmów wierzycieli i władz PRL, o warunkach konwersji polskiego zadłużenia wobec rządów zachodnich.

W związku z rokowaniami pomiędzy członkami Klubu Paryskiego a władzami w Warszawie, obserwatorzy zacho dni zwracają uwagę na wielkie trudności ekipy gen. Jaruzelskiego w rozwoju eksportu, szczególnie do krajów twardej waluty. Nawijając do odnotowanego w tym roku przez statystykę silnego spadku polskiego eksportu dołarowego, agencja *Reutersa* podaje, że zdaniem ekspertów zachodnich, jest to złowróżbny znak dla władz w Warszawie.

Niewielkie są szanse rychłego uzyskania przez Polskę znacznych kredytów zachodnich, stwierdza agencja i dlatego Warszawa przy spłatach zadłużenia będzie musiała polegać głównie na wpływach z własnego eksportu. Kwestia spłat jest tym bardziej aktualna, że kierownictwo w Warszawie spłaca na razie tylko odsetki od kredytów prywatnych, podczas gdy zadłużenie wobec rządów zachodnich wciąż rośnie. Gdyby udało się osiągnąć w końcu porozumienie z Klubem Paryskim, o spłatach długów PRL wobec rządów zachodnich, przypadających na rok 1982 i na lata następne, obciążenie polskiej gospodarki spłatami znacznie by wzrosło. Władze PRL dobrze zdają sobie sprawę z kluczowego znaczenia wzrostu eksportu dla przyszłości gospodarczej kraju.

Dał temu wyraz przewodniczący Komisji Planowania Manfred Gorywoda, na konferencji prasowej 17 maja, podczas której komentował tezy planu gospodarczego na drugą połowę lat osiemdziesiątych.

Czy jednak rząd gen. Jaruzelskiego może liczyć na szybki wzrost eksportu w następnych latach? Wątpliwości są bardzo poważne. Ich najlepszą ilustracją stanowią wyniki pierwszego kwartału w polskim handlu zagranicznym.

Jak wiemy, rząd przerzuca odpowiedzialność za spadek polskiego eksportu na ostrą zimę. Dodajmy na marginesie, że zima nie była wcale nadzwyczajnie ostra, ale raczej w granicach przeciętnej dla poprzednich lat.

Czy tylko mrozy spowodowały załamanie w handlu zagranicznym PRL? W pierwszym kwartale produkcja przemysłowa była w Polsce właściwie taka sama, jak rok wcześniej. Tymczasem eksport, w cenach stałych, był o 7 procent niższy, w tym eksport do krajów wolnodewizowych o ponad 11 procent niższy, niż w pierwszym kwartale zeszłego roku. Widac więc, że spadek eksportu był o wiele silniejszy, niż straty w produkcji przemysłowej, związane z zimą.

Spadek eksportu na Zachód był bardzo znaczny. Jakie były tego rzeczywiste przyczyny? Zamiast gotowej odpowiedzi, warto zwrócić uwagę na znamieny przykład struktury polskiego eksportu do państw zachodnich. Według oficjalnego komunikatu o pierwszym kwartale, najlepiej przebiegał eksport mięsa, mrożonek, kazeiny, srebra i obuwia. Jak widac, takie właśnie osiągnięcia ma rząd gen. Jaruzelskiego.

Jest to przecie typowa struktura eksportowa kraju niedorozwiniętego. To właśnie państwa ubogie koncentrują swój eksport na produktach rolnych, surowcach i niektórych wyrobach przemysłu lekkiego. Fakt, że właśnie w tej dziedzinie odniesiono największe sukcesy świadczy, że struktura polskiego eksportu się pogarsza, jest coraz mniej racjonalna, zarówno ze społecznego, jak i ekonomicznego punktu widzenia.

Dlaczego nastąpiło załamanie eksportu na Zachód?

Uczni w kraju i specjaliści od handlu zagranicznego, przestęgaliby już przed wielu miesiącami, że do takiego załamania musi dojść, gdyż granice wzrostu polskiego eksportu rolnego zostały już osiągnięte i przekroczone, podobnie jak granice wzrostu wywozu polskich surowców. Rezerwy istnieją więc w sferze produktów przemysłowych, w tzw. eksporcie elektromaszynowym. Tymczasem właśnie ten dział przeżywa największe trudności eksportowe. Świadczy o tym fakt, że w pierwszym kwartale, spadek eksportu przemysłu elektromaszynowego na Zachód, wyniósł 24 procent, czyli około jednej czwartej i to w porównaniu do zeszłego roku, który już i tak był fatalny.

O przyczynach niepowodzenia przemysłu elektromaszynowego pisze się w prasie fachowej sporo. Wiadomo, że główną przyczyną jest nie zreformowany system, który uniemożliwia podejmowanie racjonalnych decyzji oraz ich wykonanie. W dalszym ciągu producenci nie mają wystarczających bodźców do rozwijania eksportu, narzekają na brak siły roboczej, na brak materiałów i elementów do kooperacji. Są to bóleczki tak stare, jak sam system. Dlatego wina za załamanie eksportu na Zachód trudno obarczać zimą, można co najwyżej mówić o odpowiedzialności systemu.

PODWYŻKA

Warszawa, poniedziałek 27 maja Władze zapowiedziały podwyżkę cen masła, od 12 do 22 procent, w zależności od gatunku, od dnia 1 czerwca. Mają też wzrosnąć ceny tłuszczów zwierzęcych, nie podano o ile.

Jednocześnie, od 1 czerwca, mają zostać zmniejszone kartki na masło i tłuszcz.

ARESZTOWANIA

Poniedziałek, 27 maja Z kraju dochodzą wciąż nowe informacje o fali aresztowań i wyroków. Piszemy o nich nowym numerem *Tygodnika Mazowsze*.

W Warszawie aresztowano Andrzeja Bogusławskiego, inżyniera elektryka, 27 marca. Jadwigę Robert-Łapczyńską, pracownicę wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, zatrzymaną w mieszkaniu aresztowanego Czesława Bieleckiego, 13 kwietnia. Wincentego Hewinilicha, byłego dyrektora administracyjnego rozwiązane-go związku pisarzy, 13 kwietnia. Mariana Kupczyńskiego Piotra Oporskiego, pracownika kombinatu Geologicznego, zatrzymanego w nocy z 15 na 16 kwietnia, w mieszkaniu na Grochowie, gdzie urządzono kocioł, zarzut z art. 262 A, uciekł esbekom Jacek Watusiewicz, student Politechniki Warszawskiej, 22 kwietnia, gdy w mieszkaniu, gdzie znaleziono duże ilości *Tygodnika Mazowsze*, esbecy zeszli z nim i z jego ojcem do piwicy, Matusiewicz zamknął w piwnicy na kłódkę dwu funkcjonariuszy i ojca i zbiegł.

W Bydgoszczy aresztowano Bronisława Postuszewskiego, pracownika szkoły podstawowej, dwu studentów Akademii Techniczno-Rolniczej, Mariusza Dejma, pracownika Domu Książki, 12 kwietnia, Kazimierza Krola, rencistę, 17 kwietnia.

W Krakowie aresztowany został Paweł Minkiewicz, mieszkaniec Jarosławia. 18 kwietnia aresztowano Dariusza Lipińskiego, pracownika technicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Na rok i trzy miesiące skazani zostali, 17 kwietnia, przez sąd rejonowy w Poznaniu Grzegorz Zdanowicz, pracownik Politechniki i trzy inne osoby, wśród nich doktorantka Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Adama Mickiewicza, której ze względu na stan zdrowia wyrok zawieszono. Wszystkich aresztowano 9 kwietnia.

PROTESTY WE FRANCJI

Gdński proces Władysława Frasyniuka, Bogdana Lisa i Adama Michnika wywołuje dalsze głosy protestu na świecie. We Francji zwłaszcza w kręgach członków i działaczy związków zawodowych proces wywołuje duże poruszenie.

CFTC francuska chrześcijańska centrala związkowa opublikowała komunikat stwierdzający, że proces jest skandalem wymagającym sankcji.

Oskarżenia zostały zatrzymane na zebraniu z Lechem Wałęsą, kiedy zastanawiali się, jak zareagować na poważną podwyżkę cen. To za trzymanie stwierdza dalej komunikat łamie prawa jednostki i postanowienia helsińskie, które miały gwarantować podstawowe swobody.

Nie otrzymano żadnej odpowiedzi na podanie o wizę, które złożył Jean Bernard, przewodniczący centrali. Chciał być obecny na procesie w roli obserwatora. Brak odpowiedzi na podanie o wizę jest w gruncie rzeczy równoznaczny z odmową wizy. Co więcej, na salę sądową nie dopuszcza się prasy zachodniej.

Wszystko to jest wyzwaniem rzuconym międzynarodowym zasadom prawa oraz jest charakterystycznym objawem najgorszego totalitaryzmu.

Wśród osób, do których skierowano ten protest, znalazł się dyrektor Międzynarodowego Funduszu Monetarnego.

The Toronto Board of Education Wydział Oświaty Miasta Toronto

ZAWIADAMIA

o kursach języka angielskiego dla dorosłych i dzieci w okresie wakacyjnym od 2 lipca do 2 sierpnia 1985

w publicznej szkole Fern przy 128 Fern Ave
ROZKŁAD ZAJĘĆ

Lekcje angielskiego dla dorosłych od 9 rano do 2 30 po poł
Lekcje angielskiego dla dzieci od 9 rano do 12 w południe
Lekcje języka polskiego dla dzieci od 1 do 3 30 po poł

W czasie zajęć dla dorosłych zapewniamy opiekę dla dzieci w wieku przedszkolnym

OSOBY ZAINTERESOWANE
PROSZĄ SIĘ ZGŁOSZYĆ
W KANCELARII SZKOŁY FERN
W DNIU 2 LIPCA 1985

Polski odpowiednik "YELLOW PAGES" na Toronto i okolice ukaze się już wkrótce...

NIECH CIEBIE W NIM NIE ZABRAKNIE

Firma wydawniczo-drukarska MASTER PRINTING wydaje PIERWSZĄ w Ontario kompletną książkę telefoniczną w języku polskim, w formacie 8 1/2' x 11"

Zawiera ona będzie wykaz i ogłoszenia reklamowe firm polskich jak również zainteresowanych polskim konsumentem firm kanadyjskich

Obok firm zajmujących się produkcją, handlem i usługami znajdują się w niej osoby wykonujące wolne zawody i świadczące wszelkiego rodzaju usługi. Podzielona będzie na działy odpowiadające różnym rodzajom działalności gospodarczej

Część ogłoszeniowa zostanie uzupełniona zbiorem informacji i wykazów przydatnych każdemu mówiącemu po polsku mieszkancowi Toronto i okolic

Książka będzie wydana w nakładzie 25 tys. egzemplarzy i rozprowadzona BEZPŁATNIE

ZAMIESZCZAJĄC OGŁOSZENIE W POLSKIEJ KSIĄŻCE TELEFONICZNEJ:

- POWIĘKSZYSZ SWOJĄ KLIENTELĘ,
- NAWIĄZESZ NOWE KONTAKTY HANDLOWE,
- PRZYCZYNISZ SIĘ DO WZMOŻENIA AKTYWNOŚCI GOSPODARCZEJ POLSKIEJ GRUPY ETNICZNEJ.

Szczegółowe informacje uzyskasz dzwoniąc do:

MASTER PRINTING, TEL.: (416) 536 - 6638

lub WYPEŁNIAJĄC PONIŻSZY KUPON:

JEŚLI WYPEŁNISZ I WYŚLESZ TEN KUPON NA ADRES
MASTER PRINTING, 251 SORAUREN AV, TORONTO,
ONTARIO, M6R 2G3 UZYSKASZ ZNIŻKĘ 5% OD CENY
Ogłoszenia.

TU WYCIĄĆ

NAZWA FIRMY..... ..TEL.

ADRES..... ..KOD POCZTOWY....

WŁAŚCICIEL.....

RODZAJ DZIAŁALNOŚCI.....

U W A G A WYŚLANIE KUPONU NIE ZOBOWIĄDUJE DO ZAMIESZCZENIA
OGŁOSZENIA.

137 138 139

ZA KULISAMI SB

150 - 170 tajnych organizacji

Zachodniemiecki dziennik *Die Welt* w wydaniu z soboty 25 maja opisuje metody walki, jakimi MSW posługuje się wobec Lecha Wałęsy i ruchu Solidarnosc.

Ujawnił je były funkcjonariusz tak zwanego Biura Studiów MSW 28 letni Elgiusz Maszkowski, zbiegły na Zachód w styczniu tego roku.

Długie opowiesci i opisy byłego współpracownika MSW przyniosły wiele szczegółów. Do codziennej rutyny tego resortu należy znieślanie obywateli, terror psychologiczny oraz rozsiewanie wywołujących obawy i niepokoje pogłosek.

Zabrakło zdrajców

Władze są bezwzględne w dążeniu do celu, którym jest rzućenie niezależnego ruchu związkowego na kolana. Ale, jak stwierdza Naszkowski, nie jest to sprawa łatwa. Szesnaście miesięcy odnowy moralnej, dwie wizyty Ojca Świętego, umocniły naród w wierze i poczucie niezależności. Polacy zaimponowali światu, a rozmachem ruchu społecznego najbardziej były zaskoczone same władze.

Najpierw usiłowano ruch ten zinfiltrować. Bez skutku. Zabrakło zdrajców. Nie udało się także próby tworzenia antysolidarnościowych grup. Grupy te zostały natychmiast izolowane i nie tylko nie udało się wykryć szeregow Solidarności, ale samej Solidarności udało się w wielu miejscach spenetrować rezimowe instytucje.

Aby utrzymać w ryzach szeregi MSW, przygotowano w samym ministerstwie fałszywkę, mającą świadczyć o rzekomym zagrożeniu funkcjonariuszy MSW. Odniosło to po części skutek.

Gdyby nie Nobel - Wałęsa byłby zamordowany

Po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 81 kierowane przez gen. Kiszczaka MSW przystąpiło do kontrakcji. Stworzono tzw. Biuro Studiów i podzielono je na trzy grupy działania. Zadaniem pierwszej grupy jest walka z Solidarnością i umacnianie spójności w szeregach władzy.

Druga grupa miała zająć się Lechem Wałęsą. Do tego celu wyznaczono aż 21 funkcjonariuszy wysokich rang i wielu innych. W Gdańsku, gdzie mieszka przywódca Solidarności, od 50 do 60 funkcjonariuszy MSW śledzi jego kroki. Podłuchują rozmowy, rejestrują kontakty.

Gdyby Wałęsa nie otrzymał Pokojowej Nagrody Nobla, byłby już dawno zamordowany, twierdzi Maszkowski.

Trzecia grupa w Biurze Studiów ma za zadanie walkę z podziemną Solidarnością. Oblicza się, że w podziemiu działa od 150 do 170 tajnych organizacji. Z uwagi na ich strukturę, zwalczanie ich jest trudne. Podziemna Solidarnosc zbiera informacje i przekazuje je społeczeństwu poprzez szeroko zakrojoną akcję publicystyki podziemnej.

W długim wywodzie Maszkowski opisuje obszernie losy Mariana Jurczyka, Zbigniewa Bujaka, akcję szkalowania prowadzoną przez MSW przeciwko Episkopatowi, a głównie przeciwko biskupowi Tołkaczowi, a także przypomina całą gehennę zamordowanego ks. Jerzego Popiełuszki.

W walce z przeciwnikami w MSW nie ma żadnych niedozwolonych metod. Fałszuje się nagrania magnetofonowe, dokumenty, nie rzadko wydawnictwa prasy podziemnej, podrzuca się do mieszkań osób inwigilowanych pieniądze, bronie lub kompromitujące daną osobę rzeczy, kome materiały dowodowe.

Sobowtór Wałęsy

Wyszukano nawet sobowtora Lecha Wałęsy. Do zadan sobowtora należy skompromitowanie poprzez fałszywe zdjęcia i wypowiedzi, przywódcy Solidarności.

Na temat Jaruzelskiego krąży specjalnie spreparowane fałszywki. Ich celem jest wykazanie, że generał jest człowiekiem słabym, bez silnej woli, działającym w MSW nie ciesząc się on ponoc autorytetem, stwierdza Maszkowski, ale są to tylko celowo spreparowane informacje. W rzeczywistości gen. Jaruzelski dobrze wie o przesładowaniach w Polsce i o metodach stosowanych przez MSW.

Jaruzelski ma dobrą opinię w Moskwie. Według relacji dziennika *Die Welt*, Emilusz Naszkowski rozpoznał w roku 1975 studia politologiczne na Uniwersytecie Poznańskim. Współpracował podobno z KORem i niezależnym ruchem studenckim. W roku 80 przyłączył się do ruchu związkowego Solidarnosc. Jeszcze przed grudniem, dał się zwerbować przez SB i pozostał tam do chwili swej ucieczki.

Wiele podanych przez Naszkowskiego informacji brzmi wiarygodnie. Inne, jak ta, że podlegał bezpośrednio gen. Ciastoniowi, wydają się podejrzanym. Pozostaje ogólny problem, czy człowiek ujawniający obecnie przestępczą działalność MSW jest godnym zaufania? Naszkowski i już od dawna miał od niego prowokatora i agenta SB.

SŁYNNE WOJNY

Wojna fińsko - sowiecka

"Oby ta ręka uschła"

Rosja czuła się zawsze zagrożona przez swojego małego sąsiada. Nie mniej niż 42 razy, wyliczył jeden z sowieckich dyplomatów swojemu fińskiemu partnerowi, Rosja była w całej swojej historii napadana, bądź z terytorium fińskiego lub szwedzko-fińskiego

Trzykrotnie, powiedział Mołotow, napadali Finowie wielki socjalistyczny Związek Sowiecki. Mimo to łączą dzisiaj Moskwę i Helsinki tak dobre i bezproblemowe stosunki jak z żadnym innym krajem na świecie, nawet z bratnimi krajami socjalistycznymi

W czym tkwi tajemnica tej faktycznie istniejącej koegzystencji pomiędzy potęgą groźną z najgroźniejszych a małym słabym sąsiadem. Dlaczego Moskwa wyrażała zgodę na "niezależność" Finlandii, o co zresztą zapytał prezydent Kennedy jednego z fińskich dyplomatów

Finowie pozwolili się "sfinlandyzować", położyli uszy po sobie przed potężnym sąsiadem, aby zachować swoją małą wolność tak długo, oczywiście, jak długo się sąsiadowi spodoba - tak przynajmniej widzą to stratedzy z Waszyngtonu

Oprocz Polski więcej krajów w Europie chętnie pozwoliłoby się "sfinlandyzować" a sami Finowie głęboko wierzą w to, że wyciągnęli najlepszy los pomiędzy obydwojema światami

Z wszystkich, których dotknęły umowy jałtańskie, tylko Finlandii i Austrii udało się wyjść cało, co zresztą jest jedyną korzyścią tego nieszczonego układu. Właśnie w przypadku Finlandii graniczy to prawie z cudem. Jej los, pomijając Polskę, był zawsze ściślej związany z Rosją aniżeli jakiegokolwiek innego kraju europejskiego. Setki lat napadały z furją wojska szwedzkie na coraz bardziej rosnącą Rosję, od 1808 r. była autonomiczną własnością księżną w carskim imperium

Kiedy w 1917 r. wybuchła rewolucja w Rosji, Finowie otrzymali prawie jako jedyną mniejszość, obiecywaną niezależność, oczywiście nie bez walki

Rewolucyjne zamieszki w Rosji dotknęły także Finlandię, "Biała" i "czerwona" gwardia napadały na siebie, mieszczanski rząd z premierem Svinhufvud, który spędził na wygnaniu na Syberii wiele lat, sprzeczał się o władzę z Socjalistyczną Radą Ludową

"Czerwoni" opanowali stolicę i ośrodki przemysłowe na południu zamieszkałe przez prawie połowę ludności. Duże tereny kraju na Zachodzie i północy były pod władzą "białych" z najlepszym kierownictwem wojskowym i najsilniejszymi oddziałami

Carl Gustaw Freikerr von Mannerheim, szlachcic ze Szwecji, wstąpił w 1887 r. do gwardii cara w Petersburgu. Ten fiński baron walczył dla cara w 1905 r. z Japonią, w lipcu 1906 r. udał się konno ze specjalnym zadaniem w podróż wynoszącą 14 tys km, poprzez góry, stepy i pustynie Azji. Dwa lata później zameldował się z Pekinu, nazwano go Marco Polo XX wieku

W pierwszej wojnie światowej walczył ten ułan dla cara z Niemcami i Austrią. Rewolucja zaskoczyła Mannerheima - generala dywizji i dowódcę korpusu kawalerii, nie chciał on służyć czerwonym, przebił się więc do Finlandii

Swojej ojczyzny, od czasu wstąpienia do służby carskiej, nie widział. Znał jednak ojczysty język szwedzki oraz rosyjski, angielski, francuski i niemiecki, fiński na-

tomiał słabo. Został jednak dowódcą "białej gwardii, nazwaną przez premiera armią fińską

Lecz oprócz "białych", "czerwonych" i Rosjan byli jeszcze inni, którzy interesowali się Finlandią - Niemcy. Chcieli nawet na tronie osadzić Wilhelma - szwagra Fryderyka Karola, który jednak po załamaniu się Niemiec zrezygnował z tego zaszczytu

Przy pomocy wyszkolonych w Niemczech wojsk fińskich wyparto Rosjan i "czerwonych" na wschód. Czerwoni wymordowali 1650 przeciwników politycznych w odwet za to "białi" zamordowali 8500 osób, w obozach zmarło z głodu 10 tys. spośród 80 tys. Łącznie rewolucja fińska pochłonęła 32 tys. ofiar

Młode państwo dostało się natychmiast w tryby wielkiej polityki, kiedy w Europie wyłonił się nowy wicherzyciel - Hitler

Niemcy bez zmruczenia oka oddali swoich poprzednich przyjaciół Rosjanom przy podpisywaniu układu Stalin - Hitler w sierpniu 1939, tak zresztą jak część Polski, Besarabie i Republiki Nadbałtyckie

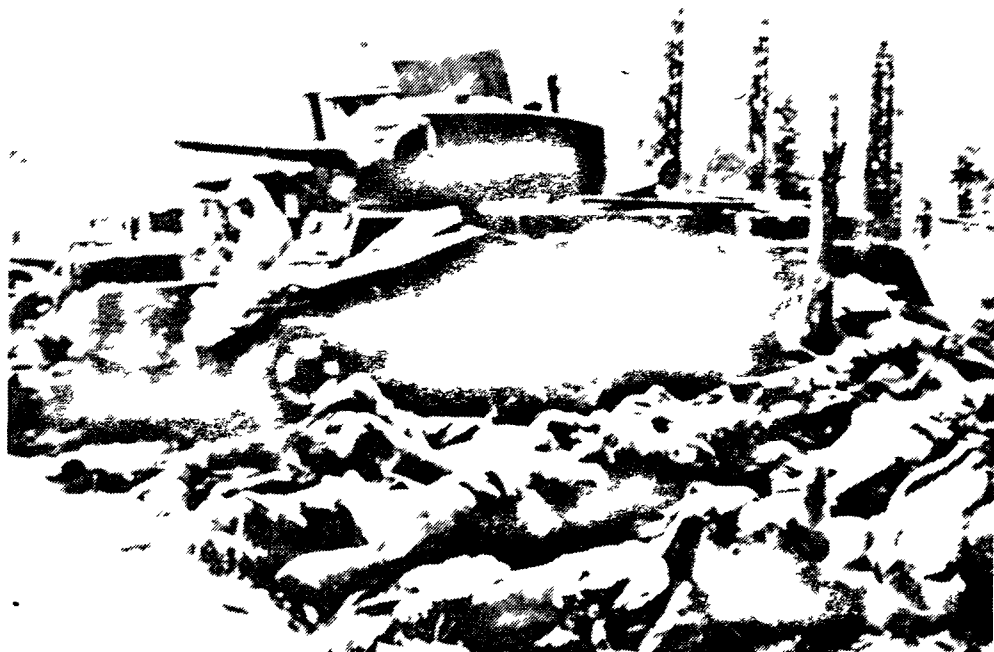
Finlandia szukała oparcia u swoich skandynawskich sąsiadów. Lecz skandynawski pakt obronny spęłz na niczym, kiedy stanęło pytanie, kto jest czym wrogiem. Fiński dyplomata Max Jabobson nasświetla tę sprawę następująco: "Finlandia bała się Rosjan. Dania bała się Niemców, Szwecja nie wiedziała kogo się bardziej bać. Norwegia czuła się w miarę pewnie, aby się bać kogokolwiek"

Obawy Finlandii spełniły się bardzo szybko, bo już 5 10 1939 r. Tego samego dnia kiedy Rosjanie podpisali z Łotwą pakt o wzajemnej pomocy, zaproszono Finów do Moskwy na rozmowy "o konkretnych politycznych sprawach". Na zastanowienie się nad projektami Rosjan mieli 48 godzin

Kiedy Finowie przybyli powtórnie do Moskwy czekał na nich obok Mołotowa, Stalin i przedstawił od razu konkretne propozycje. Leningrad leży zaledwie 32 km od granicy i czuje się w obowiązku powiedzieć o zmianie granic. Finowie byli skłonni wyrazić zgodę na małą korektę w okolicach Leningradu. Sowieci nie chcieli nawet na ten temat rozmawiać

A Finowie daremnie szukali układów w Skandynawii. Szwedzki premier Hanson wyjaśnił sąsiadom, że nie będzie interweniował w razie wojny i nie będzie też służył żadną pomocą. Mołotow wreszcie stracił cierpliwość i oświadczył "ponieważ my cywili nie możemy zrobić kroku naprzód, ostatnie słowo będzie należało do wojska", było to ostatnie ostrzeżenie 3 10 1939 r. Kiedy przedstawiciel Finlandii Paasikivi chciał już opuścić Moskwę został jeszcze raz wezwany przez Stalina. Pokazał mu on mapę, na której były zakreślone na czerwono trzy małe wyspki i zapytał czy mogą z nich zrezygnować. Gabinet w Helsinkach odrzucił ostatnią propozycję Stalina

Mimo rady Mannerheima, który zdawał sobie sprawę, że w razie konfliktu Finlandia nie ma żadnych szans, także mimo rady niemieckiego attache wojskowego w Helsinkach, który radził ustępliwość w przeciwnym bowiem razie "z Finlandii nie pozostanie nic więcej jak wspomnienie o bohaterstwie", rząd przypuszczał, że Ros-



Sowieckie ofiary 'generała zimy'

anie nie odważą się napasać na Finlandię w czasie zimy

Powołanych poprzednio rezerwistów zwolniono do domu. W niedzielę 26 11 1939 przedstawiciel Finlandii został wezwany do Mołotowa, który oświadczył mu, że 4 sowieckich żołnierzy zostało zabitych przez fiński ogień artyleryjski, fińskie wojska winny się wycofać o 25 km. Rano 30 11 spadły na Helsinki pierwsze bomby, z granicy zaś nadeszła wiadomość, że wkroczyły sowieckie wojska. Udział w napadzie na to małe państwo wzięło 450 tys. żołnierzy, 1900 dział, 1000 czołgów i 800 samolotów. W takim krótkim czasie Finowie byli w stanie zmobilizować tylko 215 tys. żołnierzy, posiadali tylko 75 samolotów bojowych, 60 starych czołgów i niecałe 100 dział artylerii przeciwlotniczej

Sekretarz partii w Leningradzie Zdanow, chcący od lat rozwiązać problem graniczny, uważał, że Finowie zostaną załatwieni w ciągu kilku dni. Jak przewidywano pierwsza linia fińskiego frontu została przerwana, żołnierze uciekali przed działaniami w popłochu, sami nie posiadali broni

Moskwa wyciągnęła natychmiast jak

królika z kapelusza "Demokratyczny Rząd" pod kierownictwem zyjącego na emigracji, sekretarza kominternu Otto Kuusinen, który powstał w Turijoki, pierwszej "wyzwolonej" wiosce fińskiej. Ten rząd oczywiście poprosił o pomoc, której Moskwa natychmiast udzieliła. Już 2 grudnia radio Moskwa podało, że przybył Kuusinen aby podpisać układ, chociaż prawdopodobnie nigdy Moskwy nie opuścił

W podpisanym układzie zostały spełnione wszystkie warunki Moskwy, miał on być ratyfikowany w najbliższych dniach w Helsinkach. Sowieci wyczarowali nawet "Fińską Armie Ludową" składającą się z emigrantów z Karelii, liczącą 5775 żołnierzy

Sowiecki podstęp z rządem Kuusinen nie udał się. Naród fiński był zdecydowany bronić się, uważając Związek Sowiecki za agresora

Finowie po otrząśnięciu się z pierwszego szoku zaczęli odpierać wojska sowieckie. Za bronie przeciwko czołgom służyły butelki z benzyną. Zwłoki poległych czerwonoarmistów zaczęły tworzyć góry. "Ich jest tak dużo, a nasz kraj taki mały", dow-



O niepodległą Ojczyznę -
i wolny Naród

**Centralny Komitet Polskich
Organizacji Weterańskich**
pod patronatem Kongresu Polonii Kanadyjskiej
- Okręg Toronto -

zaprasza na uroczystości poświęcone

**Polskim Siłom Zbrojnym
w Drugiej Wojnie Światowej**

Program

Niedziela dnia 9 czerwca 1985 r.

• godz. 11:30 - Msza św. w Kościele św. Kazimierza
Po Mszy św. złożenie wieniec przed
pomnikiem katyńskim

• godz. 17:00 - Akademia -
Central School of Commerce,
570 Shaw Str - Toronto

Dużo miejsca do parkowania. Dojazd kolejką
podziemną do stacji Ossington

Bilety w cenie \$3.00

Apelujemy do Polonii o wzięcie licznego udziału
w powyższych uroczystościach.

Komitet

cipkowano na froncie "gdzie mamy ich wszystkich pochować"

"General zima", która dwa lata później zatrzymała Hitlera pod Moskwą, w latach 1939/40 pomogła Finom. Temperatura na froncie spadła do -50°. Rosjanie nie posiadali odpowiedniego wyposażenia na taką zimę. Czołgi i działa odmawiały posłuszeństwa

Świat kpił z bezradnego rosyjskiego niedzwiedzia, a Stalin wpadł w furję. Wojnę z Finami prowadził leningradzki rejon wojskowy, a dowodcą był doświadczony oficer Mereszkow, wojsko jednak było zdemoralizowane. W ostatnich latach na skutek czystek zostało zwolnionych 35 tys. oficerów. Następcy, może i mieli właściwą linię polityczną, lecz o strategii wojskowej nie mieli pojęcia.

W lutym 1940 Stalin zmienił dowództwo, skierował pół miliona żołnierzy do przeciwnatarcia. Kiedy morze w okolicy miasta Wyborg zamarzło tak, że czołgi mogły przejechać, obrońcy znaleźli się w trudnej sytuacji, zagroziło im odcięcie.

Ponownie zaapelowano o pomoc, słowo sympatii owszem, ale konkretnej pomocy nie otrzymali, ewentualnie przyszła za późno. Tysiące ochotników z Włoch, Węgier, i innych krajów nie otrzy-



Sowieccy żołnierze jako fince niewolnicy



Prezydent Kallio

mało od Hitlera zezwolenia na przejazd przez Niemcy

Francja i Anglia, prowadziła wprawdzie wojnę z Hitlerem, lecz mogła przysiąc z pomocą, głównym ich celem było jednak niedopuszczenie Niemców do ważnych dla celów wojennych kopalni w północnej Szwecji. Planowano zająć Narvik i obsadzić go wojskiem w sile 150 tys. żołnierzy. Moze skierowanie 50 tys. żołnierzy do Finlandii duże straty sowieckie, powstrzy-

małyby Stalina, który wyraziłby zgodę na krotkotrwały pokój

Niestety, marionetkowy rząd Kuominsena podpisał umowę ze Związkiem Sowieckim, godząc się na wszystkie żądania Stalina, które były dużo większe jak poprzednie. Łącznie oddano Związkowi Sowieckiemu 35 tys. km² z 11% mieszkańców, którzy musieli zostać przesiedleni w ciągu 12 dni.

"Oby uszła ta ręka, którą zmuszono do złożenia podpisu pod tym dokumentem" przeklinał sam siebie fiński prezydent Kallio. Parę miesięcy później, po wylewie krwi, sparaliżowało mu całą prawą stronę. Zmarł w tym samym roku.

Tłum

S. CECH

● **Byli premier Węgier wyraża publiczny wstyd, że poprosił ZSRR o interwencję w roku 1956.** Byli premier Węgier Andras Hegedusz oznajmił w wywiadzie udzielonym Radiu Wolna Europa, że wstydzi się tego iż zwrócił się do ZSRR z prośbą o zbrojną interwencję w roku 1956. 63-letni Hegedusz wyznał: "Wstydzę się, nie miałem racji". W październiku 1956 roku stalinowscy przywódcy Węgier zgodzili się, że powinni zwrócić się do ZSRR z prośbą o zbrojną interwencję na Węgrzech w celu zlikwidowania kontrrewolucji, ale żaden z nich nie chciał podpisać oficjalnego pisma w tej sprawie. W dwa dni po decyzji pismo takie podpisał Hegedusz. W 1968 roku Hegedusz sprzeciwił się inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację, a w roku 1973 został wyrzucony z komunistycznej partii. Od tamtego czasu działa oficjalnie w kręgach dysydentów węgierskich. Dyplomaci zachodni akredytowani w Budapeszcie przekazali, że władze węgierskie znajdują się w stanie wielkiego zakłopotania po oświadczeniu udzielonym Radiu Wolna Europa przez Hegedusza.

● **ChRL otwarła międzynarodowy przetarg na poszukiwanie rop naftowej na jej terenie lądowym.** Dotychczas Chiny przeprowadzały poszukiwania same zgadzając się jedynie na pomoc zagraniczną w poszukiwaniu ropy na swym morzu i na terenach przybrzeżnych.

● **Ten się bał!** W jednej z ukraińskich wioski wiesniacy wykryli ukrywającego się od 41 lat dezertera z Armii Czerwonej. Wiesniacy byli przekonani, że obecnie 74-letni Paweł Nawrocki zginął w czasie działań wojennych gdy tymczasem schował się on w oborze gdzie był dogłębny i karmiony przez zonię. Po jej śmierci wykryto go podczas inspekcji obory. Jak podaje sowiecki tygodnik "Niedziela" Nawrocki wyłonił się z kryjówki z brodą do pasa mamrocząc: "Czy zostanę ukarany?" Chyba znamy odpowiedź: władza sowiecka nieźle mu jeszcze dołoży

● **Kibice chinscy jak brytyjczy** Ponad 10 000 kibiców chińskich zaatakowało zagraniczne samochody obrzucając je cegłami, kamieniami i butelkami oraz część z nich pluła i poszturchiwała cudzoziemców po tym jak narodowa drużyna piłkarska ChRL przegrała w Pekinie 2:1 mecz z drużyną Hong Kongu co zakończyło nadzieje Chinczyków o awansie ich zespołu do finału piłkarskich mistrzostw świata 1986 w Meksyku.

● **Rząd sowiecki i afganski wystosowały formalny protest do rządu pakistanskiego w związku z "haniebną zbrodnią" zabo** jstwa 12 sowieckich i 12 afganskich żołnierzy próbujących uciec w dniu 27 kwietnia z partyzanckiego obozu jemieckiego w Peszawar na terenie Pakistanu. TASS podał, że żołnierze ci zginęli śmiercią bohaterską zabijając 100 żołnierzy pakistanskich i partyzantów afganskich.

● **USA i ZSRR zgodziły się na usunięcie pewnych przeszkód we wzajemnych stosunkach handlowych.** W Moskwie odbyły się amerykańsko-sowieckie rozmowy handlowe na szczepku ministerialnym (pierwsze od 1978 roku na tym poziomie). Amerykański minister handlu M. Baldrige spotkał się także z przywódcą ZSRR Gorbaczowem. Baldrige powiedział, że przedstawi w Kongresie propozycję zakończenia 34-letniego embarga na import futer z ZSRR oraz podkreślił, że USA będą starały się zapobiec dyskryminowaniu firm sowieckich chcących handlować z USA. W roku ubiegłym USA wyeksportowały do ZSRR towary wartości 3,3 miliarda dolarów (w większości zboże) a importowały towary wartości 350 milionów dolarów.

● **Sowiecka misja przy ONZ odesłała z powrotem drogą pocztową na adres misji amerykańskiej 20 000 listów w obronie Sacharowa** przekazanych do misji sowieckiej osobiście przez ambasadora amerykańskiego przy ONZ Jose Sorzano wraz z amerykańską oficjalną notą dyplomatyczną w dniu 15 maja (także odesłaną z powrotem). Listy dos-

tarzone przez Sorzano w siedmiu paczkach zostały przepakowane (a więc i sprawdzone przez wywiad sowiecki) i odesłane w czterech.

● **Władze sowieckie ujawniły, że w wypadku samolotowym, w którym zginęła grupa wyższych oficerów sowieckich sił powietrznych w tym trzech generałów i pułkownik poniosła śmierć minimum 80 osób.** Wypadek miał miejsce nad Ukrainą, gdy w dniu 3 maja zderzyły się w powietrzu samolot pasażerski Aeroflotu Tupolew - 134 z samolotem wojskowym Antonow-2.

● **Niedoszły zamachowiec na Jana Pawła II?** Władze holenderskie podały, że zaarrestowały uzbrojonego w pistolet mężczyznę i podejrzewają, że jego zdaniem mógł być zamach na Papieża Jana Pawła II podczas jego niedawnej wizyty w Holandii. 25-letni Aslan Esmet jest Turkiem.

● **FBI ujęło dwóch szpiegów sowieckich.** 47-letni John Walker emerytowany oficer amerykańskiej marynarki wojennej i jego syn 22-letni Michael Walker - marynarz pełniący służbę na amerykańskim okręcie wojennym o napędzie atomowym "Nimitz" zostali aresztowani przez FBI pod zarzutem szpiegostwa na rzecz ZSRR. Donos na ich działalność szpiegowską złożyły żona i córka Johna Walkera. FBI stwierdziło, że podejrzewало J. Walkera o działalność szpiegowską od 15 lat oraz dodało, że wkrótce nastąpi większa ilość aresztowań członków sieci szpiegowskiej Walkera. ZSRR odwołał z USA niezidentyfikowanego pracownika swej ambasady, gdyż FBI widziało tego dyplomatę w miejscu podjęcia materiałów szpiegowskich pozostawionych przez Walkera na krótko przed jego aresztowaniem.

● **Indie i ZSRR podpisały dwustronny układ o współpracy i kooperacji gospodarczej i naukowej.** Przebywający w ZSRR z oficjalną wizytą premier Indii Rajiv Gandhi podpisał na Kremlu wraz z przywódcą sowieckim Gorbaczowem dwustronny układ o współpracy i kooperacji gospodarczej i naukowej do roku 2000. Przed podpisaniem układu Gandhi złożył wieniec w mauzoleum Lenina i na grobie nieznanego żołnierza. Podczas wizyty Gandhiego przywódcą ZSRR Gorbaczow zaatakował USA za rozwój broni kosmicznych podkreślając, że zwiększając one niebezpieczeństwo wojny i pochłaniają pieniądze potrzebne do zwalczania nędzy. Obydwaj przywódcy wzięli także udział w ceremonii nadania imienia Indiry Gandhi jednemu z placów na Wzgórzach Lenina. Gandhi oskarżył USA o udawanie, że nie wiedzą one o tym, że Pakistan rozwija broń nuklearną.

TransCanPol

ENTERPRISES LTD.

393 RONCESVALLES AVE., TORONTO, ONTARIO M6R 2N1
TEL. (416) 535-9944, 535-9956

PACZKI DO POLSKI
PACZKI MORSKIE — DOSTAWA 6-8 TYGODNI
PACZKI LOTNICZE — DOSTAWA 6-21 DNI

Przyjmujemy zlecenia osobiste, listowne i telefoniczne
od poniedziałku do soboty w godzinach od 9 rano do 7 wieczór
393 RONCESVALLES AVE. TEL. 535-9944
Specjalny serwis - odbiór paczek z domu

UWAGA!

Wprowadzamy sprzedaż detaliczną

● **ZIÓŁ LECZNICZYCH**

● **WITAMIN, ŚRODKÓW ODCHUDZAJĄCYCH**

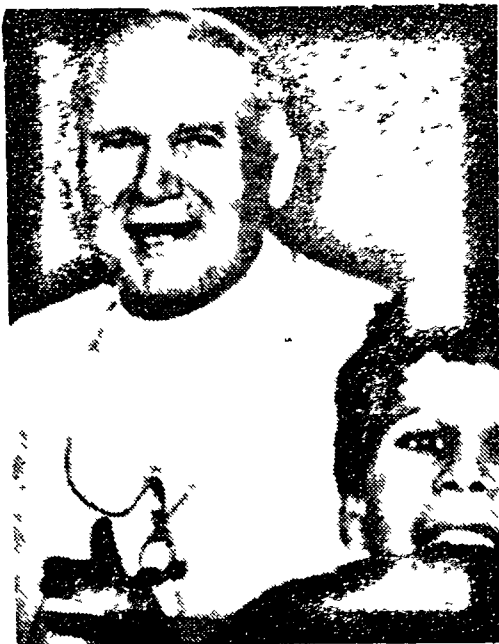
● **NATURALNYCH LEKÓW I ZYWNOŚCI**

● **KAWA I HERBATA PO CENACH KONKURENCYJNYCH**

W obronie Papieża i wiary

Nareszcie znalazł się wśród emigracyjnej inteligencji ktos, kto nawołuje do obrony Papieża przed postulatami zgubnej łatwizny społecznej i socjalnej zarazy, szerzonej przez różnego kalibru "progresistów", "humanistów" i "idealistów" od siedmiu boleści

Jest nim Florian Smieja, celnie i wnikliwie piszący w swym felietonie pt "Kilka refleksji po wizycie" (Związkowiec, Nr 84) m in że "stało się oczywiste, że Papieża trzeba będzie także umieć bronić i to bronić, kiedy wróci do Rzymu, a Jego oponenti pozostaną na placu. Ani stawianie pomników, ani łożenie na cele, którym Papież jest przychylny, nie zastąpią akcji wyjasniania i umacniania Jego pozycji, prostowania bałamutnych pomówień, parowania zarzutów, bycia jego ambasadorem. Jest to zadanie pilne i nieefektywne. Nie spełnią go bezkrytyczne rzesze bałwochwalców"



Święta prawda! Nic dodac, nic ująć. Ale czy powyższy apel nie jest nieco spóźniony? Strzały na placu Świętego Piotra ujawniły nie tylko fakt, że tysiące, tysiące katolików w świecie widzi w Janie Pawle II człowieka silnej wiary i zdecydowanego otwarcie mówić o wszystkich sprawach, lecz również i to, że są w Kościele siły, które - mówiąc bardzo ogólnie - pragnęłyby innej teologii i innej władzy. Pozalowania godne, że te zagadnienia nie były dotychczas omawiane w prasie emigracyjnej. Jedyny chyba głos w tej sprawie, to nie owijające w bawelnę wypowiedzi polskiego Jeźyuty, ks. Jerzego Mirewicza.

Niestety, jego świetnie sformułowane i oczywiste argumenty nie spełnią swej roli, jeśli nie zostaną odpowiednio rozpowszechnione, jeśli nie będą cytowane i analizowane w prasie anglojęzycznej i innej. Tu właśnie, według mnie, zawiedli polscy intelektualni anglojęzyczni. Stało się tak dlatego, że większość naszych emigracyjnych i polonijnych myślicieli wyznaje nagminną zasadę "niemieszania się do polityki". Wielu z nich uważa, że polityka leży gdzieś w strefie poniżej ich godności. Stronią od tematów "kontrowersyjnych", uważając je za mijające się z realizmem. Są nawet tacy, którzy sądzą, że publicysta powracający stale do zagadnień "kontrowersyjnych" w gruncie rzeczy szkodzi. Sprawie, szkodzi, wywołując niepotrzebne, ich zdaniem "reperkusje". Wolą więc pozostawić tę sferę zagadnień anglosaskim lub innym "ekspertom" o abstrakcyjno-liberalnej i lewackiej proveniencji.

Obiektywnie oceniając, polityka bierności i milczenia, uprawiana przez polonijnych intelektualistów, nagminna ślepotą polityczną większości tzw. liderów Polonu, przynosi smutne rezultaty. Jednym ze skutków jest utrata wpływów politycznych i ciężaru gatunkowego naszej społeczności w wolnym świecie. Polonia traci swoją osobowość, z podmiotu staje się przedmiotem. Nic to, że mamy Polaka na Tronie Piotrowym, Lecha Wałęsę z jego Nagrodą Nobla, nic to, że mamy naszą polską "Solidarność", czy innego laureata Nagrody Nobla - Czesława Miłosza. Wbrew tym atutom, brak nam afirmacji podmiotowości, która tak zdecydowanie cechuje społeczność żydowską, ukraińską, włoską, czy nawet niemiecką.

Moje wywody najlepiej zilustruje parę cytatów z wypowiedzi wspomnianego tutaj ks. J. Mirewicza. Pisał on pod koniec lat 70-tych na łamach londyńskiego Orła Białego Tygodnia Polskiego i Wiadomości, m in, że "przeciwko Janowi Pawłowi II zbuntowali się ci, których oczarował mit radykalnych przemian, polegających na odrzucaniu norm etycznych. Spodziewali się oni i pragnęli ułatwień życiowych dla siebie, nie licząc się z ceną, jaką za to płacić będzie społeczeństwo". Zdawac się mogło, że przynajmniej katolicy dobrze rozumieją "

Otóż to! Niestety, nie zrozumieli. I to nie byle kto, lecz właśnie sama katolicka elita intelektualna, teologowie! Nie uogólniam i nie potępiam w czambuł wszystkich, rzecz jasna, mam tu na myśli tych, co lansują teologię "nowego ładu", teologię wyzwolenia, oraz rozmaitych "modernistów", forsujących mentalność według zasady "do your own thing".

Ślepotą polityczną, jeżeli nie analfabetyzmem w tej dziedzinie, powoduje, że nasi polonijni przywódcy nie dorośli do potrzeb obecnej chwili, obfitujących w niebezpieczeństwa, konfliktowych. Okazali się oni nieprzydatni w tych tak trudnych, a jakże interesujących czasach wielkich przemian, konfrontacji ideologicznych i polaryzacji społeczeństwa. Dziś nie wystarczą już czcze rezolucje, szablonowe apele, sloganowa tromtadacja nie poparta żadną akcją, żadnym czynem. Nie wystarczą oświadczenia i składanie hołdów przez "bezkrytyczne rzesze bałwochwalców". Do naszych polonijnych prominentów najwidoczniej nie dotarła nawet wieść o tym, że niektóre katolickie seminaria duchowne na Zachodzie, a także niektóre zakony (np. Maryknoll), od wielu już lat forsują złą dla demokracji "teologię wyzwolenia", usiłującą łączyć Chrystianizm z marksizmem, Kościół z komunistycznym światopoglądem. Spory odłam naszej emigracyjnej społeczności nawet pojęcia nie ma o tym, że pod szyldem naszego Kościoła działają propagatorzy rewolucji w sowieckim stylu (Pisze o tym obszernie ks. M. Poradowski w swej książce pt "Kościół od wewnątrz zagrożony").

Studiuję m in. listy do redakcji, skądinąd dobrze redagowanego katolickiego tygodnika "The Catholic Register", wydawanego w Toronto. Ta lektura potwierdza moje obawy. Nawet na łamach oficjalnych katolickich publikacji, w Kanadzie i w Ameryce, obserwuje się zaszczepianie lewicowych idei, tworzenie jakby prywatnych filozofii. Czyta się stale, że tylko lewicowa ofiara prześladowań jest prawdziwą ofiarą. Zagorzali orędownicy "teologii wyzwolenia" akceptują komunizm, akceptują walkę klas, Fidela Castro kreują na nowożytnego Chrystusa!

Papież Jan Paweł II został wybrany ponieważ Kolegium Kardynałów zrozumiało, że trzeba znaleźć nową drogę, drogę "złotego środka", pomiędzy koncepcjami ultratradycjonalistycznymi "konserwatystów" i purystów, a liberalno-socjomoralistycznymi tendencjami "eksperymentalistów". Obie te koncepcje są bez związku z obecną rzeczywistością Kościoła Polskiego, symbolizowanej przez Kardynała Wojtyłę, przyszedł z trzecią koncepcją. Proponował filozofię katolicką, jako posłannictwo ludzkiej wolności. Wolności, która pozwala rozróżnić pomiędzy prawdami absolutnymi, a dogmatami w kwestiach wiary, odrzucając

jednocześnie filozofie deterministyczne, jak marksizm itp. Jasnym się więc staje, dlaczego ta koncepcja jest tak wrogo przyjmowana, czy wręcz odrzucona, przez wszelkiej masy "humanistów", "postępców", zawodowych lewaków, cynicznych "społeczników" i liberalnych pseudo-intelektualistów. Tradycjonalisci raczej godzą się z tym ujęciem nowatorskiej koncepcji Kościoła.

Warto tu przypomnieć pretensjonalne i aroganckie wystąpienia "postępców" katolickiego teologa Hansa Kunga z Tübingen w Niemczech Zachodnich, którego "ekumeniczne" postulaty publikowała cała liberalna prasa na świecie. W obronie zgąnionego przez Papieża Kunga znów stanęła prasa, te liberalne sztafety szturmowe "humanistycznego" chowu, działające w iscie orwellowskim stylu. Prasa emigracyjna i w tej sprawie zabierała głos zbyt skromnie, lub wcale.

Zmarły niedawno Leopold Tyrmand był chyba jedynym publicystą, który we wspólnym stylu przedstawił ten problem amerykańskim czytelnikom. Na łamach cieszącego się wielkim uznaniem nowojorskiego dziennika "The Wall Street Journal" (8 grudnia 1978) ukazał się wnikliwy esej Leopolda Tyrmanda pt "Poland, Marxism, and John Paul II".

Bezcenną zasługą Leopolda Tyrmanda było to, że z ogromnym poletem i swadą literacką demaskował hipokryzję, złą wolę, podwójną moralność i ignorancję północno-amerykańskiej liberalnej elity intelektualnej, która wskutek tych cech aż nazbyt często rozpydza narody środkowo-wschodniej Europy, a głównie Polaków. Pozwól sobie przetłumaczyć tutaj fragment tego eseju.

"Niedawno, w liście pasterskim odczytanym z ambony, polscy prałci wezwali do całkowitego zlikwidowania cenzury - rzecz nieślychana w kraju rządzonego przez komunistów. Wiedzą bowiem oni, że wolność słowa jest groźną bronią. A tu, jakaś liberalna publicystyka amerykańska powitała wybór nowego Papieża jako dar z "ponurego kraju spoza Żelaznej Kurtyny, w którym panuje prawie fanatyczny katolicyzm". Nic lepiej nie ilustruje, co oznacza słowo "liberalny" po obu stronach tejże Żelaznej Kurtyny".

Jeśli ktokolwiek kwestionuje Boskość Jezusa Chrystusa, lub jeśli "teologowie" zaprzeczają lub traktują jako nieistotne Narodzenie Jezusa, z Dziewicy, jeśli wątpią w znaczenie Zmartwychwstania - to stawiają się

bie tym samym poza Kościołem. Prawa człowieka są w tym przypadku nie związane z tymi zagadnieniami.

Sprawa Hansa Kunga nie straciła na swej aktualności. Można ją sprowadzić do teologicznej kontrowersji, choć nią nie jest, gdyż porusza fundamentalne zagadnienie: kto ma mieć ostatnio słowo w Kościele? Walka ta sięga daleko poza obszar teologicznych rozważań, jest ona wyrazem zdeterminowanego wysiłku wielu "teologów" do przekształcenia Kościoła Katolickiego w takim kierunku, by stał się narzędziem politycznej indoktrynacji. Jest to prawie jawne pranie mózgu i przeznaczanie całej istoty chrześcijaństwa.

Kung i jemu podobni, jak np. prof. Shillenbeck w Holandii, czy Gregory Baum w Toronto, niedwuznacznie zajmują stanowisko buntu, twierdząc, że prawdziwymi nauczycielami Kościoła Katolickiego są teologowie, którzy muszą mieć ostatnie słowo, gdyż tylko oni "posiadają wiedzę", tylko oni "przezuli" wszystkie prawdy współczesnego świata.

Natomiast cała reszta, począwszy od Papieża, w dół aż po miliony wiernych, jest dla nich tylko przedmiotem, który winien dostosować się do poglądów ich teologicznych "autorytetów". Ich pewność siebie, arogancja, sięga tak daleko, że kwestie strzeżenia Wiary i Moralności traktują jako margines

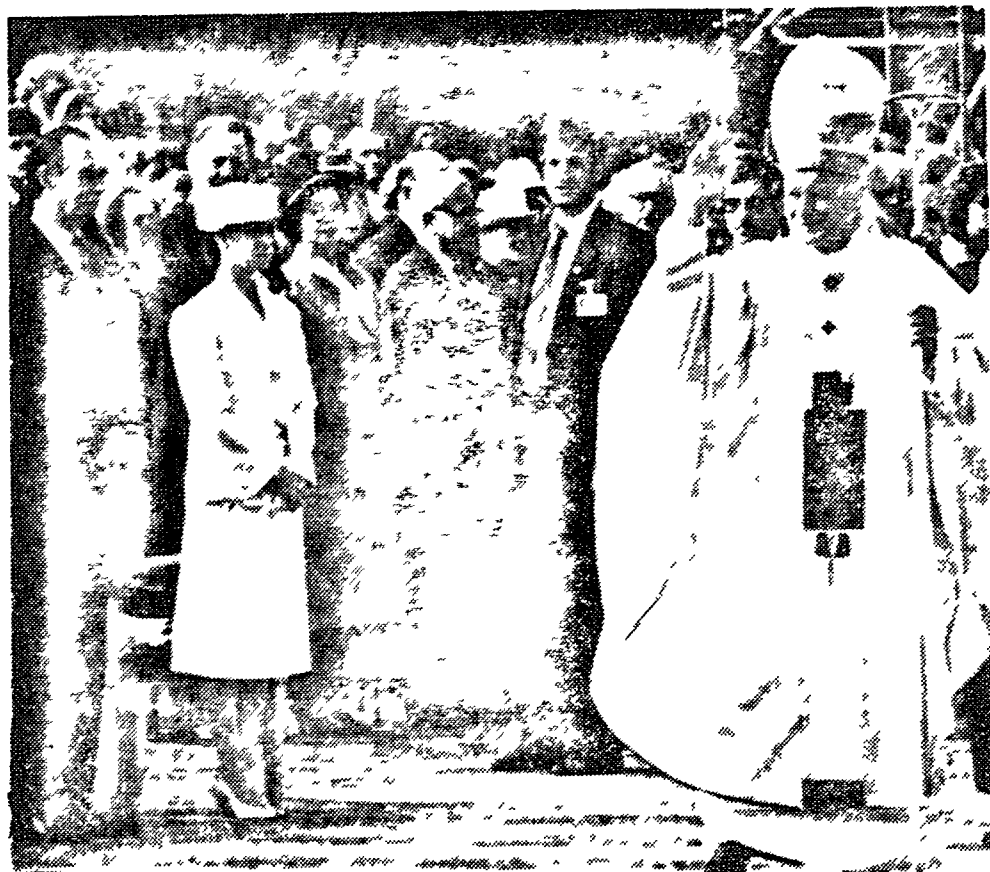
współczesnego świata. (To nonszalanckie traktowanie Credo i Wiary obnaża sceptycyzm wielu teologów o Prawdzie - podobnie jak kiedyś sceptycyzm Płata).

Tym artykułem pragnę zwrócić się do polonijnych intelektualistów, szczególnie tych, którzy piszą i tworzą w języku angielskim, z gorącym apelem, by wreszcie zabraли się do przeciwdziałania tej zgubnej łatwiznie społecznej i socjalnej zarazy. Niech kultura, etyka, moralność i Wiara przede wszystkim, przestaną być dla Was pustymi słowami.

Podjąć należy poważny wysiłek, by wpływać na światową, katolicką opinię publiczną. Trzeba uświadamiać społeczeństwo, że Chrześcijaństwo Kościoła Powszechnego jest religią, jest Wiarą Objawioną, której naczelną zasadą jest Najwyższy Autorytet, Pismo Święte, Tradycja, Magisterium, a nie prywatne poglądy.

Kościół Katolicki z pewnością potrzebuje Wielkiej Odnowy. Ma on jednak i podstawy i siłę, by jej dokonać. Gwarantem tej Wielkiej Odnowy jest nasz Ojciec Święty, Jan Paweł II. Naszym obowiązkiem jest stawac w Jego obronie. I w obronie naszej Wiary.

JÓZEF BLONDOWSKI



30-tysięczny tłum wzywający na cześć Papieża z okazji jego wizyty w Luxemburgu. Na zdjęciu msza celebrowana w centrum Luxemburgu na Glacis Square. Od lewej począwszy stoją Wielki Książę Luxemburga Jean i Księżniczka Marie Teresa.

Dokonczenie ze str. 1

IMPRESJE BUDŻETOWE

Rzeczywiście problem ten przybiera z wolną rozmiary kaktaklizmu

W 1968 roku, kiedy Premierem Kanady został P. E. Trudeau deficyt wynosił 715 milionów C\$ mniej jak 5% budżetu oraz mniej jak 1% Produkcji Narodowej Brutto (Gross National Product - wartość produkcji i usług w danym roku)

Sytuacja w miarę pomyślna (choć z tendencją do pogarszania się) istniała jeszcze do połowy lat 70-tych, kolejne "mini-recesje" ograniczały wpływy monetarne rządu, jednocześnie zwiększając wydatki. W latach 80-tych sytuacja zaczęła się zarysowywać krytycznie, przedstawia to poniższa tabela

Rok budżetowy	Deficyt	Budżet	G N P
1980/81	10 39	60 31	308
1981/2	7 36	71 10	345 77
1982/83	18 90	84 71	363 81
1983/84	24 10	92 89	399 24
1984/85	29 62	104 55	426 85
1984/6	38 00	120 0	455 0
Deficyt jako % Budżetu		jako % GNP	
16,6%		3%	
10,5%		2%	
24%		6%	
26%		6,3%	
29%		7,5%	
32%		9,0%	

Trend wzrostu deficytu budżetowego jest wyraźny, to że należałoby go zmienić jest oczywiste dla każdego choćby pobieżnie zorientowanego w sprawach fiskalnych. Kwestią było tylko w jaki sposób

Oto ważniejsze punkty uchwalonego 23 maja nowego budżetu na rok 1985/86

- Obywatele Kanady oraz rezydenci z dochodem rocznym ponad 30 000 C\$ będą płacić specjalny podatek w wysokości 10% obecnego podatku począwszy od 1 lipca 1985 przez następne 18 miesięcy

- Będzie wyprowadzone minimum podatkowe dla osób dużo zarabiających, którzy obecnie nie płacą podatków wykorzystując różnego typu ulgi podatkowe oraz luki w istniejącym ustawodawstwie fiskalnym

- Duże firmy będą płaciły specjalny podatek w wysokości 5% dotychczas płaconego jednak w okresie o 6 miesięcy krótszym niż osoby indywidualne (przez 12 miesięcy począwszy także od 1 lipca)

- Nastąpi podwyżka cen benzyny 2 centy na litrze (od 3 września) oraz papierosów o 25 centów na paczce. O 2% wzrosnie podatek pośredni istniejący w cenie napojów alkoholowych

- Posredni podatek federalny od sprzedaży będzie rozciągnięty na takie towary, które uprzednio były z niego wyłączone jak słodycze, napoje chłodzące (bezalkoholowe), jedzenie dla zwierząt domowych oraz kosmetyki

- Podatek federalny przy sprzedaży materiałów konstrukcyjnych oraz programów telewizji kablowej będzie podwyższony z 6 do 7% wartości transakcji. W wypadku napojów alkoholowych wzrosnie on z 13 do 14% wartości, a wypadku pozostałych artykułów z 10% do 11%. Wprowadzone będzie to w życie 1 1 1986

- Został zlikwidowany z chwilą ogłoszenia budżetu Registered Home Ownership Savings Plan (R H S O P). Wpłaty dokonane po 21 maja kiedy to spekulacje na temat likwidacji planu ukazały się w prasie zostały unieważnione i nie mogą być odciążone od podatku. Pięniądze istniejące na kontach RHOSP, w sumie ponad 2 miliardy C\$ mogą być zużyte dowolnie przez właścicieli bez potrzeby płacenia podatku dochodowego

- Nastąpi likwidacja 15 000 miejsc pracy w sektorze państwowym do roku 1990 głównie poprzez odejście pracowników na emerytury i niepowoływanie ich nowych zastępców (Ma to przynieść oszczędności rządu 630 mln C\$ w ciągu następnych 6 lat)

- Kredyt na badania naukowe (Scientific Research Tax Credit) będzie wyeliminowany

- Subsydia dla przemysłu będą ograniczone o 100 milionów C\$ w bieżącym roku zaś dla rolnictwa o 50 milionów

- Wzrost nieopodatkowanej części dochodu (personal tax exemption) będzie uwarunkowany wzrostem in-

flacji, która musi być wyższa niż 3% aby nastąpił wzrost tej pierwszej

- W 1987 nieopodatkowana część dochodu jaka przysługuje z racji posiadania dziecka (children tax exemption) będzie zredukowana z 710 C\$ do 560 C\$. Z drugiej strony zostanie podniesiony kredyt otrzymywany na dziecko z 384 C\$ obecnie do 454 C\$ w 1986 i 524 C\$ w 1987. Z drugiej strony aby uzyskać w pełni wymieniony kredyt dziecięcy zostaje obniżona granica dochodu przypadającego na daną rodzinę z 26 330 C\$ do 23 500

Powyzsza lista przedstawia te zmiany, które odbiją się negatywnie na dochodzie mieszkańców Kanady, jednak na osłodzenie tych drastycznych zmian wprowadzono pewne poprawki, które mogą zmienić sytuację finansową przynajmniej niektórych grup ludności

- Osoba fizyczna płacąca podatki będzie upoważniona do zgromadzenia 500 000 C\$ w ciągu następnych 6 lat w formie teoretycznego wzrostu wartości nieruchomości wartości prowadzonej firmy, wartości akcji, bondów itp., które nie będą podlegały opodatkowaniu w wypadku sprzedaży. Dotychczas podatek dochodowy obejmował połowę wartości fiskalnych uzyskanych ze sprzedaży wszystkiego od nieruchomości począwszy po dzieła sztuki. Od kruszców metali szlachetnych po innego typu kolekcje. Wyłączona z tego była tylko nieruchomość okupowana przez właściciela

W roku obecnym inwestorzy będą mogli uzyskać wolne od podatku dochody wyrosłe z powyższych transakcji w wysokości 10 000 C\$, w roku 1986 25 000 C\$, w 1987 50 000 C\$, 100 000 C\$ w roku następnym, 150 000 C\$ w 1989 i wreszcie 250 000 w ostatnim roku trwania programu w 1990

- Wzrasta także górny limit wyłączonych od opodatkowania wpłat na Fundusz Emerytalny (Registered Retirement Savings Plan) z obecnych 5,5 tysiąca lub 18 zarobku brutto (po odciążeniu opłat na C P P) do 7,5 tysiąca, a następnie co roku o 2 tysiące C\$ tak że w 1990 osiągnie maksymalnie 15,5 tysiąca lub 18% zarobku w zależności, która suma jest mniejsza

- Rząd Federalny obiecuje także wydać 900 milionów C\$ w celu tworzenia nowych miejsc pracy, a także w celu przekwalifikowywania pracowników nie mogących znaleźć zatrudnienia na obecnie istniejącym rynku pracy. Jest to o 100 milionów mniej niż obecnie i o 2,2 młarda mniej niż na te cele przewidywał Rząd Federalny w czasie kiedy w Ottawie władzę sprawowała Partia Liberalna

- Ulegają likwidacji "TAX SHELTERS", oprócz R R S P

W powyższym zestawieniu pominięte zostały drobne cięcia budżetowe jak Pomoc Zagraniczna (50 mln C\$) czy też zamknięcie 2 zakładów produkujących ciężką wodę potrzebną dla reaktorów atomowych, które jako deficytowe, a będące własnością rządu przynosiły straty w wysokości 100 mln C\$ rocznie

Według Ministra Finansów nowy budżet przyniesie oszczędności w wysokości 1,8 młarda C\$, a ponadto spowoduje zwiększenie wpływów rządu tytułem zwiększonego opodatkowania o 200 milionów C\$

Skutkiem tego obecny deficyt w wysokości 38 miliardów C\$ ma się zmniejszyć do 33,8 młarda w obecnym roku fiskalnym (co i tak jest więcej o 3 miliardy C\$ niż było we wrześniu 1984 kiedy Partia Postępowo-Konserwatywna objęła władzę)

Zajmijmy się kilkoma wybranymi aspektami, które w sposób najbardziej bezpośredni dotyczą sporego odłamu czytelników. Sumaryczna dodatków rodzinnych przysługujących rodzinie dwudziejnej gdzie jedna osoba jest zatrudniona

Zarobek	1985	1986	1987	1988	1989
10 000 C\$	1484	1561	1670	1740	1812
20 000	1484	1561	1681	1745	1812
30 000	1673	1711	1771	1790	1812
40 000	1177	1217	1104	1114	1117
50 000	1048	1051	921	841	764

(w C\$)

Jak wynika z zestawienia z chwilą przekroczenia zarobków 30 000 C\$ zmniejszają się drastycznie korzyści płynące tytułem otrzymywania dodatków rodzinnych

Jak wygląda zwiększenie płatności podatkowych. Pojedynczy podatnik w wieku poniżej 65 lat pracujący

Dochód	wzrost podatku	Czasowy specjalny podatek	Eliminacja	Razem
10 000	37 C\$		50 C\$	87 C\$
15 000	46 C\$		50 C\$	96 C\$
20 000	54 C\$		50 C\$	104 C\$
30 000	83 C\$		50 C\$	133 C\$
40 000	145 C\$	38 C\$		146 C\$
50 000	197 C\$	167 C\$		364 C\$
75 000	315 C\$	579 C\$		879 C\$

Małżeństwo z jedną osobą pracującą oraz dwojgiem dzieci poniżej 18 lat

10 000	-	-	-	0
15 000	-	-	100	162 C\$
20 000	75 C\$	-	100	175 C\$
30 000	84 C\$	-	100	184 C\$
40 000	145 C\$	-	100	~245 C\$
50 000	241 C\$	100 C\$	-	341 C\$
75 000	258 C\$	426 C\$	-	684 C\$

Porównanie obydwu tabeli nasuwa co najmniej dziwne skojarzenia

W kategoriach zarabiających do 40 000 C\$ rocznie większy wzrost podatku zaaplikowano rodzinom posiadającym dzieci niż osobom samotnym. Zwykle osoba samotna o dochodzie wymienionym posiada większe możliwości finansowe niż osoby obciążone rodziną (przypomina to politykę fiskalną Singapuru gdzie w miarę wzrostu rodziny w kategorii dziecięcej wzrastają także nie świadczenia a podatki)

Rzuca się także w oczy zwiększenie podatków grup lepiej zarabiających 50-75 tys. C\$ rocznie o sumy w granicach 341 do 894 C\$. Jednak tacy podatnicy szczególnie samotni odnosią znacznie większe korzyści wynikające z obecnego budżetu. Mają prawo zwiększać swe wpłaty na Fundusz Emerytalny począwszy od zaraz do 2 tysięcy rocznie. Ponadto jako osoby dysponujące na ogół relatywnie dużymi nadwyżkami fiskalnymi skorzystają ze zwolnienia podatkowego w wypadku posiadania wzrostu wartości czegokolwiek w wypadku sprzedaży w przeciwnym wypadku było by to opodatkowane w połowie jako "capital gains"

Jest może jeszcze zbyt wczesnie na wyciąganie wniosków jednak moje osobiste odczucie bazujące na doświadczeniu kilkunastu dotychczasowych budżetów tego kraju daje mi znać że najbardziej dotknięte będą grupy pracowników średnio zarabiających zwłaszcza posiadających dzieci

Jeśli więc rząd partii Postępowo-Konserwatywnej ma dotrwać przy władzy do roku 1990 jak sobie entuzjastycznie zapowiadają jej członkowie, to na pewno nie przy tego typu budżetach (chyba że każdy z potencjalnych wyborców zarobi właśnie te obiecane zwolnienie od podatku poł miliona tytułem "Capital gains")

Bardziej prawdopodobne jest jednak, że w wyborach roku 1988 Partia Postępowo-Konserwatywna utraci władzę stając się łupem opozycji

Budżet ten nie uzyskał poparcia na międzynarodowym rynku finansowym, już na drugi dzień po ogłoszeniu wartości C\$ spadła o jedną trzecią centa

Znacznie ostrzejsze reakcje były w Kanadzie z wyjątkiem części wielkiej finansjery i naturalnie karnych aparatczyków i "yesmenów" partyjnych reszta społeczeństwa nie wykazuje zachwytu. Środki masowego przekazu określiły Ministra Finansów jako "Robin Hood a rebours"

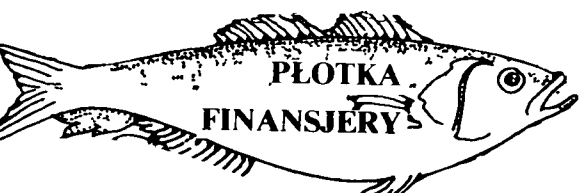
Przypomniano słowa Premiera B. Mulroneya, który uprzedził, że budżet będzie srogi lecz sprawiedliwy (tough and fair) zwracając uwagę że tylko w pierwszym słowie go właściwie określił. Na naszym prowincjonalnym podwórku reperkusje dyskusji nie dały na siebie długo czekać, ofiarami jej padli właśnie konserwatysty

W wyborach prowincjonalnych zdobyli 52 mandaty (48 Liberalowie i 25 NDP). Teoretycznie Partia Postępowo-Konserwatywna już zdołała utworzyć rząd, który miał być zaprzysiężony na dniach. W ciągu jednak następnych 48 godzin po ogłoszeniu budżetu w Ottawie w Toronto obydwie partie opozycyjne osiągnęły porozumienie w sprawie zablokowania konserwatystom możliwości objęcia władzy i same mają zamiar utworzyć gabinet koalicyjny (wymaga to zgody Generalnego Gubernatora Prowincji J. Airda, który jako "liberal" zapewne jej udzieli)

Czego więc uprzednio nie mogły osiągnąć partie opozycyjne w ciągu 3 tygodni jakie upłynęły od chwili wyborów prowincjonalnych osiągnęły na wspólnej płaszczyźnie "anty-budżetowej" w 48 godzin po ogłoszeniu tego ostatniego. Przywódca NDP - E. Broadbent stwierdził, że budżet ten usatysfakcjonował raczej siedzibę finansjery Bay Street niż prostych ludzi z Main Street i niewątpliwie ma rację. Szef Partii Liberalnej z nostalgią wspominał, że w jego czasach tzn. do 5 IX 84 deficyt wynosił 30 miliardów i jeśli nawet obecna operacja uda się M. Wilsonowi, to i tak będzie deficyt o 10% większy niż był z chwilą objęcia władzy przez konserwatystów

Przywódcy opozycji parlamentarnej podkreślali że obecny budżet będzie także miał negatywny wpływ na zatrudnienie szacując utratę miejsc pracy od 125 000 do 150 000-ta ostatnia ocena pochodzi z kręgu NDP

Reasumując budżet ten nie przyczynił się do zwiększenia popularności Partii Postępowo-Konserwatywnej sam urok premiera to jeszcze nie jest to na czym można by było budować przyszłość państwa. Gdyby dziś miały się odbyć wybory partia ta znow wrociliby na ławy opozycji



ONTARYJSKIE REPORTAŻE

NA BAKIER
Z MANITOU

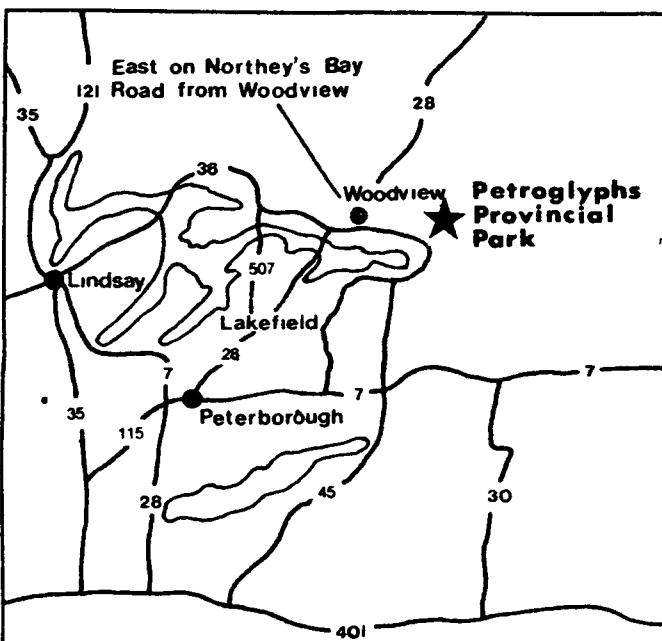
Co roku, zanim sezon turystyczny rozkręci się na dobre, Ministerstwo Turystyki Ontario obwozi grupy dziennikarzy po najbardziej atrakcyjnych regionach prowincji. Nie robi tego wyłącznie z miłości dla wielojęzycznego towarzystwa, które podprowadzane w różne ładne miejsca krainy wydaje się być uszczęśliwione.

Istnieje nadzieja, że różnie władający piórem podzielą się z czytelnikami swymi wrażeniami i zachęcą innych do wędrowki po prowincji, która ma wszelkie dane ku temu by stać się turystyczną Mekką.

Po tym wstępie wiadomo już jakie mam intencje. Wypuścić czytelników na szlak - w czym zresztą Echo Tygodnia ma pewne tradycje. W ubiegłym roku nasz wysłannik Krzysztof Sojka-Wilmanski opowiadał o północnym Ontario. Mielismy też swego czasu serię "Z plecaka Łazika", gdzie trafiały się informacje o urokliwych zakątkach Kanady, a przy okazji o kosztach i drogach dotarcia do nich. Moje reportaże nie pojdą jednak śladami trasy wycieczki, którą zakończyliśmy przed kilkoma dniami. Objazd, gdyby nam popatrzeć trzeźwo - to godziny telepania się w autobusie, niemniej czasu w zadymionych knajpach, pospiech w hotelach, stosy folderów - w przerwie rzut oka na widoki. Wykonania takiej trasy w 5 dni można zyczyc jedynie "amerykańskim" turystom, istotom szybkim, niechętnym zbytniemu skupieniu i kontemplacji, żądnym szybkiego wypełnienia filmów aparatu różnorodnością i to jak największą. Przybysz z Europy

Wschodniej może być oszołomiony sprawnością z jaką prezentuje się przed nim przedstawienie przyrody i z pewnym sentymentem wspomina godziny spędzone w oczekiwaniu na spóźniające się wieczne pociągi, nie zabierające z trasy autobusy, plecaki ze wszystkim co się da i bąble na nogach od wędrowki zakurzonymi szosami. Kanadyjczycy najwyraźniej doceniają urok wolniejszej turystyki tyle, że pozbawionej tych niewygód. W parkach prowincjonalnych pełno jest tras pieszych, dłuższych i krótszych dla samotników i miłośników zgiełku i "zaliczania" świata.

Jako grupa dziennikarzy "zaliczyliśmy" Kingston i Fort Henry, Tysiąc Wysp, Marrisburg wraz ze skansenem "Upper Canada Village", Ottawę, Stoney Lake, Petroglyphs Provincial Park, Haliburton, Muskokę, Hidden Valley, Huntsville, Bracebridge, Gravenhurst, Santa's Village by powrócić do Toronto.



Mapka jak dotrzeć do Parku Petroglifów autobus na bakier budynek w puszczy
Str. obok zdjęcia rysunków skalnych

W naszym autobusie jadą ludzie z różnych kultur. Hałasliwy i całkowicie bezwstydnym w swych dowcipach. Włoch żartuje, że Wielki Manitou z pewnością zajął ofiary z pani, którą określa jako "Bella Mamma" - biuści sty, korpulentny ideał Sycylijskiego piękna. Nie zaniebując okazji zrywa kwiatki i ze swojscie srodziemnomorską galanterią wręcza wybrane nie poskromionych w obrazach.

Ochrzczony potomek starożytnych Egipcjan - Kopt wyłączył się już z całej tej dzikiej wesołości. Słucha muzyki sakralnej na słuchawkach. Za parę miesięcy wyjeżdża na dobre do Jerozolimy, gdzie zdążają wezwani przez Pana, gdzie dzieć się mają rzeczy wielkie. Z pobłażliwym zdziwieniem przygląda się zarówno żartobliwym żałobom jak i politycznym dysputom Polaków. To rozchełstany Ekwadorczyk zawzięcie dowodzi nam wyzrosłości komuny nad zgniłym kapitalizmem, w akompaniamencie rewolucyjnych marszów z magnetofonu.

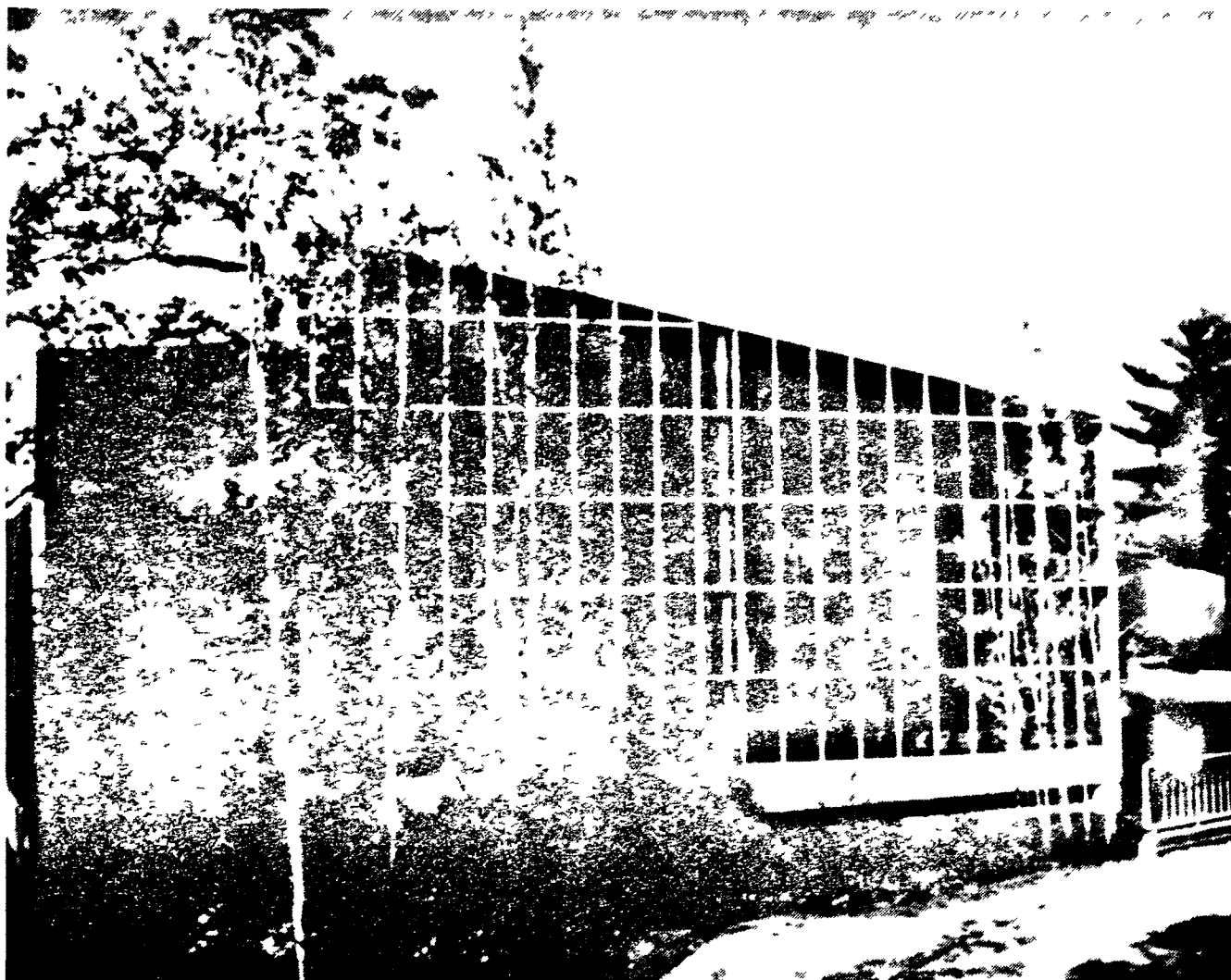
Z przodu siedzi dwóch Hindusów Sikh w starannie zamotanym turbanie, garniturze z kamizelką i Hindu - szczupły niemłody mężczyzna o długich włosach błyszczących wyrazistych oczach i nie poskromionej radości. Sikh jak w Indiach jest pracodawcą nietypowego trochę Hindu. Dyskutuują wciąż sprawy zasadnicze. Widzę jak dostojny szlachcic wylicza na palcach powody swych racji, a jego pracownik błędzi gwałtowną wyobraźnią po zawiatach. Hindu jest filozofem i wszystko co myśli o świecie ma jego piętno niekonwencjonalizmu. Wbrew religijnym i obyczajowym tradycjom pali papierosy odmuchując swego wydawcę zachodnim paskudztwem. Wtem dysputa się urywa.

Zatrzymujemy się w puszczy. Jest już wieczór wokół zupełnie dziki las. Idziemy jakąś drogą wzdłuż mrocznej, niejącego lasu. Nagle jak żart wyrasta przed nami wysoki oszklony nowoczesny budynek, asfaltowy parking, elektryczne światła. Zajęci tak niedawno sobą jesteśms zaskoczeni teraz miejscem. Przewodnik prowadzi nas do srodka. Wewnątrz wielokątnej budowli znajduje się niczym w zoologicznym pawilonie płaski jasny i błyszczący kamień. Na nim dziesiątki rysunków odcinających się czernią. To największa w północnej Ameryce ekspozycja skalnych wklęsłorzezb - petroglifów wykonanych przed 500 a może 1000 lat przez rodowitych mieszkańców tej ziemi.

Młodziutka studentka antropologii, odziana w uniform ministerstwa bogactw naturalnych próbuje wyjaśnić mi pochodzenie i sens tych rysunków. Interesuje mnie to bardziej niż pienie przewodnika nad wielkością zamiaru uchronienia tych dzieł sprzed wieków przed zniszczeniem. Nam Europejczykom nie trzeba długo tłumaczyć, że kosztem kilku milionów dolarów wznosi się w puszczy pawilon nad czymś by przetrwało. A jesteśmy w nim jedni z pierwszych. Otwarty niedawno w maju tego roku będzie atrakcją turystyczną - uporządkowaną, oświetloną i opisaną. Prawdziwym lekkostrawnym obiektem turystycznym. Ładna dziewczyna w brzydkim musztardowym uniformie opowiada o antropologicznej interpretacji powstania tych znaków i obrazów. W kanadyjskiej antropologii pojawiły się różne wyjaśnienia. Pierwsze, nawiązujące do marksizującej tradycji, kazało widzieć w petroglifach sceny z codziennego życia Algonkian wyryte w krystalicznej skale przez dorastających chłopców.

Nieco później antropologowie przyjęli teorię, że niedoświadczeni młodzieńcy nie mogli być autorami tych dzieł. Bogactwo symboliki każe upatrywać ich autorów w szamanach. Metafizyczne elementy i abstrakcyjne obrazy nie dają się wyłącznie materialistycznie interpretować. Doszli więc do wniosku, że obrazy te są wyobrażeniami świata zmarłych. Okoliczni Indianie, nie zazwali narkotyków by wywołać wizje, znali jednak techniki kontemplacyjne poprzedzane okresami osamotnienia i postami. Czy mogli w tym stanie rzeźbić? Wrycie rysunku (niektórych na głębokość kilku centymetrów) wymaga umiejętności i siły. Czyżby rzeźbiarze zastanawia się moja przewodniczka byli innymi osobami niż przebywający na granicy życia i śmierci magowie?

Indianie badani przez antropologów wierzyli, że duchy wyższe i niższe obecne są przy skale, zwabiane bliskością jeziora i pięknym krajobrazem. Nie potwierdzili jednak całkowicie żadnej z hipotez.



Kolejność naszej relacji podyktują wrażenia. Zaczniemy od przygody trochę niesamowitej jaka nas spotkała w Petroglyphs Park

Jest późne popołudnie. Rzucamy walizki w gospodzie Irwin przy Stoney Lake. Wylądowaliśmy w większym budynku zamieszonym nad przystanią. Dziennikarze z innych gazet wyladowują bagaże w sąsiednich chałupkach. Rzucam okiem na miejscowy cennik. Nie dadzą nam tu posiedzieć, więc warto sprawdzić 6-osobowe chałupy z klimatyzacją poniżej 50 dolarów za dobę. Pokoje wachają się od 37 do 58 dolarów. Miejscowość leży na połnoc od Peterborough - niepełne 3 godziny jazdy od Toronto. Dobry wypad.

Zrzedząc, że znowu nas gdzieś wloką wychodzą na przystanek popatrzeć na jezioro. Dokuczliwie granatowa woda już lekko nagrzana, chlupie o długie drewniane pomosty. Wokół czekają łodzie. Chce się zapomnieć o wszystkim, pasc do łodki i na krótko choć nacieszyć się ostrą zielenią brzegów i ciszą.

Do przystani wraca motorówka z rybakami. Wleka jakąś olbrzymią rybę. W salonie zatłoczonym pamiątkami po setkach wczasowiczów wiszą takie wypchane ponad metrowe szczupaki. Po komentarzach dobiegających z daleka słuchac już, że rybka ekspozytem nie będzie. W nocy na brzegu jeziora syczyje się ognisko.

Jeszcze parę dni, a wody małych jezior północy nadaszą się będą do kąpieli dla wszystkich. Grupa opalonych dziewczyn kąpie się już teraz. Woda jest słodka, nie przypomina szczypiącego w oczy chloru z miejskich basenów. Można wypłynąć przed siebie w kierunku wyspy, nrzym młodzi Indiancy chłopcy, którzy żyli tu niedawno, dla których umiec dopłynąć było tym co dla nas umiec przeczytać.

Wody w wierzeniach Indian, są siedliskami duchów. Jeziora i wodospady to zakątki gdzie Manitou - duchy przyrody i ludzi płaczą się pragnąc dać o sobie znac niezrędnym żyjącym. Mojej podróży towarzyszy książka Leszka Szumana - polskiego popularyzatora parapsychologii. Książka, której przedruk fragmentów rozpoczynamy w tym numerze. Nic dziwnego więc, że gdy otwieram folder gdzie informują nas, że będziemy w świętym miejscu Indian nastrojam się nie na żarty spirytualistyczne.

Odkrycie petroglifów 29 lat temu przez grupę geologów uznano za naukową rewelację. Niewielka odległość od wielkich miast (najbliższe Peterborough oddalone jest 56 km na południowy zachód) siałą rzesze turystów i przepłoszyła ostatecznie lokalnych mieszkańców. Na skałę pojawiły się dłubanki - żarty. Ktoś dodał do rzeźby element uniemożliwiający jej odczytanie, ktoś inny literę imienia.

Skała przestała być świątynią, a zabytkiem mogła nigdy nie zostać. Deszcze i wody podskórne dokonywały swego dzieła zniszczenia.

Budynek stał się więc koniecznością.



Nasz Włoch znowu jest rozpromieniony. W lewym rogu płaskiego kamienia dostrzegł parę w miłosnym zbliżeniu. Tablica zawieszona na krawędzi bariery mówi o wizji człowieczeństwa dawnych Indian - dopełnienia mężczyzny kobietą. Autocenzura nie pozwala mi powtórzyć co ten cudowny swintuch nad ową tablicą wymyślił. Zresztą bez całej tej intonacji i gestów słowa potomka wielkiego cesarstwa pozostałyby już całkiem bez smaku.

Hindus, ten bez turbanu, wpatruje się w rysunek dziwnej łodzi o kilku jakby masztach. Dostrzega obok

miosącego coś w rękach mężczyznę, postać z innego świata. Rozzerwany wąż wyjada się mu również znany. Ta symbolika, szepcze, jest mi znana z naszych świątyn. Tam też rysunki ilustrują zaswiaty i wędrowkę duchów. Według wierzeń Indian duchy zmarłych szamanów i autorów rysunków, duchy wyższe a może nawet sam wielki Manitou przebywa zawieszony gdzieś pomiędzy zbudowanym niedawno przez Białe Twarze sufitem a rzezbami. Reflektory zapalają się kolejno pokazując wciąż nowe rysunki. Naszym muzealistom przyszło też do głowy aby ułatwić (przyspieszyć?) ich rozpoznanie. Pomalowano je naszymi woskowymi kredkami. Co też myśleliby o tym ich autorzy - myślę sobie.

Przewodnik uprzedza moje wątpliwości, twierdząc, że zamiana sakralnego miejsca nad wodami Alkoningów w muzeum dokonała się za konsultacją Indian z różnych szczytów kanadyjskich. Alkoningów już tu nie ma - wyginęli - dodaje.

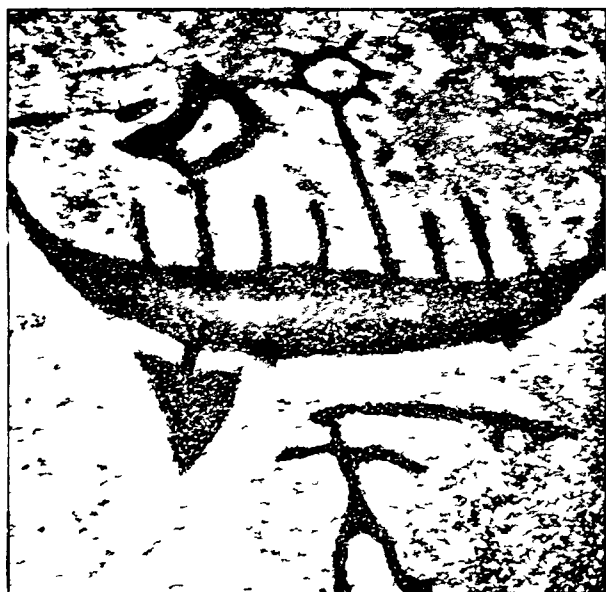
"Czy to nie paradoksalne" słyszę dostojnego Sikha traktującego mnie jak osobę nieco spoza cywilizacji zachodniej. "Zniszczyli tu całkowicie ludzi a z taką dbałością odnoszą się do ich martwych już wytworów". Sikha trudno zbic z tego punktu widzenia. Ma ona już ugruntowaną na swych pięciu palcach koncepcję pustej przedmiotowej, zachodniej cywilizacji. Myślenie w kategoriach pokoleń jest dla niego pozbawione sensu. Argument że inni zniszczyli, a inni mają wyrzuty sumienia i chcą ratować co się da zupełnie do niego nie trafia. Jego antagonistą Hindu widzi problem w wymiarach duchowych. Dla niego ten budynek świątynią nie jest, lecz uciechą dla turystycznej gawiedzi. Trudno się tu skupić by dotrzeć do intencji bliźnich sprzed wieków. Opiekunczy jazgot przewodników kaze mu oddalić się jak najdalej by wpatrzeć się w symbol życia zołwia. Symbol znany na jego kontynencie.



"Takie malowidła - mówi - powstają w stanach mistycznych, wówczas gdy duch błądzi między życiem a śmiercią. Łódź taka, w niczym nie przypominająca canoe niesie umarłego ku nowemu światu. Ale to tylko symbol - dostępny i zrozumiały dla prymitywnych społeczności. Zdążamy ku wiecznemu połu energii - ponad ludzką imaginacją mnogosci bogów. Hindus - panteista - dziwi się wciąż gdy wychodzimy w ciemności jak z chwilą zakonserwowania zabytku usmiercono jego rzeczywiste przeznaczenie.

Jesli choć jeden z nas odbiera to miejsce jako święte - ma ono sens i dobrze, że może mieć do niego dostęp med rzeź - dowodzi z powagą Sikh.

A jesli jako jedni z pierwszych turystów naruszyliśmy spokój tych Bogów, zapakowanych pod betonową kopułą - fantazuje przesadnie. Oby mi to do głowy nie przyszło.



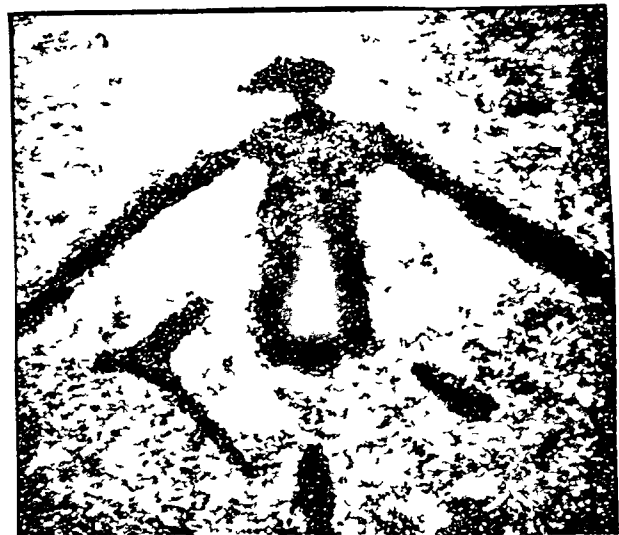
Jedziemy po wąskiej, wysypanej żwirami drodze. Pobocze jest dość wysokie i miękkie. Autobus z trudem przedziera się przez tę przeznaczoną dla pieszych trasę. Zrobiono ją wszak na wygodę. Dowiedziono nas autokarem niemal do wrot skały.

Nagle moje dziwaczne myśli przerywa wstrząs. W oknie pokazuje się niespodziewanie pień drzewa. Zaczynamy się przechylać. Drzewo zapiera się o ścianę autobusu. Tkimy tak przechyleni, ogłupiali.

Włoch nawołuje "In Centro" namawiając do przesunięcia siły ciężkości. Centro rzecz jasna znajduje się akurat na jego kolanach a adresatem jest ona Mamma. Teraz wiadomo. Przechylił się. Trzeba wydostać się z pojazdu. Obchodzimy naokoło. Po prostu na zakręcie zsunął się z pobocza i zatrzymał na drzewie. Gdyby nie ono, kto wie, może całe wesołe towarzystwo wywalilo by się na bok.

Co z nami będzie? Ciemna noc wokół, gdzieś za krzakami sławne jelenie o białych ogonach zasmiewają się z naszej beznadziei.

W grupie trwa żarzta dyskusja. Jak by tu autobus na nogi postawić. Zpchania nici. Ciągnąć nie ma za co. Jeden z naszych parkowych opiekunów już poleciał po ciężarówkę z hakiem. Nie bardzo wiemy jak długo to potrwa. Pojawiają się różne koncepcje typu "podłożyć podsypać cofnąć sciąć drzewo". Sikh usmiecha się do mnie z porozumiewawczą ironią. "Oczywiście, sciąć drzewo, żeby uratować autobus". Jest to dla niego kolejny dowód naszego zachodniego bezdusznego materializmu. Ktos ubolewa nad stanem drogi, inny nad pomysłami biurokratów. "Jak w demoludzie - biadoli - budynek już stoi, a drog dojazdowych brak.



W końcu przybywa chwata z mechaniczną piłą. Miejscowa służba odpędza dziennikarzy od lubego im widoku groźnej akcji. Drzewo - ostrzegają - padnie, a kto wie może za nim pojsć w ślady nasz autobus. Z daleka tylko słychać jak ryk piły zamyka trzask opadających gałęzi i pnia. Autobus obsuwa się nieco, ale nie pada. Pien nie hamuje już jego drogi. Do przechylenego niebezpiecznie Grey Coatcha wsiada odważnie nasz kierowca, siwy już, sympatyczny pan. Chwila grozy. Włącza silnik i powoli wyjeżdża z zapadliny. Jak po udanym widowisku zrywają się spontanicznie oklaski.

Wsiadamy rozpromienieni. Włoch znowu wyskakuje ze swoim Manitou.

Lepiej przestan sobie z niego żartować. Mówimy sami nie wiedząc czy zabobonnie czy też z poniesionej w sercu puszczy nauczki. Bo Manitou, o którym nasz wesoły kolega myślał to zapewne ten Wielki i najwyższy, gdy tymczasem Algonkingowie nazywali tym słowem duchy małe i duże, także duchy lasu i drzew.



Kiedys manifestowałem...

SPOTKANIE Z POLSKIM MEFISTO

Czyli Niemen zawiodł swoją publiczność - i tam, w kraju, i tu - na emigracji. Oczekiwaliśmy po nim czegoś innego. Padły też opinie, że człowiek ma prawo do słabości, ale zaraz za nią riposta - "czy artysta-człowiek publiczny niejako, będący wzorem do naśladowania, też ma prawo do tych - hmm - słabości?"

W sierpniu ubiegłego roku w młodzieżowym tygodniku "Razem" ukazał się wywiad z Niemenem, który wygrał wtedy plebiscyt na najlepszą płytę 40-lecia. Rozmawiająca z artystą dziennikarka zadała mu pytanie "Lubił Pan irytować ludzi. Trudno chyba żyć tak niekonwencjonalnie?" I oto co odpowiedział Niemen - "To prawda. Lubiłem irytować ludzi, ale też nie dosłownie. Wynikało to z przekory w stosunku do dogmatycznych pojęć. Kiedys manifestowałem, teraz nie manifestuję"

Czymże więc był występ Niemena w reżimowej telewizji? Jeśli nie manifestacją, to podpisaniem się pod tym, co stało się i ciągle dzieje w Polsce. Czy więc kolaborant?

Niemen jest autorem hymnu wykonywanego na festiwalu w Hawanie. Sam o tym powiedział, że to taka kompozycja apolityczna, po czym rzucił kilka nazwisk poetów, niewątpliwie wielkich - Lorka, Alberti, Norwid, Rozewicz. Jezeli założymy, że sztuka służy jakiejś idei - to jakiej idei służy muzyka Niemena - nawet poświęcona poezją wielkich? I co to są te "dogmatyczne pojęcia"? Nie chcemy tu wyciągać pochopnych wniosków i mamy nadzieję, że nie mówi Niemen o wolności, prawdzie i sprawiedliwości. Być przekornym wobec wolności? Może tak - skoro - znowu cytujemy wywiad z "Razem" - po pytaniu - "stwierdził Pan też Norwid jest dla mnie symbolem walki z ludzką głupotą i bezdusznoscą. On nawoływał do wszechświecenia. Solidaryzuję się z nim" - podtrzymuje Pan te słowa?" - padła odpowiedź - "Tak. Może z wyjątkiem słowa "walka". Słowo to, n a d u z y w a n e o s t a t n i o (podkreślenie aut.) przestało mi się podobać"

No więc dobrze, Niemen nie znalazł się w szeregu walczących, nie znalazł się też w szeregu oczekujących. W Polsce są tylko trzy szeregi. Niemen musiał więc znaleźć się w tym trzecim. I znalazł się - czemu sam nie zaprzecza. Oto wyjątek z wywiadu przeprowadzonego w Szwecji

A L. No i jak się czujesz?

N. Rzeczywiście czuję się. Nie czuję się nawet głupio i nie czuję się nawet zażenowany, bo nie czuję żadnej swojej winy, bo w niczym dosłownie nie zawiniłem, w niczym, ani na jotę. Moja praca jest jak najdalej od polityki.

A L. Oczywiście, że jest daleka od polityki. Ale jeśli pozwoliłoby, żeby twoje dzieło zostało wykorzystane w walce politycznej - bo teraz wyjazdy artystów z Polski i popieranie junty, czy występowanie w telewizji reżimowej jest oddawaniem swojego dzieła walce politycznej - to jednocześnie podporządkowałeś się prawidłom rządzącym światem walce politycznej.

N. Ale nie tylko ja się podporządkowałem!

A L. Ale tysiące ludzi się nie podporządkowało!

N. Skąd, najwięksi podporządkowali się. Nawet Andrzej Wajda dostał paszport w kilka tygodni i wyjechał. Ale Andrzejowi nie robią na Zachodzie takich numerów.

Niemen w tym samym wywiadzie oburza się na postawę Polonii. Twierdzi, że ta jest przez kogos manipulowana, że to są czyjes insynuacje. Brzmi to równie radośnie, jak stwierdzenie reżimowych mediów o wrogach socjalizmu, którzy manipulują czym i kim mogą. Tymczasem Niemen mówi o wrogach sztuki, o takim sobie tajemniczym Wrogu Niemena nr 1. Obrona to, głupota, a może prowokacja?

Przykro o tym pisać. Artystą Niemen niewątpliwie jest wielkim. Zrobił dużo dla muzyki polskiej, może więcej niż ktokolwiek inny współczesnie. Rzeczywiście, nigdy nie określał swojej postawy politycznej. Koncertował w krajach bloku wschodniego, ale nie on jeden. Ignorował swoją publiczność, w wywiadach wszystkie jego wypowiedzi brzmiały egzaltowanie, nabuzowanie. Zdawał sobie zawsze sprawę z tego, że jest dobry, że nie ma od niego lepszego. Trąciło to trochę megalomanią, bo wielki tak - ale czy największy? Co skłoniło Niemena do opowiedzenia się po stronie reżimu? Może ktoś mu groził odebraniem pozycji, może to o sławę chciał walczyć. Ale przecież walka przestała mu się podobać. W Niemenie - człowieku zawsze był rodzaj niebezpiecznego patosu, który łatwo daje się urobić, ukształtować. I Niemen dał się ukształtować, powtarza jak katarynka idee reżimowe udając (chyba nie sam przed sobą), że jego sztuka jest sztuką dla sztuki. Ta niepotrzebna i sztuczna elitarność raz. Raz słowa artysty, które mają być umundurowaniem dla wielkich pojęć. Oto bowiem Niemen - artysta przekorny mówi w wywiadzie dla "Razem" - "Począwszy od największego grzechu Kaina, człowiek jest napiętnowany złem, i to, że są

ludzie dobrzy, mnie nie wystarcza, choć zdaję sobie sprawę, że tak być musi. Jest to pojęcie jak manicheizm - czyli przeciwieństwo zła i dobra. Zostałem wychowany do twórczenia dobra"

Może Niemen nie rozumie określenia "dobro", może - cytując Pietrzaka - "chciał dobrze, tylko mu nie wyszło"? Czy więc kolaborant?

A jak się ma do tego muzyka artysty? Jak ją traktować? Czy bojkotować muzykę? Jezeli nie - to jak inaczej okazać swój sprzeciw wobec postawy Niemena - człowieka?

Sława Niemena zaczęła się w 1967 r. od piosenki wykonanej przez niego na festiwalu polskim - "Dziwny jest ten świat". Niemen się wtedy równie naiwnie dziwił ludzkiej podłości, jak w Szwecji nie mógł zrozumieć, czemu pod oknami sali koncertowej chodzą ludzie z transparentami!

Mówiło się kiedys o Niemenie, że śpiewa protest - songi. To było potrzebne młodzieży - kolorowo ubrany idol, który jest przeciw. Teraz taki sam idol potrzebny jest reżimowi, aby utrzymywać iluzję "naturalnej" relacji "młodzież a muzyka" - naturalnie apolityczna. Teraz Niemen też śpiewa protest-songi, tylko - na Boga - przeciwko czemu i komu?

W 1969 r. Niemen koncertował we Włoszech, już wtedy był podziwiany i wielki. Nagrywał płytę za płytą, a każda z nich coraz lepsza i coraz dojrzała muzycznie. Pamiętam "Niemen Enigmatic" z brawurowym wykonaniem "Bema pamięci żałobnego rapsodu" do wiersza Norwida. W 1978 r. Niemen powiedział dziennikarzowi "Sztandar Młodych" - "Przez długie lata byłem przypisany do grona twórców piosenki, ale czułem z tego powodu niesmak. Zbuntowałem się, nie chciałem iść na zadne "układy" () Filozoficzna, głęboka poezja Norwida dopełniła resztę. Jezeli muzyka nie jest w mariażu z poezją - według mnie traci jakąkolwiek wartość"

Niemen zapomniał o jednej ważnej rzeczy. Muzyka, jak każdy przejaw integracji sztuki i osobowości musi pozostać w "mariażu" z moralnością przede wszystkim. I chociaż istnieje wiele moralności - to zdrada jest jedna. Niemen wbrew temu co sam powiedział - poszedł na "układy", dużo niebezpieczniejsze niż te, przed którymi się bronił. Zdradził swoją publiczność, która spodziewała się, że jej idol wybierze drogę, o której sam by zapewne powiedział z patosem, że jest drogą prawdy. Jezeli więc nie kolaborant, to artysta zagubiony i dłużej już nie da się zakrywać miłosierną zasłoną poezji jego prawdziwego profilu artystycznego. Jezeli nie kolaborant - to artysta stracony. Być Mefisto muzyki polskiej? Czy o to chodziło Czesławowi Niemenowi?

**Magdalena i Marek
CZYŻYCCY**

Los jednej paczki w "PR"

Afera Gołdyna wzbudziła zrozumiałe poruszenie wśród Polaków w Toronto i w całej Kanadzie, wszędzie tam, gdzie dociera *Echo Tygodnia*. W końcu prawie każda i każdy z nas pomaga rodzinie i przyjaciółom w Polsce i prawie każdy musi na te zielone dolary, które wydaje na pomoc, ciężko zapracować.

W redakcji nadal często dzwoni telefon w sprawie Gołdyna. Przychodzą listy i przychodzą ludzie, aby opowiedzieć, jak ich potraktowała firma PROMPOL w Toronto, którą prowadzi p. MAREK GOŁDYN.

Dlatego jesteśmy zmuszeni raz jeszcze wrócić do całej sprawy oraz przedstawić nowe jej aspekty, które wyszły na jaw od czasu wydania ostatniego numeru *Echa Tygodnia*. Najpierw przypominamy

P. Marek Gołdyn prowadzi w Toronto firmę wysłkową PROMPOL, adres 2121 Bloor St. i biuro podróży RADIO TRAVEI. Prowadzi też cotygodniowy program radiowy POLONEZ i od czasu do czasu wydaje gazetkę o tej samej nazwie.

W radiu POLONEZ i w drukowni pisemki intensywnie reklamuje usługi firmy wysłkowej PROMPOL i biuro podróży RADIO TRAVEI.

W lutym i czerwcu 1984 r. p. Marek Gołdyn zrealizował czek na prawie tysiąc dolarów przeznaczony dla adresatów w Polsce. Pieniądze te, które pobral (część przeszedł rok temu, część prawie rok temu) do dnia 16 maja 1985 nie dotarły na miejsce przeznaczenia do polski do CELENY MYDEŁO, FELIKSA NIEMCZYKA i MATYLDY KEAK. Nic nie wskazuje, by dotarły do nich do dnia dzisiejszego.

Cos się wreszcie dzieje - Drodzy Państwo! Do Toronto przyjechał nikt inny jak sam Czesław Niemen - gwiazda polskiej estrady od wielu wielu lat. Występy Niemena w polskiej restauracji na Queenie stały się jednak powodem nie tylko do uczytu duchowej i artystycznej. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że ta druga strona wrażenia jakie występy Niemena wywarły była daleka od nadania jej określenia "uczta"

Kogo my bowiem tak naprawdę w Toronto gościliśmy - artystę, człowieka sztuki czy zwykłego kolaboranta manipulowanego przez tzw "osrodki nadrzędne". Słowo "kolaborant" wagę ma ogromną i zanim zdecydujemy się, aby postawie Niemena przykleić jakąś etykietkę warto przyjrzeć się wszystkim za i przeciw.

Faktem jest, że po wprowadzeniu stanu wojennego Niemen opowiedział się po stronie reżimu i wystąpił nawet w TV w programie Jaruzelskiego. Pytanie dotyczące tej sprawy padło w wywiadzie, który w 5 miesięcy po grudniu przeprowadziła z Niemenem szwedzka Polonia. Warto bowiem wiedzieć, że Niemen manifestacyjnie przyjechał wówczas na koncerty do Sztokholmu gdzie zbojkotowano jego występy i przywitano demonstracjami i sprzeciwem.

A L. Mówi się, że w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia wystąpił w Polsce w telewizji i poparł stan wojenny i Jaruzelskiego.

N. No to ja mogę powiedzieć, co tam powiedziałem. Ja tam miałem w ogóle program świąteczny, nagrany dużo wcześniej i do tego zrobiony przez Solidarnosc. Program się składał z kilku nowych kolęd, które sam napisałem oraz z fragmentu poezji św. Pawła - "Hymnu miłości". Jednym słowem - muzyka liturgiczna. Poproszono mnie też o kilka słów wywiadu, nie tylko mnie zresztą, parę innych osób również. To było dosłownie kilka dni po tym, no. Ja nie widziałem powodu, dlaczego jak ktoś chce przeprowadzić ze mną wywiad, tak jak np. ty teraz miałbym odmówić. Na początek się od razu zastrzegłem, że będę mówił tylko w swoim imieniu i ponieważ nigdy nie należałem do żadnej partii politycznej, nikomu nie będę schlebiał - to od razu było podkreślone. Właściwie nic nie powiedziałem na temat tego, co się dzieje, tylko byłem zapytywany o tę muzykę liturgiczną. Powiedziałem, że w dobie kryzysu humanizmu uważam, że największym dobrem jeszcze istniejącym jest wczesnochrześcijańskie hasło miłości bliźniego. Przecież dokładnie tydzień później to samo powiedział nasz Prymas Józef Glemp. Tak, że ta cała sprawa jest dosyć prosta i ja się domyślam o co chodzi. To jest podobna historia jak to wiele razy bywało. Była kiedys na przykład taka słynna sprawa z Radomskiem.

W Toronto Niemena nie przywitano bojkotem. Sala była pełna, co nie znaczy, że publiczność torontowska jest "za". Publiczność torontowska należy do gatunku obserwatorów a czy to źle czy dobrze - to już temat na osobną dyskusję. Jak jednak potraktować artystę, który przynosi ze sobą muzykę dobrą, mądrą, przynosi poezję naszego największego poety - C. K. Norwida? Czy bojkotuje się postawę artysty bojkotując jego muzykę? Rozmawialiśmy na ten temat w gronie przyjaciół i opinie były różne - "Nie, nie pojedź na koncert Niemena - to kolaborant" - "Jest mi przykro, czuję się rozczarowany, wszakże to był kiedys mój idol" - "Nie pojedź oglądać Niemena występującego na Queenie" itd. itd.

FILM

JANUSZ PIETRUS

Rustler's Rhapsody

W historii westernu można by doszukać się dwojakiego rodzaju bohaterów, co przede wszystkim śpiewali i tych, którzy gustowali w zabijaniu. Naturalnie i jedni i drudzy mogli mieć mniej lub bardziej zszarganą reputację, w zależności od tego, dla kogo śpiewali, lub - jak kto woli - kogo czynili swą ofiarą.

Traktując rzecz nieco poważniej - piosenka w westernie zawsze była czymś znacznie istotniejszym, niż tylko dopełnieniem ścieżki dźwiękowej. Jeśli ktoś tam śpiewał, to nie odnosiło się wrażenia, iż mamy do czynienia z niepotrzebnym ornamentem. Czyż trzeba było usprawiedliwiać bohatera, że jadąc spokojnym ścieżką przez pręgi śpiewał autentyczną kowbojską balladę, albo osadników, którzy po całodziennym wędrowaniu siadali wieczorem wokół ogniska i przy dźwiękach gitary nucili piosenki pierwszych pionierów? Takie sceny były przyjemnym i dramatycznie pożądanym momentem odprężenia między pełnymi napięcia epizodami.

Jednak i tutaj trochę przesadzono do początku lat czterdziestych filmowa retrospekcja Dzikiego Zachodu przypominała wędrowca, albo nawet operetkę, a znużeni widzowie coraz częściej zadawali sobie pytanie, co też ci dzielnicy kowboje noszą w swych sfatygowanych olstrach.

Ow szczególności sentyment do piosenki zawdzięczał wtedy western parze niestety niepopularnych aktorów Gene Autry'emu i Roy Rogersowi. Obydwaj byli zawodowymi śpiewakami i w filmie znaleźli się przez przypadek, tym niemniej imponowali nie tylko głosem, z taką samą wprawą posługiwali się siodełkiem, rewolwerem i lassem.

Fabule tamtych filmików, to już odrębna sprawa. Jedynie kilka spośród setki zasługowałoby na wspomnienie ("Strzelby i gitary", "Oh, Susannah", "Śpiewające wzgórza").

Gdy Autry i Rogers zniknęli z plenerów Dzikiego Zachodu, a ich nastawcom (m.in. Dick Foran, Tex Ritter, Jack Randall) nie starczyło talentu by kogokolwiek zachwycić, "Śpiewający Kowboj" musi ustąpić miejsca tradycyjnemu bohaterowi. Jego poczynaniom towarzyszy normalna ilustracja muzyczna.

Krolują wtedy tak wybitni kompozytorzy, jak Richard Hageman ("Dylizans"), Elmer Bernstein ("Siedmiu wspaniałych", "Synowie Katie Elder"), Cyril J. Mockridge ("Człowiek, który zabił Liberty Valance'a" "Miasto bezprawia"), a przede wszystkim Dimitri Tiomkin - autor muzyki do ponad 200 filmów, w tym także do 50 westernów ("Pojedynek w słońcu", "Rzeka Czerwona", "Alamo", "W samo południe").

Naturalnie, hołdowanie nowym wzorom nie było tożsame z całkowitą rezygnacją z muzyki wokalnej. W westernie śpiewa się nadal, choć nie jest to już wyłączną domeną mężczyzn i ma raczej funkcję przerywnika zreżymowanego w substancję filmu.

Nawet najbardziej muzyczne z niemuzycznych westernów nie wydają się mieć wiele wspólnego z dawną formułą, ze wymienną tutaj filmy Johna Forda "Miasto bezprawia" z udziałem wokalnego zespołu kowbojskiego "Synowie Pionierów", albo Howarda Hawksa "Rio Bravo", w którym ballady śpiewają Dean Martin, Ricky Nelson i Walter Brennan.

A tak na marginesie. W rozpaczliwych próbach ratowania westernu, do wokalnych popisów nakłoniono takich aktorów, których piosenka - delikatnie rzecz ujmując - nie była najmocniejszą bronią. Najpierw Lee Marvin i Clint Eastwood czynią to w filmie Josuha Logana "Pomaluj swój wóz", a nieco później idą w ich ślady James Stewart i Henry Fonda w obrazie słynnego (bynajmniej nie z westernów) Gene Kelly'ego "Towarzyski Klub Cheyenne".

W parędziesiąt lat po swej "naturalnej śmierci", legenda "Śpiewającego Kowboja" odżywa dzisiaj na nowo. Hugh Wilson zachęcony udanym debiutem "Police Academy", ryzykuje to, na co niewielu reżyserów w Hollywood ma aktualnie ochotę.

Otoż nie trzeba bawić się w sondaż, by dojść do prostego wniosku, iż western przestał praktycznie ludzi obchodzić. Twórcą, który wyjątkowo bolesnie się o tym przekonał był Michael Cimino - jego epicki obraz "Heaven's Gate" z 1981 roku pochłonął 40 milionów, przynosząc w zamian niecałe 10. Tu już nawet nie idzie o sposób eksploato-



wania tematu epika czy groteska - vide, całkowita kłapa westernowej komedii "Lust In The Dust" Paula Bartela - obraz Dzikiego Zachodu po prostu stracił nabywców.

Zdesperowany Wilson jakby o tym pamiętał i konstruuje taki oto kalambur, w którym usiłuje pomieścić wszystko, co kiedyś w westernie zachwycało "Rustler's Rhapsody" ma więc "Śpiewającego Kowboja", ma mnóstwo parodystycznych gagów, ma wreszcie typowo westernową konwencję i niezłą oprawę muzyczną. A jednak, całe to widowisko jest właściwie nużące i wątpliwe, czy reżyser powtórzy swój debiutancki sukces.

Na taką ocenę złożyło się parę przyczyn.

Po pierwsze, Rex O'Herlihan - ów "Śpiewający Kowboj" grany przez Toma Berengera, niczym nie zachwyca, ani też specjalnie nie smieszy (a przecież intencje twórców były zgoła inne). Każdy gest, każda fraza niczym nie różni się od siebie, co przy którymś tam z rzędu "numerze" mamo woli wywołuje odruch ziewania.

Po wtóre, wątpliwa jakość humoru. Gdyby "Rustler's Rhapsody" dziewczęto odkrywała choćby jedną trzecią zaprezentowanych tam dowcipów, uznalibyśmy ten film za bardzo śmieszny. Sek jednak w tym, że w wyczynach Rexa O'Herlihana nie znalazłem nic oryginalnego, nic co wywołałoby najmniejszy odruch śmiechu. No bo,

dla przykładu, coż śmiesznego może być w dopominaniu się w saloonie o szklaneczkę mleka, skoro tę scenę widziało się w niemal każdej parodii westernu.

Pokpiwanie z Dzikiego Zachodu dokonywało się kiedyś na równie wysokim poziomie, jak opowiadanie o nim na serio i Hugh Wilson nie mógł o tym nie wiedzieć. Ktoż nie pamięta bowiem braci Marx ("Na Zachodzie"), Flipa i Flapa ("Droga na Zachodzie"), Boba Hope'a ("Błada Twarz", "Pechowiec na preri"), albo późniejszych tytułów w rodzaju "Kasia Ballou" (Lee Marvin i Jane Fonda), "Popierajcie swego szeryfa" (Walter Brennan i James Garner), "Płonące siodła" (Mel Brooks i Gene Wilder).

Kto wie, czy pewną pomocą dla twórcy "Rustler's Rhapsody" nie byłaby demonstacja europejskich parodii westernu. W moim przekonaniu, co najmniej trzy z nich zasługiwałyby na takie potraktowanie francuska "Fernand Cowboy", czechosłowacka "Lemoniadowy Joe" oraz angielska "Cowboy do dzieła".

Trudno wątpić, iż Hugh Wilson potrafi rozśmieszać ludzi, wszak ciągle jeszcze pamiętamy jego pierwszy film.

"Rustler's Rhapsody" nauczy go zapewne pokory wobec pozornie łatwych przedsięwzięć. Nie tylko zresztą jego, bo western, obojętnie w jakiej by nie był postaci, ciągle jeszcze kuszą reżyserów.

Zyczyłbym sobie, by któryś z nich ponownie odkrył formułę kuszenia widowni.

"POLU" P. Gołdyna

Pieniądże te wysłane były z Kanady z miejscowości Tiber Red Deer i Calgary za pośrednictwem niezwiązanej już dziś p. Mozdżanowskiej z Calgary.

Kiedy zapomniałem p. Marka Gołdyna co zrobił z prawie tysiącem dolarów które pobral aby przekazać ludziom w Polsce p. Gołdyn odpisał ZA TE PIENIĄDZE POKRYTĄ ZOSTAŁY KOSZTY PACZEK WYŚLANYCH PRZEZ FIRMĘ. Nie umiał powiedzieć czy chodzi o paczki wysłane przez te same osoby co wysłały mu pieniądze - prawie tysiąc dolarów o których mowa.

Zatelefonowałem do Calgary do p. Mozdżanowskiej wdowy po przedstawicielu Gołdyna. Stwierdziła kategorycznie że osoby te zadanych paczek przez PROMPOL nie posłały tylko pieniądze.

Po ukazaniu się w Echu Tygodnia tekstu ZNIKAJĄCE DOLARY naturalną kolejną rzeczą wiele osób zgłosiło się zarówno do naszej redakcji jak i do p. Gołdyna.

W odpowiedzi na telefon w sprawie znikających dolarów p. Gołdyn wyjaśnił że on za nic nie odpowiada bo pieniądze zatrzymał jego przedstawiciel z Calgary p. Mozdżanowski który umarł.

To co mówi Gołdyn szukającym wyjaśnienia klientom nie jest zgodne ani z tym co powiedział Echu Tygodnia ani z faktami.

P. MARK GOŁDYN ROBI ZŁODZIEJA ZŁ SWĘGO PRZEDSTAWICIELA P. MOZDŻANOWSKIEGO Z CALGARY. Ten nie może nie może bronić swego dobrego imienia.

Tak wyglądała sytuacja w ubiegłym tygodniu. Chodziło tylko o sprawę pieniędzy - gotówki przekazywanej p. Gołdynowi po to, by się szybko dostała do rąk wskazanych odbiorców w Polsce. Gotówki - niemal tysiąca dolarów - która po upływie roku ciągle do nich nie dotarła, a została wydana przez p. Gołdyna na inne cele, które na razie jeszcze trudno ustalić.

Ale p. Gołdyn zajmuje się w firmie PROMPOL nie tylko przekazywaniem (albo przynajmniej inkasowaniem) gotówki dla osób w Polsce.

Główna jego działalność handlowa polega na zajmowaniu się paczkami, przeznaczonymi na wysyłkę do Polski, które mu powierzają nadawcy w nadziei, że paczki te - tak potrzebne bliskim - zostaną wyekspediowane szybko, sprawnie i dotrą do odbiorcy w całości i w przyrzeczonej terminie.

Co się więc dzieje z paczkami, powierzanymi p. Gołdynowi?

Trochę światła na los tych paczek rzucił p. Andrzej Ross z Toronto, w dniu 17 maja br.

P. Ross odwiedził tego dnia redakcję Echa Tygodnia, przynosząc obszerną dokumentację swej skargi na p. Gołdyna i prowadzoną przez tegoż p. Gołdyna firmę PROMPOL.

Z dokumentacji tej wynika, co następuje:

● W dniu 22 kwietnia p. Ross nadał w firmie PROMPOL paczkę do Polski. Adresatka p. Emilia Przymuszała, 64-200 Wolsztyn, Marchlewskiego 32 m 4.

Paczka wazyła 16,5 kilograma, p. Ross zapłacił za jej wysłanie 37 dolarów i 83 centy. Paczka zawierała 24 przedmioty, w tym odzież, trzy funty kawy, herbatę i pastę do zębów.

● P. Ross był przekonany, że paczka zostanie wyekspediowana w najbliższym czasie.

Oczywiście widział już paczkę w ładowni statku, a kto wie, może już doręczoną w Polsce, ku radości adresatki.

Dopiero w dniu 17 maja zorientował się, że kwit wystawiony mu w firmie PROMPOL, został postdatowany Mi-

mo, że nadał paczkę dnia 22 kwietnia, kwit nosił datę 30 kwietnia.

To wzbudziło niepokój p. Rossa. Udał się więc do firmy PROMPOL w Toronto, 2121 Bloor St. West Tam, w magazynie p. Gołdyna, znalazł - jak twierdzi - swoją paczkę dla p. Emilii w Wolsztynie. Leżała sobie, biedna, gdzieś w kącie i czekała. Wśród stosu innych, podobnych sobie paczek. Leżała od 25 dni mimo, że miano ją wysłać do Polski w możliwie jak najszybszym czasie.

P. Ross, zakładając - i chyba słusznie - że płaci p. Gołdynowi za wysyłanie paczek, a nie za ich magazynowanie, wyraził swoje niezadowolenie i zażądał wyjaśnienia.

Otrzymał od p. Gołdyna odpowiedź następującą:

Paczka nie zmieściła się w kontenerze

Opisuję to ku przestrodze Czytelników.

Bez sprawdzenia opinii firmy i człowieka, który ją prowadził, nie należy takiej firmie i takiemu człowiekowi powierzać ani ciężko zapracowanych pieniędzy, ani paczek, na które się też ciężko pracowało.

Są firmy i firmy. Są ludzie i ludzie.

Może się zdarzyć i tak, że pieniądze i po roku nie dojdą do odbiorcy. Może się zdarzyć, że nie dojdą do odbiorcy nigdy, a nadawca nigdy ich z powrotem nie otrzyma. Bo nawet, jeśli pojedzie do sądu i sąd mu te pieniądze przysądzi, to nie będzie ich z kogością, nie będzie na czym rękę położyć.

A paczka - albo zostanie wysłana dziś, albo nie. Albo będzie leżać tygodniami czy nawet miesiącami gdzieś na zapleczu.

Bo się nie zmieściła w kontenerze

A czy w ogóle kiedyś dojdzie?

JACI KADOL



Leszek Szuman

WYZWOLENIE

Rozdział I książki "ŻYCIE PO ŚMIERCI"

Autor książki Leszek Szuman jest polskim popularyzatorem parapsychologii i tanatologii (nauce o śmierci). Jego ponad 200-stronicowa książka ukazała się w bezimiennym niezależnym wydawnictwie w kraju i szybko stała się tam bestsellerem. Będziemy drukować jej obszernie fragmenty w najbliższych numerach naszego tygodnika. Przedruk dokonany jest bez wiedzy i zgody autora.

Szuman w swojej książce opowiada o różnych doświadczeniach i eksperymentach jakie miały miejsce w ostatnim stuleciu i potwierdzały odwieczne przekonanie o istnieniu życia pozagrobowego. Oryginalna książka zaopatrzona jest we wstęp, w którym autor dyskutuje różne metodologiczne i filozoficzne zastrzeżenia wobec swych materiałów. Pozostawimy go na koniec do rozważań naszym czytelnikom. Książka jest nie tylko sensacyjnym czytelnictwem, jest także swoistego rodzaju fenomenem obecnie panującym w Polsce. Prądów Polskę ogarnia bowiem fala mistycyzmu przybierającego postać odradzającego się zainteresowania magią, okultyzmem, parapsychologią i horoskopami. W oficjalnych i nieoficjalnych wydawnictwach publikowanych jest coraz więcej prac z tych dziedzin - mniej i bardziej poważnych. Autorzy ich starają się unikać ściśle religijnych interpretacji, nawiązują chętnie do tradycji polskiej parapsychologii wsławionej choćby nazwiskiem Jasnowidza Ossowieckiego.

W obecnej sytuacji w kraju rodzi się więc głód wizji, zjaw i jasnowidzenia.

Nasi czytelnicy natomiast mogą potraktować tę książkę jako interesującą wakacyjną lekturę. A może przypomni ona o dziwnych i nie wyjaśnionych historiach z własnego życia?

Relacje osób, które przeżyły własną śmierć

Od tysiącleci żywi wysilają wyobraźnię, aby samym sobie przedstawić śmierć. W średniowieczu i w czasach późniejszych w każdym z kościołów wisiał obraz, który miał stanowić przestrożę. W zgodnym korowodzie postępowały obok siebie, namalowane na płótnie, przyodziane według wymogów swego stanu postacie: panicz i pachołek, król i żołnierz, wielmoża i zebrek, dama i służąca.

Nawet najuboższe z ludzkich szat jasniali bogactwem kolorów wobec towarzyszącej im najbardziej szarej nagosci. Nagosci kompletnej, bo obdarzonej nawet ze skory. Każda z osób sciskała bowiem w dłoni piszczel bladego kościotrupa. Kostucha - na znak równości wobec niej całego ludzkiego rodzaju - tak samo wszystkim błyskała w oczy ostrzem swej kosy.

Tyle treść malowidła. A co o śmierci i tym, co po niej jest, mogą powiedzieć osoby najbardziej kompetentne w naszych czasach, a więc ci, którzy "przeżyli" własną śmierć?

Sprawozdanie zmarłego, którego przywrócono do życia

W roku 1951 George Murphy prowadził bagazówkę z Galena do Chicago. Gdy jechał przez przedmieście Chicago, nagle z bocznej ulicy w zawrotnym pędzie wypadł potężny samochód ciężarowy. George Murphy spostrzegł go dopiero w ostatniej chwili.

- Już po mnie - pomyślał, naciskając hamulec. Za pozno. Z potężnym hukem zderzyły się oba pojazdy.

Murphy miał o tyle szczęścia, że w pobliżu miejsca wypadku znajdował się szpital, dokąd zanieśono nie szczęśliwego kierowcę. Nim jednak znalazł się na stole operacyjnym, jego serce przestało bić, oddech ustał, a zre-

nice stały się nieruchome.

Zmarł - taka była diagnoza lekarska.

Lecz chirurg nie zadowolił się tym lakonicznym stwierdzeniem faktu. Natychmiast rozciął pacjentowi klatkę piersiową i cztery minuty po ustaniu akcji serca zaczął je masować.

Oczywiście, lekarz nie wiedział, czy taki fantastyczny zabieg da jakies konkretne wyniki. Był jednak zdania, że jeżeli próba zawiedzie, to i tak ona nie zaszkodzi, bo człowiek już nie żyje.

Lekarz rytmicznie sciskał w dłoniach śliskie serce. Pelen napięcia zastanawiał się, czy mu się uda odratować zmarłego. Czy martwe serce znowu zacznie bić?

Minęły trzy minuty - cztery - pięć. Serce ani drgnęło. Lecz w szostej minucie zaczęło się kurczyć. Początkowo lekko, po czym zaczęło bić coraz szybciej, jakby chciało dać z siebie ostatni wysiłek.

Po chwili serce znowu stanęło, lecz dr Huxley - bo tak brzmiało nazwisko lekarza - nie ustąpił. Pewną ręką, spokojnie i rytmicznie pracował dalej. Po długich minutach oczekiwania serce znowu podjęło pracę. Jednak jego rytm był już teraz spokojny i równomierny, jak u człowieka śpiącego.

Człowiek był uratowany. Znowu oddychał normalnie. Po dziesięciu minutach otworzył oczy. Od chwili zderzenia po raz pierwszy był przytomny i orientował się co się dzieje dookoła niego.

Podczas rekonwalescencji rozmawiał z nim psychiatra, wypytując go szczegółowo o przeżycia i wrażenia z okresu, kiedy był martwy.

A oto co opowiedział George Murphy - Podczas zderzenia poczułem wstrząs, lecz żadnego bólu nie odczułem. Miałem natomiast dziwne wrażenie, uczucie, jakbym się stał całkiem miękki, jakby moje ciało kurczyło się i rozplątywało. To uczucie stopniowego rozplątywania się odczułem jako swego rodzaju wyzwolenie.

Równocześnie miałem wrażenie falowania, wznoszenia się i opadania, kurczenia się, nabrzmiewania i zanikania. Ze wszystkich stron otaczały mnie jakby falują-

ce tkaniny o gazowej konsystencji, dokładnie mnie okrywające. Wydawało mi się, jakby owe falowanie znosiło się ciężar.

W chwili, gdy owe łagodne fale zdawały się mnie unosić, zdarzyło się coś dziwnego. Przyszły mi na myśl różne szczegóły z mojego życia, o których już dawno zapomniałem. Przypomniałem sobie miłą dziewczynę, z którą kiedyś, przed wielu laty, byłem zaręczony i która krótko przed naszym ślubem umarła na tyfus. Pokazał mi się obraz mojej matki z czasów, gdy mieszkaliśmy na małym rancho w stanie Ohio, gdzie spędziłem moją młodość.

Te oraz inne obrazy i sceny przesuwały się w moich myślach, nasuwając się jeden na drugi, bez związku i sensu jak przypadkowo posklejane, przygodnie zebrane strzępki tasm filmowej. Nagle film wspomnień się skończył, a ja znalazłem się w otoczeniu świetlistych postaci. Nie mogłem sobie przypomnieć, abym je kiedykolwiek widział. One wzięły mnie za rękę - choć nie, przecież ja już nie miałem ciała - a może jednak? Tak, miałem jakąś postać. Nie potrafię jej jednak opisać. Miała bowiem odmienne kształty i zupełnie inne rozmiary niż te, które znamy.

W tym momencie sięgnęła po mnie jakaś ciemna ręka. Starła się wyrwać mnie z otoczenia świetlistych postaci. Przez chwilę utknąłem w miejscu, jak wrosnięty. Ciemną rękę, która mnie pochwyliła od tyłu, chciałem odepchnąć, lecz nie miałem ku temu dość siły. Ręka trzymała mnie żelaznym uchwytym, niwecząc we mnie uczucie błogostanu i szczęścia. Otaczające mnie światło stawało się coraz słabsze i słabsze.

Ciemna ręka wciągnęła mnie w ciemność. Im ciemniej było dookoła mnie, tym silniej wzrastał ból, którego poprzednio nie odczuwałem. A wraz z bólem zwiększał się strach. Obawiałem się tego, co teraz nastąpi. Obawy wynikały z dziwnego uczucia, jakie mnie opanowało. Miałem wrażenie, jakby mnie wtłoczono w jakiś ciasny pokrowiec. I stała się tam ta ręka, która to spowodowała.

Wówczas obudziłem się. Wszystko dookoła mnie było jak we mgle. Zdawało mi się, że obok siedzi moja matka, a ja leżę w łóżku i mam gorączkę. Po chwili zorientowałem się, że to nie moja matka, a pielęgniarka sie-

dzi przy mnie i bada moją puls, mając bardzo zatroskany wyraz twarzy

Pan doktor i tak tego wszystkiego nie będzie mógł zrozumieć - dodał George Murphy, kończąc swe sprawozdanie. Może nie powinienem być o tym wszystkim opowiadać. Pacjent zamilkł i zamknął oczy.

Psychiatra wstał i podszedł do doktora Huxleya, który był obecny przy powyższej rozmowie.

Jakie jest pana zdanie o relacjach pacjenta? - spytał. Mam na myśli obrazy falujących tkanin i pojawienie się świetlistych postaci. Czy pan przypuszcza, że były to rzeczywiste zjawiska, wynikłe z kontaktu z tamtym światem?

Młody, bardzo inteligentny i uzdolniony lekarz milczał przez chwilę, po czym powiedział - Jestem przekonany, że pacjent był na granicy tamtego świata i że sprawozdanie jest wiernym odbiciem jego rzeczywistych przeżyć. Jako trzeźwo myślący lekarz muszę jednak do tego zagadnienia podchodzić także z pewną dozą sceptycyzmu. Nie można bowiem wykluczyć ewentualności, iż rzekome przeżycia kierowcy w czasie między wypadkiem a odzyskaniem przytomności, polegały na złudzeniu. Dopóki bowiem warstwy mózgu są jeszcze czynne i komórki mózgowe nieuszkodzone, w mózgu mogą występować wzbudzenia dające wrażenia iluzoryczne, co nie da się sprawdzić ani zmierzyć naszymi przyrządami pomiarowymi, jako że takie impulsy są nienormalne. Mimo to nie mam odwagi twierdzić stanowczo, że musiały to być złudzenia. Zagadnienie dotyczące przeżyć psychicznych w drodze na tamten świat oraz pytanie czy istnieje jakieś życie po śmierci jest bowiem dla ludzkości zbyt ważne, aby można je było zbyc przeczeniem i machnięciem ręki odmówić na ten temat dyskusji.

Relacje George'a Murphy'ego, który powrócił z tamtego świata oraz rozmowa z psychiatrą nie dały doktorowi Huxleyowi spokoju. Postanowił dowiedzieć się o tych rzeczach więcej, aby można było sprawdzić, czy to co opowiadał kierowca mogło być prawdą, czy były to rzeczywiste przeżycia z tamtego świata, a nie jakies przywidzenia.

Od tej pory lekarz całą swoją wiedzę i życie poświęcił jednemu zadaniu - wyjaśnić co się dzieje z psychiczną częścią człowieka w chwili jego śmierci i czy po śmierci fizycznej u człowieka występują jeszcze jakies przeżycia psychiczne, myśli lub reakcje uczuciowe.

Doktor pragnął dowiedzieć się także czy po śmierci człowieka cała jego egzystencja fizyczna i psychiczna ulega rozkładowi czy też człowiek oprócz materialnego ciała ma jeszcze "coś", co w nim żyje, a w momencie śmierci fizycznej odłącza się od zwłok i egzystuje nadal w jakiejś nieznannej nam postaci.

Młody lekarz rozpoczął swą pracę od dokładnego studiowania zagadnień duszy. Wiodł długie rozmowy z okultystami, spirytystami, teozofami i parapsychologami. Badał i przeciwstawiał jeden punkt widzenia drugiemu - trzeźwo i obiektywnie. W rezultacie doszedł do wniosku, że istota ludzka składa się z fizycznego - materialnego - ciała oraz z ciała eterycznego zwanego także ciałem astralnym, które jeszcze za życia człowieka może ulec odłączeniu, jak to się nieraz zdarza we śnie lub w hipnozie, z tym jednak, że oba ciała są ze sobą połączone elastyczną, rozciągalną tasmą. Dopiero w chwili śmierci taka tasma, sznur lub nic ulega zerwaniu i wtedy oba ciała rozłączają się na zawsze. Ciało fizyczne ulega następnie rozkładowi, a ciało astralne przechodzi w zaswiaty, w dziedziny nam nieznanne.

Po ustaleniu tych faktów doktor Huxley postawił sobie kolejne zadanie - udowodnić, że ciało eteryczne - względnie astralne - faktycznie istnieje. Chociaż sam o istnieniu takiego ciała astralnego całkowicie był przekonany, jako trzeźwo myślący uczoney zdawał sobie sprawę, że jego koledzy będą wszystkiemu zaprzeczali, dopóki się nie przekonają sami, jak jest w rzeczywistości.

Nie było łatwo udowodnić, że ciało astralne istnieje. Jest ono bowiem dla naszych prostych zmysłów niewidzialne. Jeżeli jednak nasze ciało astralne jest dla naszych oczu niewidzialne, to jeszcze nie powód, aby negować jego istnienie w ogóle. Przecież do niedawna niewidoczne dla nas były także promienie Roentgena i inne fale elektromagnetyczne, a mimo to dzisiejsza medycyna i przemysł posługują się promieniami X przy przeswietleniach.

Jeżeli doktor Huxley potrafił udowodnić istnienie ciała astralnego, kolejnym jego zadaniem było zbadanie dokąd ono idzie lub co się z nim dzieje po jego odłączeniu się - w chwili śmierci - od ciała fizycznego.

Po ukończeniu prac wstępnych lekarz zaprosił do siebie grono uczonych i dziennikarzy. Część zaproszonych ulokował w swej pracowni drugą zaś część w odległości dwóch kilometrów, w mieszkaniu znajomej pani, która zaofiarowała lekarzowi swą pomoc w eksperymencie.

Gdy zebrani w jego pracowni goście usiedli, lekarz zaciemnił pokój, a okno zasłonił tkaniną nasyoną roztworem siarczku wapnia (CaS). Następnie wprowadził swoją znajomą w stan snu i polecił jej, aby wysłała swe ciało astralne do swego mieszkania, gdzie czekała druga połowa gości, także wpatrzona w tkaninę nasyoną siar-

czkiem wapnia i zawieszoną w oknie, tak jak to zrobiono w pracowni.

Ledwo doktor Huxley wydał swemu medium polecenie, kiedy płachta w oknie zjasniała i ukazała się w niej sylwetka ludzkiej postaci.

Takie samo zjawisko zaobserwowali wszyscy zebrani w mieszkaniu medium. W ten sposób udowodniono, że ciało astralne medium rzeczywiście usłuchało polecenia lekarza i udało się do mieszkania, gdzie czekała reszta uczonych, takie samo doświadczenie doktor Huxley przeprowadził kilkakrotnie z różnymi mediami, w różnych miejscach i w obecności różnych osób. Wyniki zawsze były takie same.

Lecz to nie wszystko. Doktor Huxley przeprowadził także i inne doświadczenia. I tak na przykład wprowadził w sen somnambuliczny 120 osób i polecił ich ciałom astralnym stukac w mieszkaniach znajomych uczonych. Wcześniej doktor Huxley uzgodnił ze swymi kolegami jaki to ma być rodzaj stukania. Ciała astralne stuknęły w umowiony sposób.

Na koniec dr Huxley przeprowadził jeszcze jedno bardzo interesujące doświadczenie. Skorzystał przy tym z pomocy swego kolegi, również lekarza, który równocześnie był jasnowidzem. Udał się wraz z nim do pokoju w szpitalu, gdzie leżał ciężko chory człowiek, w stanie agonii. Łóżko konającego stało w małym pokoju, gdzie poza pacjentem i dwoma lekarzami nie było więcej nikogo. Oświetlenie na suficie wyłączono i tylko lampka pomocnicza w głowach łóżka wydawała słaby odbłask.

Mijały godziny pełne napięcia. Obaj lekarze nie spuszczała oka z konającego. Ten zaś jęczał przez sen, był niespokojny i z trudem oddychał. Doktorowi Huxleyowi wydawało się, że chory bardzo cierpi, lecz lekarz-jasnowidz zaznaczył od razu, że umierający niczego nie czuje. Owe objawy spowodowane są odrywaniem się ciała astralnego, które dąży do wyzwolenia się z ziemskiej powłoki.

Lekarz-jasnowidz obserwował jak zyciodajny fluid, który za życia przenika wszystkie komórki ludzkiego ciała, stopniowo odpływał do mózgu, aby w końcu i to miejsce opuścić.

To ustępowanie ciała astralnego spowodowało, iż ktos o kwalifikacjach jasnowidza mógł zaobserwować dookoła głowy umierającego świecąca aureolę, tak jakby głowa nieco promieniowała.

Stopniowo ustępujący z ciała fizycznego astral nabierał kształtu głowy ludzkiej oddalającej się od konają-

cego. Za głową wychodziła długa, bezkształtna postać. Ciało astralne poruszało się rytmicznie, jakby poruszane pod wpływem powiewu wiatru.

Pod koniec ten eteryczny jakby welon zaczął przybierać ludzkie kształty podobne do ciała konającego. Nagle ciało astralne stanęło pionowo nad opuszczonym ciałem fizycznym. Nim jednak nastąpiło ostateczne odłączenie się, jasnowidz spostrzegł, że z ciała astralnego do ciała zmarłego przeniknął jakby prąd.

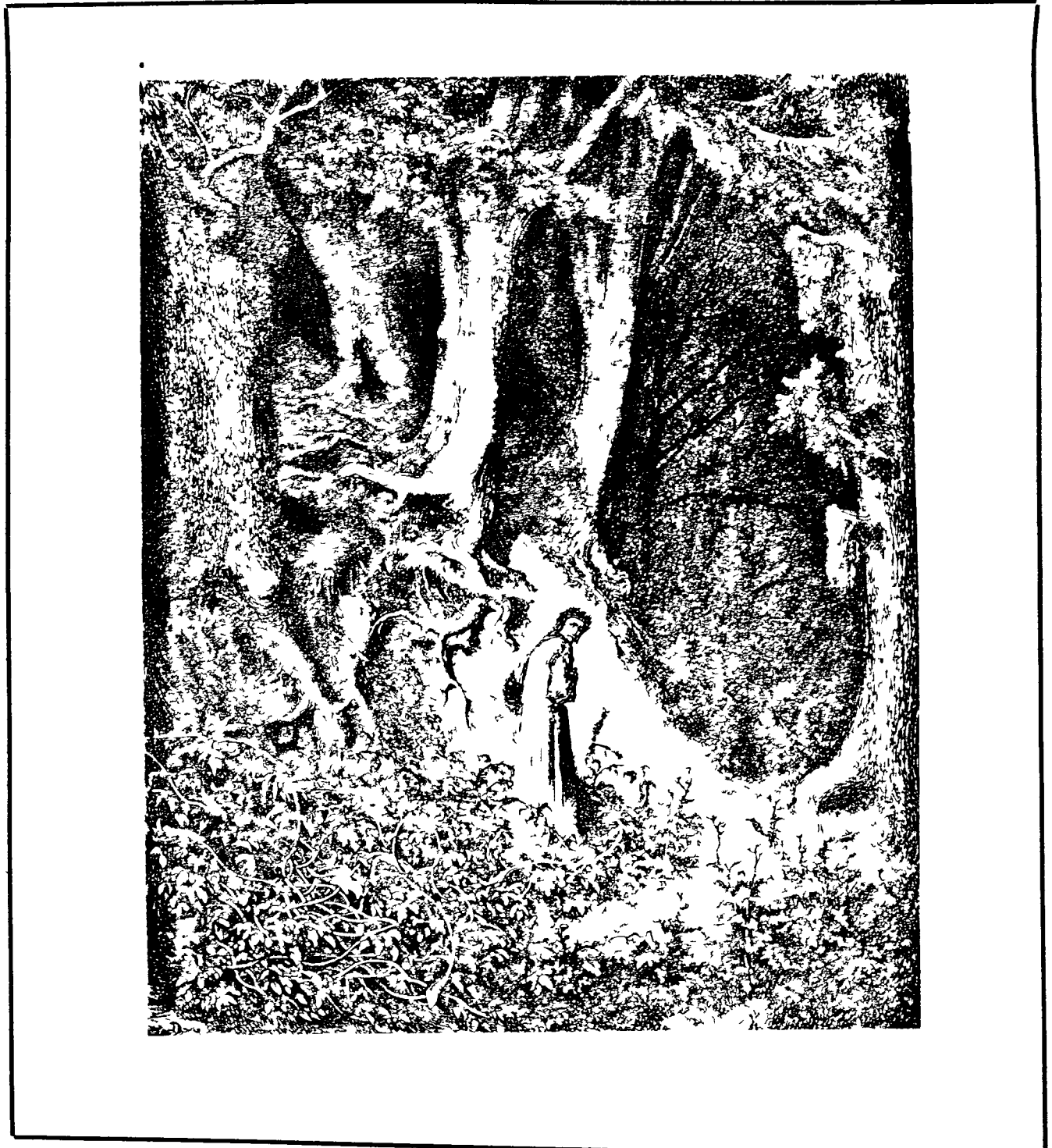
W tej samej chwili doktor Huxley spojrzął na zawieszony w oknie ekran nasyoną siarczkiem wapnia. Ekran, ku zdziwieniu lekarza, zabłysnął siedem razy, raz po razie, pozwalając dostrzec siedem postaci. To dziwne zjawisko wytłumaczył doktorowi Huxleyowi lekarz-jasnowidz. Zjawy przechodząc przez ekran może zobaczyć każdy człowiek. Nie są do tego potrzebne zdolności jasnowidza.

Z chwilą, gdy ciało astralne konającego odcięło się od ciała ziemskiego, gdy łącząca je tasma została definitywnie zerwana, w pokoju zjawilo się kilka innych ciał astralnych. Może to byli krewni lub znajomi z zaswiatów, którzy "powitali" nowo przybyłego, wprowadzając go na tamten świat. To objaśnienie harmonizowało w pełni ze spostrzeżeniami doktora Huxleya. Dusza zmarłego, jak to twierdził i twierdzą nadal spirytysty wszystkich czasów i krajów, została zabrana przez dawniej zmarłych towarzyszy.

Tak więc choćby człowiek podczas swej doczesnej wędrówki był całkowicie samotny i opuszczony, przestaje nim być, gdy zbliży się czas jego zgonu. Dusza jakiejś ukochanej kiedys istoty pada mu zycziwą dłonią, gdy nadejdzie chwila pożegnania z naszym światem. Pomoże mu przejść przez chybottliwy i ciemny most łączący ze sobą oba światy. Niezniszczalna dusza ojca, matki, dziecka, narzeczonej, ukochanej lub oplakiwanej małżonki weźmie umęczonego wędrowca pod swe opiekuncze skrzydła i zaprowadzi ku światłu tamtego świata, skąd nikt nie chciałby powrócić do mętnego trzęsawiska, w którym przebywamy.

Na podstawie różnych obserwacji dr Huxley wyciągnął wniosek, że w obliczu śmierci ludzie w ostatniej chwili potrafią dostrzec rzeczy, których dawniej nigdy nie zauważali.

*Ciąg dalszy
w następnym numerze*



JAK UTRZYMAĆ 95% TWOJEGO DOCHODU INWESTYCYJNEGO PO PODATKU

AGF Preferred Income Fund to prowadzony przez profesjonalistów, racjonalnie urozmaicony portfel najwyższej ocenianych udziałów korporacji kanadyjskich

ZMAKSYMALIZUJ TWOJ DOCHÓD INWESTYCYJNY PO ZAPŁACENIU PODATKU

Poprzez wykorzystanie możliwości podzielenia podatku na wybrane przez siebie udziały, Preferred Fund może zmaksymalizować twój dochód inwestycyjny. Możesz uchronić od podatku aż do 95% twojego dochodu inwestycyjnego - w zależności od poziomu twoich dochodów i tabeli taksacyjnej. To wszystko dzięki Preferred Fund.

REGULARNE MIESIĘCZNE DYWIDENDY

Preferred Fund zapewnia ci regularny, miesięczny dochód z dywidend, rok po roku. Regularny miesięczny dochód, doskonały zwrot popodatkowy i spokój ducha. To są właśnie korzyści, które zawdzięczać możesz AGF.



AGF PREFERRED INCOME FUND

Tak jestem zainteresowany ofertą
Nazwisko _____
Adres _____
Kod pocztowy _____
Nr telefonu _____

WYTNIJ KUPON I WYŚLIJ NA
ADRES
ANDREW SLEDZ
TP & ASSOCIATES LTD
194 Wilson Avenue Suite G 8
Toronto Ont M5M 3A7
TEL. praca 482-0175 dom 624-5411
Akceptujemy międzynarodowe rozmo-
wy Collect

Kongres Polonii Kanadyjskiej OKRĘG TORONTO

OŚRODKI POMOCY IMIGRANTOM

OSRODEK POMOCY POLSKIM IMIGRANTOM **BIURO POMOCY SPOŁECZNEJ**
206 Beverley Str. 226 Roncesvalles Ave
TEL 979-9634 TEL 533-9471

KOMISJA EMIGRACYJNA KPK OKRĘG TORONTO

w sprawach sponsorowania i poradach
emigracyjnych przyjmuje
we wtorki w godz. od 12 - 19
192 Garden Ave Toronto, Ont.
TEL 588 - 1659

U W A G A

Polonia w Toronto i okolicy POLISH ALLIANCE (TORONTO)

CREDIT UNION LTD.

2150 BLOOR ST. W.

(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL. 762 - 9523

Konta depozytowe.	6 1/2%	rocznie
Specjalne konta depozytowe..	6%	rocznie
(minimalny depozyt \$5000 oprocentowane na każdy dzień depozytu)		
3-miesięczne certyfikaty ...	8%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	8 1/4%	rocznie
1-letnie certyfikaty.....	9%	rocznie
3-letnie certyfikaty.....	9 1/2%	rocznie
3-letnie certyfikaty non-redeemable.....	10%	rocznie
RRSP i RHOSP	9%	rocznie
Pozyczki personalne	14%	rocznie
Hipoteki.. .. .	13%	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
(\$50 000 pożyczki ubezpieczone na życie)

CODZIENNIE od 12 do 2 30 po poł i od 7 30 do 9 wiecz
WTORKI tylko od 12 do 2 30 po poł oraz
SOBOTY od 10 do 12 30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union



DROGA REDAKCJO!

Proszę przyjąć wyrazy uznania za pomysł, profil tygodnika, szatę graficzną, aktualność i wszechstronność oraz życzenia dalszych sukcesów sympatykom i ekspansji na polonijny świat

Proszę również o zamieszczenie **PODZIĘKOWANIA** w rocznicę przyjazdu **ZBIGNIEWOWI I GRAŻYNIE** za troskę i tolerancję życząc zdrowia popularności i satysfakcji

BARBARA

OKAZJA!

100% Kolumbijska
opakowanie 250 g

KAWA \$ 6.70

za kg

TEL 876 - 0170

J P CONSTRUCTION COMPANY

GENERAL CONTRACTOR

WYKONUJEMY ROBOTY
BETONIARSKIE KLADZENIE
ASFALTU PRACĘ MURARSKIE I
WYKOPY Instalujemy aluminiowe
okna i sianog. Wycena bezpłatna
Płać i zezwolenia wykonuje architekt

TEL 252 - 8492

MERCURY FORD

POZYCZKA 9.9 %
KLIMATYZACJA BEZPŁATNA
w niektórych modelach samochodów

Dalsze informacje

TERESA BEDNAREK

TORONTO, 1800 O'Connor Dr.,
TEL. 759 - 4422

Czartery do Polski

BEZPOŚREDNIE — NAJTAŃSZE
POŁĄCZENIA DO WARSZAWY

CENA OD \$750



Oficjalny przedstawiciel
★ KONTA ★ PACZKI ★ BONY DOLAROWE
★ SAMOCHODY ★ LEKI ★ MASZyny
ROLNICZE ITP

VANCOUVER	\$262
EDMONTON, CALGARY	\$199
SASKATOON	\$189
WINNIPEG	\$139
HALIFAX	\$139

PO SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE
PROSIMY ZGŁASZAĆ SIĘ DO



**EMPRESS
TRAVEL AGENCY Ltd**

185 RONCESVALLES AVE
TORONTO ONTARIO M6R 2S5

(416) 536 3554
(416) 536-6991

KURSY PRZYGOTOWUJĄCE DO KANADYJSKIEGO OBYWATELSTWA

będą prowadzone przez Wydział Oświaty m Toronto

Zgłoszenia przyjmuje

p. **APOLONIA ANIELEWICZ**

TEL. 535 - 3777

lub Ośrodek Pomocy Polskim Imigrantom

206 Beverley St.,

Tel 979 - 9634 (39).

SAP

International Trade Corp

2446 Cawthra Rd, Bl 4, Unit 10
Mississauga, Ontario, L5A 3K6
Tel (416) 896-0170 Telex 06-961420

**NAJWIĘKSZY
W KANADZIE
PUNKT PRZYJĘCIA**

PACZEK DO POLSKI

● PRZESYŁAMY PACZKI MORSKIE I LOTNICZE

UWAGA! ● SPECJALNA OFERTA ● ważna do końca czerwca 1985

Za każdą nadaną paczkę nadawca otrzymuje bezpłatnie paczkę kawy

● PRZYJMujemy ZLECENIA NA:

● owoce cytrusowe ● paczki żywnościowe ● artykuły techniczne ●
● świeże kwiaty ● dolary do rąk odbiorcy ●

Telegraficzne przekazy pieniężne

- gwarantowana dostawa w Polsce do 3 dni

- Gotowe paczki przyjmujemy przy naszym centralnym magazynie co gwarantuje najszybsze ich odejście z Kanady Odbieramy paczki z domów
- Wszystkie przesyłki ubezpieczamy do pełnej zadeklarowanej wartości
- Wszystkie przesyłki dostarczamy do domu odbiorcy
- Odbiorca nie ponosi dodatkowych kosztów
- Gwarantujemy najniższą w Ameryce Połudnocnej cenę na paczki na zlecenia. Jeżeli po zamówieniu u nas paczki stwierdzisz że inna amerykańska lub kanadyjska firma ma niższe ceny niż nasza WYPŁACAMY RÓŻNICĘ

NO# OŚĆ Kupuj w Europie bez wyjazdu z Kanady!
Sprawdzamy do Kanady artykuły europejskie wybrane z katalogów

GODZINY OTWARCIA

Poniedziałek - zamknięte

Od wtorku do piątku - 10 AM do 6 PM

Sobota - 10 AM do 4 PM

OWOCY CYTRUSOWE

Ananas \$ 2.80 za sztukę

Pomarańcze, cytryny, grejpfruty w dowolnych ilościach

w cenie \$ 2.00 za kg + \$ 3.50 od paczki

Najmniejsza paczka 5 kg

PACZKI SPOŻYWCZE

# 211 Szynka konserwowa 454 g	6 szt	\$ 20.00 + \$ 3.50
# 212 Szynka konserwowa 454 g	12 szt	\$ 38.00 + \$ 3.50
# 213 Szynka konserwowa 454 g	4 szt	\$ 26.00 + \$ 3.50
Herbata	500 g	
Czekolada z orzechami 100 g	5 szt	
Czekolada z bakaliami 100 g	5 szt	
# 214 Szynka konserwowa 454 g	2 szt	\$ 28.50 + \$ 3.50
Sardynki w oliwie 125 g	2 szt	
Herbata	500 g	
Kawa ziarnista	500 g	
Czekolada do picia	500 g	
Czekolada z orzechami	5 szt	
Czekolada mleczna	5 szt	
Rodzynki	500 g	
Figi suszone	250 g	
# 219 Kawa ziarnista	1 kg	\$ 17.00 + \$ 3.50
Herbata sypka	500 g	
Czekolada do picia	500 g	
Pieprz	200 g	
# 235 Czekolada z orzechami 100 g	10 szt	\$ 22.00 + \$ 3.50
Czekolada z bakaliami 100 g	10 szt	
Czekolada mleczna 100 g	5 szt	
# 425 Kawa ziarnista	3 kg	\$ 18.00 + \$ 3.50
# 426 Kawa ziarnista	2 kg	\$ 12.00 + \$ 3.50
# 827 Herbata sypka	2 kg	\$ 13.00 + \$ 3.50
# 851 Poledwica wędzona	1 kg	\$ 26.00 + \$ 3.50
Szynka wędzona	1 kg	
Szynka gotowana	1 kg	

SWIEZE KWIA TY NA RÓŻNE OKAZJE

Bukiet goździków 15 szt \$ 28.00
Doręczenie na dokładnie wyznaczoną datę dopłata \$ 5.00

PRZESYŁKA PIENIĘDZY

Do \$ 100.00 opłata \$ 11.00
za każde następne rozpoczęte \$ 100.00 opłata \$ 5.00

Zlecenia prosimy przysyłać na nasz adres podając dokładny adres odbiorcy i nadawcy (wraz z nr telefonu, numer zamawianego zestawu oraz załączając czek lub Money Order płatny dla SAP International Trade Corp.)

“ZAUFANIE”

Szkoła

Pani Halina P. pisze

“Bardzo mi się kanadyjska szkoła nie podoba. Niczego się w niej nie uczą. Słaby poziom w porównaniu z polską. Mam dwoje dzieci - w pierwszej i piątej klasie i stwierdzam, że to więcej zabawa niż nauka. Jak tylko zdobędę trochę pieniędzy, umieszczę je w prywatnej szkole. Moja starszy syn uczy się od swoich kolegów złego zachowania. Poza tym go nie lubią. Myślę, że wszyscy polscy rodzice tak sądzą.”

Nasza odpowiedź

Nie, nie przypuszczam, że wszyscy polscy rodzice tak sądzą. Opinia na temat kanadyjskiej szkoły zależy od perspektywy, z jakiej na tę szkołę się patrzy. I jakie są co do niej oczekiwania. Zarówno perspektywa jak i oczekiwania są subiektywne. Gdy nasze dziecko jest ze szkoły zadowolone i nie ma ono w niej żadnych kłopotów, mamy tendencję do również bycia ze szkoły zadowolonym. Gdy natomiast nasze dziecko (z rozmaitych przyczyn) źle się w szkole adaptuje, ma kłopoty z nauką lub zachowaniem, zwykle przychylamy się do opinii “winna jest szkoła” (nauczyciele, program, inne dzieci). Nasze własne, złe lub dobre doświadczenie ze szkołą utrudnia nam obiektywną ocenę. Nie tylko zresztą w tej jednej kwestii. W innych też



wijających się nad szkołą prywatną to przyczyna, ale częstokroć pragnienie przynależności ich dziecka do tych “innych” dzieci, tych “z lepszych sfer”, tych bardziej zamownych, tych uprzywilejowanych - jest podstawowym czynnikiem w ich decyzjach)

Istnieją w Kanadzie znakomite szkoły prywatne i te ogólne i te wyspecjalizowane np. dla dzieci z “learning disabilities”. Są ludzie, którzy mogą sobie na nie pozwolić. Są także ludzie, którzy nie mogą sobie na nie pozwolić, ale poświęcają się dla dobra dziecka, rezygnując ze wszystkiego, aby tylko mogło ono do owej szkoły uczęszczać.

Rodzice mają prawo do własnych decyzji co do swojego dziecka. Na nich spoczywa ostateczna odpowiedzialność za jego wykształcenie. Warto jednak zastanowić się, czy ZAWSZE pieniądze wydane na prywatną szkołę (często kosztem ogromnych wyrzeczeń) są najlepszą inwestycją w przyszłość dziecka.

Zastanowmy się nad tym, czy “nasza” prywatna szkoła nie jest szkołą, w której pozycja dziecka w grupie rówieśniczej nie zależy od statusu materialnego jego rodziców. Czy czasem nasze dziecko nie wróci ze szkoły zapłakane, bo inne dzieci jeżdżą na wakacje na Jamajkę, a ich rodzice mają po dwa domy, a tymczasem ono nie jeździ nigdzie, a jego rodzice wciąż zbierają pieniądze na pierwszą wpłatę na condominium?

Czy różnice materialne i idące za tym różnice w sposobie patrzenia na rzeczywistość nie sprawiają, że nasze dziecko będzie czuło się obco?

Zastanowmy się też nad tym, że nie wyzoluujemy nadmierne naszego dziecka z jego normalnego środowiska. Czy nie będzie ono “pod kłosem chowane” i w związku z tym bezbronne wobec brutalności życia codziennego. Pomyślmy o tym, co się stanie, jeśli dziecko będzie - z jakis przyczyn - musiało wrócić do państwowej szkoły. Odczuje to z pewnością bolesnie i może nie dać sobie rady. Znam wiele przykładów dzieci, które nie potrafiły w sensie społecznym przystosować się do szkoły państwowej po opuszczeniu szkoły prywatnej, na której opłacenie nie stać już było rodziców. To także trzeba wziąć pod uwagę.

Szkoła prywatna nie jest pancernem na wszystko. Dziecko mające trudności w kontaktach z rówieśnikami, będzie je miało prawdopodobnie w szkole prywatnej. Nie ulegajmy złudzeniu, że pieniądze wydane na szkołę prywatną ulecą nasze dziecko z problemów. Pojawiać się mogą nowe

RÓŻNA FILOZOFIA

Filozofia szkoły polskiej i szkół kanadyjskiej są diametralnie różne. Dlatego *nie można przystawiać do nich tej samej miarki.*

Szkoła polska ma dwa główne zadania. Po pierwsze wtłoczenie dziecku do głowy maksymalnej ilości wiedzy z różnych dziedzin i po drugie ukształtowanie dziecka na obraz i podobieństwo nauczyciela. Szkoła polska jest szkołą z gruntu autokratyczną i zakłada podporządkowanie indywidualności dziecka nadrzędnym celom wychowania i nauczania.

Dziecko jest tylko BIERNYM obiektem procesów je kształtujących. Rodzice na procesy owe wpływu żadnego nie mają. Ktoś inny, “tam na gorze” lepiej wie, czego i jak jego dziecko powinno być uczone. Dyskusji z tymi “z góry” nie ma. Oni bowiem wykonują zalecenia partii. Oni więc starają się (z małym raczej skutkiem) kształtować w dzieciach “osobowość socjalistyczną”, oni wkładają maluchom do czytanek uroczyste teksty o wujaszku Leninie (poprzednio były one o Stalinie, ale niestety trzeba było je wymienić), oni wycinają z podręczników historii “niewygodne” politycznie fragmenty, oni zamykają dzieciom usta, gdy padają pytania o Katyn i Solidarność.

Tak, szkoła polska z całą pewnością wkłada do głowy swemu uczniowi *więcej* wiedzy. Prawie każdy przedmiot istotnie jest na wyższym poziomie. Ale dzieje się to niestety bardzo często KOSZTEM DZIECKA. Wysoki procent drugoroczności typowy dla polskiej szkoły nie znajduje odpowiednika w szkole kanadyjskiej. Poczucie niepowodzenia, załamania, zaburzenia emocjonalne i problemy w zachowaniu są znacznie bardziej typowe dla szkoły polskiej niż kanadyjskiej. Poza tym szkoły dzieci w Polsce się BOJĄ. Boją się nauczycieli, klasówek, odpytywania przy tablicy, dwojek i wywiadówek. Kanadyjskie dzieci szkoły się nie boją. Wręcz przeciwnie - w większości przypadków - lubią ją.

Celem szkoły kanadyjskiej jest również przyswojenie dziecku pewnej porcji wiedzy. Porcja ta jednak jest zdecydowanie mniejsza niż w Polsce. W przypadku szkoły podstawowej chodzi o nauczanie dziecka podstaw czytania, pisania i matematyki. Nauczanie go warsztatu, z którym ma potem piąć się po drabinie edukacyjnej. Nikt

jednak nie próbuje owej wiedzy dziecku na siłę wtłaczać. Uwaga się, że dla młodszych dzieci NAUKA POWINNA BYĆ ZABAWĄ, bo wtedy tylko ma się szansę trafić do umysłowości dziecka, do jego zainteresowań. Sprawic, by lubiło ono naukę, tak jak lubi zabawę.

Naukę szkolną zaczyna się tu wcześniej, ale też nie jest ona tak ciężkim dla dziecka brzemieniem jak w Polsce. Wciąż ma ono czas cieszyć się swoim dzieciństwem. Czy może mówić o cieszeniu się dzieciństwem, polskie dziecko w klasie pierwszej, zapędzone do nauki matematyki, która grubo przerasta jego możliwości intelektualne i w której nawet nie potrafią pomóc mu jego rodzice? W sytuacji, gdy polska szkoła nie ma w ogóle “resource teachers” mogących w małej grupie pracować z dziećmi, które mają trudności? W sytuacji całkowitego braku klas specjalnych? W sytuacji chronicznych problemów z poziomem wykształcenia nauczycieli?

Szkoła kanadyjska z całą pewnością zorientowana jest na indywidualne dziecko i jego potrzeby znacznie bardziej niż szkoła polska, dla której dziecko jest głównie statystyką. Szkoła kanadyjska NIGDY nie operuje zastraszaniem, lękiem przed niepowodzeniem, oceną niedostateczną jako karą. Wręcz przeciwnie - panuje w niej rozluźniony, przyjacielski nastrój, a niepowodzenie, które odnosi dziecko jest zwykle przyjmowane jako osobista porażka przez nauczycieli (“widocznie dziecko nie było uczone jak należy”).

ŹRÓDŁA INNOŚCI

Najprościej byłoby powiedzieć, że szkoła polska i kanadyjska różnią się, bo różnym systemem społeczno-politycznym służą, a szkoła jest zawsze w jakimś sensie odbiciem otaczającego ją społeczeństwa. To oczywiście prawda. Chciałabym w tym momencie zwrócić uwagę na kilka z owych ważnych źródeł inności.

WIELOKULTUROWOŚĆ Szkoła kanadyjska musi służyć dzieciom o różnym pochodzeniu etnicznym, o odmiennej kulturze, języku ojczystym, o odmien-

nych normach postępowania. Musi uczyć także nasze dzieci - dzieci emocjonalne, które nie znają słowa po angielsku podczas pierwszego dnia pobytu w szkole. I musi *umieć* to robić. A jest to niesłychanie trudne. Polska szkoła nie ma tego typu problemów - uczy wyłącznie dzieci polskie, o podobnym systemie norm, bagażu kulturowym i religijnym. Czy umiemy sobie wyobrazić sytuację, w której dziecko kanadyjskie dobrze adaptuje się w szkole polskiej? Raczej trudno.

JĘZYK Język polski jest językiem fonetycznym, znacznie jest łatwiej nauczyć się nam czytać i pisać niż w języku angielskim. Nauka czytania i pisania w języku angielskim zajmuje dziecku kanadyjskiemu prawie całą szkołę podstawową. I nic już na to nie można poradzić. Czytanie i spelowanie było i będzie dla dziecka angielskiego zmorem - tak jak dla polskiego dziecka w kraju jest nią matematyka.

MNIEJ NAPIĘC Szkoła kanadyjska jest szkołą zrelaksowaną, rozluźnioną. Rozluźnieni są nauczyciele (dlaczego właściwie miałby być zdenerwowany?), rozluźnione są dzieci (dzieci denerwują się w szkole na ogół tylko wtedy, gdy nie mogą sprostać wymaganiom), wreszcie rozluźnione są programy, które układają się z myślą o przeciętnej intelektualnie większości, a nie wybitnie zdolnych jednostkach, jak jest to w Polsce. Poza tym, jak już podkreślałam, szkoła jest odzwierciedleniem społeczeństwa, a Kanadyjczycy są - generalnie rzecz biorąc - znacznie mniej znerwicowani niż Polacy, zmuszeni do walki o byt i własną godność od ranka do wieczora.

Takie prozaiczne i materialistyczne czynniki jak płaca, jaką otrzymuje nauczyciel polski i kanadyjski, zostawmy bez komentarza.

SZKOŁA PRYWATNA

Wielu rodziców, niezadowolonych z kanadyjskiej szkoły publicznej lub katolickiej, rozważa alternatywę szkoły prywatnej. Szkoły te są na ogół bardzo kosztowne, ale mają “za to” mniej liczne klasy, bardziej zindywidualizowane programy nauczania, lepszą dyscyplinę, wyższy (nie zawsze) poziom kształcenia, no i oczywiście inne dzieci (mało rodziców zastana-

MODA

W majowym słońcu

Pogoda o tej porze roku zachęca do krótkich wyjazdów na weekendy, "wycieczek" do pobliskich parków czy na zagle Piknik we dwoje jest okazją do włożenia bardzo nadal popularnych barwnych "karaibskich" koszul

Nosi się je zazwyczaj z białymi lub jasno-bezowymi płóciennymi kurtkami!

Znakomicie chronią przed wiatrem! A bywa, że w pozornie bezwietrzny pogodny dzień trafia się na prawdziwy "wygwizdów", to specyfika klimatu Wielkich Jezior

Modne i efektownie wyglądające szczególnie razem z opalenizną, są zestawienia żółto-białe

Inne rozwiązanie - to różowo-białe kompozycje

Na zdjęciu modelka w obcisłej intensywnie różowej spódnicy z rozcięciem z boku drukowanej w czarne "afrykańskie" wzory i także dzokejce

Całosci dopełnia męska prążkowa na koszula Oczywiście za duza



ZDROWIE

CHLAMYDIA

powszechna lecz wyleczalna choroba przenoszona drogą płciową

Chlamydia, najpowszechniejsza choroba przenoszona drogą płciową, zdarza się obecnie częściej w Kanadzie niż do tej pory

Zajmująca pierwsze miejs-

ce po rzeźączce jest główną przyczyną bezpłodności u kobiet i mężczyzn Choroba ta jest całkowicie wyleczalna pod warunkiem, że zostanie w porę zauważona Niestety, często spotyka się

przypadki braku jakichkolwiek objawów Największym ryzykiem związanym z narażeniem się na zakażenie Chlamydią dla obu płci jest posiadanie w życiu więcej niż jednego partnera seksual-

nego, gdyż ta niebezpieczna infekcja bakteryjna jest przenoszona w wyniku kontaktów płciowych na błony śluzowe pochwy, oczu, ust, cewki moczowej i odbytnicy W wielu centrach diagnostycznych Kanady dowiedziono, że występowanie Chlamydia jest 20% częstsze niż rzeźączki, chociaż dokładne badania statystyczne nie są w stanie oddać prawdziwego obrazu ze względu na trudności w diagnozowaniu tego schorzenia, którego najpoważniejszą konsekwencją są trudności związane z zapłodnieniem i urodzeniem zdrowego dziecka Badania przeprowadzone przez Dr Morisset mówią, że Chlamydia powoduje w 50-90% przypadków zapalenie narządów rodnych, co z kolei prowadzi do pozapalnego zarosnięcia jajowodów, a dalej do bezpłodności i ciąży pozamacicznej U mężczyzn nie leczona, daje zapalenie cewki moczowej i dróg moczowych oraz wywołuje bezpłodność Dzieci kobiet cierpiących na Chlamydię rodzą się z wrodzonym zapaleniem spojówek i płuc Ostatnio przeprowadzone badania amerykańskie dowodzą, że może ona być również przyczyną poronien i przedwczesnych porodów Dr Hugh Robson z Montrealu uważa, że najlepszą obroną przeciwko Chlamydii jest ograniczenie liczby partnerów seksualnych i stosowanie środków antykoncepcyjnych typu prezerwatyw i kapturków dopochwowych

jawic się biaława wydzielina z cewki przypominająca białko W przypadku podejrzenia o Chlamydię należy jak najszybciej zgłosić się do lekarza i uprzedzić swojego partnera W celu jej wykrycia pobierany jest wymaz z miejsca podejrzanego o zakażenie, najczęściej jest to szyjka macicy, i wysyła się go do specjalnego laboratorium, których na terenie Kanady jest 24 Ze względu na obecność elementów wirusowych w budowie tej bakterii diagnozowanie jest dość skomplikowane i kosztowne Najskuteczniejszym leczeniem jest tetracyklina stosowana przez 7 dni w odpowiedniej dawce Nie mogą jej przyjmować tylko kobiety w ciąży, gdyż powoduje ona stałe przebarwienie zębów u przyszłego dziecka, więc należy ją zastąpić erytromycyną

Dr Robson przewiduje dalsze rozprzestrzenianie się tej choroby ze względu na nieuznawanie jej przez wszystkich lekarzy jako choroby społecznej oraz brak jeszcze odpowiedniego zaplecza laboratoryjnego do jej wykrywania i leczenia

Dr ANNA PYTLAK

Z HISTORII POLSKI DANINA

Dunscy Wikingowie początkowo łupili i palili osady i przybrzeżne miasta północnej Europy Z czasem jednak doszli do przekonania, że korzystniej pobierać od sterroryzowanych mieszkańców słony doroczny haracz

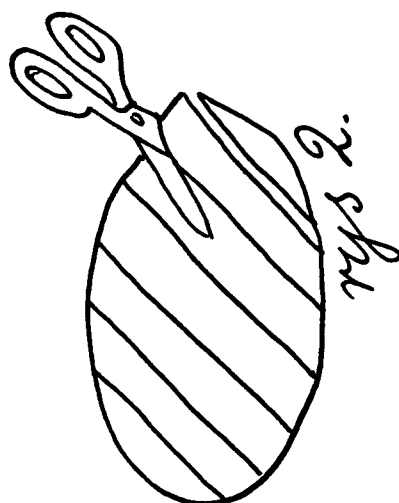
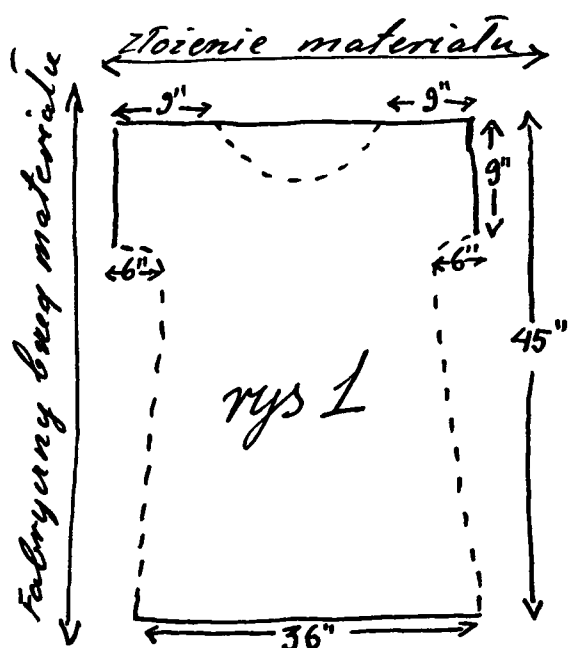
Ta opłata zwała się Danegeld - pieniądze Dunczyków Z czasem słowo to straciło pierwotne znaczenie i stało się synonimem ściąganych pod przymusem opłat Zawitało do nas poprzez Śląsk i było używane gdy nikt już rabusiów w rogatych hełmach nie pamiętał

SZYCIE, dla tych które szyc nie umieją

Taka prosta sukienka przyda się każdej z nas na letnie upały Można ją nosić z paskiem, lub bez, "na anioła" Kiedy się znudzi zawsze można ją przekwalifikować na nocną koszulę Na wykonanie potrzeba 2 1/2 jarda materiału (proponujemy bawełnę lub len) o szerokości 36"

Materiał składamy równutko na poł, spinamy szpilkami i posługując się rysunkiem nr 1 przystępujemy do krojenia Ostrożnym i tym, które naprawdę pierwszy raz w życiu przystępują do szycia, radzimy zrobić formę z gazety Po zeszytciu boków sukienki trzeba ją przymierzyć i za-

znaczyć szpilkami linie założenia dołu Najtrudniej jest wykonać wycięcie dekoltu Można go obciszyć gotową lamówką kupioną w sklepie z materiałami i dodatkami krawieckimi, lub wykorzystać materiał jaki został po wycięciu otworu na głowę Jak to zrobić pokazuje rysunek nr 2



Szukają pracy

Ogłoszenia osób poszukujących i oferujących pracę zamieszczamy bezpłatnie (o ile starczy miejsca).

PODEJMIĘ każdą pracę

TEL 255 6577
PRZYJMIĘ szyć do domu
TEL (416) 526-7099 Hamilton

Zaopiekuję się dzieckiem w swoim domu P Helena 911 Tandridge CRES
Rexdale Ont M8W 2P2 Tel 746-5270

NOWO PRZYBYŁA NAUCZYCIELKA z 16-letnim stażem poszukuje pracy opiekunkowej dla dzieci lub osoby starszej w rth York TEL 661 4216

DAMSKĄ odzież lub bieliznę większą ilość przyjmuję do szycia w domu Mississauga TEL 820 4920
136-138

PRZYJMIĘ opiekę nad dzieckiem w swoim domu Toronto-okolice Dufferin i Eglinton
TEL 782 8579

MECHANIK samochodowy ze znajomością blacharki samochodowej z własnymi narzędziami poszukuje pracy w okolicy Swanea (High Park)
TEL 669 2071 - prosic Andrzeja lub Ewę

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu Etobicoke TEL 255 5860

PRZYJMIĘ każdą pracę na noc w weekendy
TEL 276-6168

MALARZ z Polski z kanadyjskim doświadczeniem maluje ściany i tynki oraz wykonuje drobne naprawy Toronto TEL 531 6889
136-146

PANI zaopiekuję się dzieckiem w rejonie Etobicoke Toronto TEL 241 0726
138 139

ZAOPIEKUJĘ się starszą panią z zamieszkaniem Posadam pobyt stały Toronto
TEL 277 1335
138 139

ELEKTRYK poszukuje pracy Toronto
TEL 438 3943
138 139

KRAWIECTWO marowe dla pan dla dzieci
TEL Mississauga 276 6168
od poniedziałku do soboty Proszc Janinę
134-140

Pracownicy poszukiwani

POTRZEBNA pani do 2 dzieci Toronto
TEL 252 4795

KIEROWCY-doręczyciele Przygotowani na part-time Samochód i podstawowa znajomość angielskiego konieczne Platne gotówka Proszę zgłaszać się osobiście do OLD QUEEN RESTAURANT Toronto 560 Queen St W (koło Bathurst)
134-136

PRACA stała lub dorywcza Znajomość angielskiego nie jest wymagana Firma przeprowadza szkolenie
TEL 242-2988 po 6 p m Robert

POTRZEBNA pani do opieki nad dziećmi (1.5 i 4 lata) z zamieszkaniem na miejscu Mała znajomość angielskiego przydatna TEL 491 0449

DOSWIADZONEJ osoby do samodzielnego prowadzenia biura podróży w Mississauga poszukujemy Niezwykle korzystne warunki finansowe
TEL 896 0173

POTRZEBNI pracownicy do robot betonarskich oraz kierowca na wywrotkę minimum 5 lat doświadczenia TEL Toronto 252-8492 po 7 wieczor
138 139

POTRZEBNA do opieki nad dwójkiem dzieci odpowiedzialna pani ze stałym pobytom 5 dni w tygodniu 7:30 rano do 5 po poł Mała znajomość angielskiego przydatna Toronto Bloor Prince Edward
TEL 239 8282
138 139

GOSPODIA OPIEKUNKA DO DZIECKA Mieszkanie na miejscu, własny pokój Jeden dzień wolnego w tygodniu Toronto okolice Dufferin i Steeles Tel 669-6281
133 134

POTRZEBNA opiekunka do dziewczynki 2-letniej Etobicoke TEL 621 0795 Proszę dzwonić po 6 p m

POSZUKUJĘ pracowniczkę lub pracownika do kuchni w restauracji, Toronto, tel 767 0848

ODPOWIEDZIALNY pracownik do produkcji dekoracyjnych i architektonicznych detali z żywicy potrzebny NATYCHMIAST Bezrobotni technik lub inżynier dobrze widziani
TEL Toronto 537 4705 lub 537 4705

Skilled Leather Craftsman required for the Manufacturing of Leather Briefcases & Attache Cases
Apply to Ambassador Luggage Co., 4860 De Bullion Street, 2nd Floor, Montreal, Quebec, tel (514) 844-9451
138-140

POTRZEBNI pracownicy do zbierania robaków Toronto tel 759 0216
136-139

POTRZEBNA opiekunka do dziecka okolice Jane Weston Rd Toronto tel 244 8238
136-137

UCZCIWA czysta w średnim wieku do prowadzenia domu dla dwóch osób POTRZEBNA Mała znajomość angielskiego dużo wolnego czasu
TEL 789 4394

W każdy wtorek i piątek jeżdżę do MONTREALU
i z powrotem Klimatyzacja
TEL 421-3591
134-145

FRYZJERKA IRENA
NIEDAWNO PRZYBYŁA DO Toronto
zaprasza Panie i Panów do

IZYS BEAUTY SALON
Roncesvalles Ave 16
TEL 532-1715
Oferuję przystępne ceny
130-141

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu Zapewnię dobre warunki Okolice High Park Toronto
TEL 762-9709
138-139

MASZ KŁOPOTY z samochodem? Naprawię go w twoim domu Mechanik z licencją kanadyjską
TEL 624-0598
138-148

SPRZEDAM SAMOCHÓR Chevrolet 73 r B. dobry stan Toronto tel 244 1808
134-135



UWAGA! • SPECJALNA OFERTA • ważna do końca czerwca 1985
Za każdą nadaną paczkę nadawca otrzyma bezpłatnie paczkę kawy

Giewont Gift Store

333 Roncesvalles Ave Toronto, TEL. 588-1500

PACZKI DO POLSKI

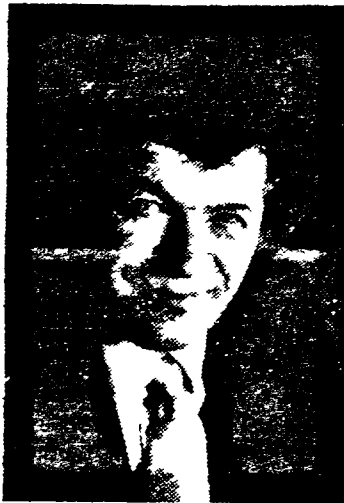
NAJSZYBCIEJ, NAJTANIEJ
WSZYSTKIE PACZKI UBEZPIECZONE.
DOSTARCZANE DO RĄK WŁASNYCH
ODBIORCY W POLSCE.

Informujemy całą Polonię, że wysyłamy ponadto świeże owoce cytrusowe, pieniądze do rąk własnych, świeże kwiaty, wszelkiego rodzaju urządzenia gospodarstwa domowego

WSZYSTKIM KLIENTOM DAJEMY
ZNIŻKĘ 10% DO KOŃCA MAJA

SPECJALNA OFERTA!

ARNOLD PENK



przedstawiciel Addison on Bay Limited
832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St.)
proponuje szeroki wybór nowych i używanych samochodów

- nowe samochody posiadają fabryczną gwarancję
- używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję,
- gwarantuje najlepsze warunki kupna samochodów załatwiając na miejscu sprzedaż, pożyczkę, tanie ubezpieczenia, a specjalnie dla nowo przybyłych oraz gwarantuje osobistą opiekę nad klientem po odbiorze auta

Od 14 lat Arnold Penk oferuje wieloletnią wiedzę w sprzedaży samochodów, załatwianiu pożyczek jak również tanich ubezpieczeń, cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polonii, a także znany jest jako społecznik

Wszelkiego typu usługi wiążące się z samochodem i obsługą załatwiane są przez pana Penka

Ponieważ kupno samochodu jest bardzo poważnym wydatkiem finansowym, trzeba być pewnym, z kim nawiązać tak poważną transakcję

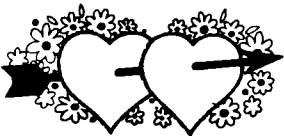
Wyróżniony przez GM jako „Senior Master Salesman“ i nagrodą za największą ilość udzielonych pożyczek w Toronto i okolicy

Czy jeszcze ktoś może tyle zaoferować?

Po wszelkie informacje proszę dzwonić — 964-3211 lub do domu o każdej porze — 731-0757, podając nazwisko i numer telefonu.

OPROCENTOWANIE POŻYCZKI 9.9 %

Matrymonialne



SAMOTNY lat 44, wzrost 175 cm, wykształcenie średnie tech Szuka od powiedniej Pani w celu matrymonialnym Proszę pisać J P - 393 Shaw St Toronto, Ont, M6J 2X4

POZNAM PANA Mam 53 lata, wzrost 164 cm, waga 63 kg, oczy zielone, szarynka, z zawodu krawcowa, gospodarza, energiczna, bez nałogów, o dobrym (Zgodnym) charakterze dzieci samodzielne Poznam MEZCZYZNĘ w od powiednim (50 do 65 lat) wieku i dobrym charakterze i czułym sercu POL-1

Kawaler lat 28 wzrost 167 cm, wykształcenie średnie tech, pracujący, o dobrych manierach wesołego usposobienia w opinii płci pięknej atrakcyjny mężczyzna Znajomość angielskiego i francuskiego Pozna pannę do lat 30-u (bezdzielną)

Twój status (kanadyjka czy emigrantka) jak i Twoja sytuacja materialna jest dla mnie nieistotna
Najistotniejsze i decydujące dla mnie to Twoja osobowość i charakter
Jesli pragniesz poznać interesującego mężczyznę, z którym chciałabyś związać swą przyszłość napisz a bardzo prawdopodobne jest ze właśnie to ja jestem tym, którego nie możesz spotkać wśród swego grona przyjaciół i znajomych
Zdjęcie mile widziane W razie obustronnego braku zainteresowania obiecuje zwrot zdjęcia i listów
P O Box 353
Station Jean Talon
Montreal Que
HIS 2Z3

DZIEWCZYNO która chce założyć rodzinę w tym roku i zostac jej głową na zawsze odczytaj się Samodzielność tolerancja poczucie humoru angielski i polski plus znajomość księgowości mile widziane (Wspolne przedsięwzięcia na oku) kawaler lat 37 obywatel kanadyjski zbyt zapracowany by znaleźć zone umiesz
OPTYMISTA
138-148

PANI wolna bez nałogów i zobowiązań po studiach 3,5 lata w Kanadzie (wzrost 160 cm i 56 kg wagi) poz na pana tez bez nałogów i zobowiązań kulturalnego z poczuciem humoru prawdziwego przyjaciela w celu matrymonialnym tylko poważne oferty (zdjęcie mile widziane) kierować proszę na adres Echo Tygodnia.
138-142

PANI, lat 63, kulturalna, gospodarna pozna samotnego pana bez nałogów w celu towarzyskim ew matzenskim - Montreal lub okolicy
J P

Samotny, pogodnego usposobienia lat 45 bez nałogów, o sportowych zamiłowanach pozna w celu towarzyskim ale nie matrymonialnym pania do lat 35 najchętniej brunetkę Mile widziane zdjęcie
N8S
130-131

UWAGA SAMOTNI !!!
W znalezieniu partnera życiowego pomoze Wam polonijne biuro matrymonialne "VESTA"
Blizsze informacje otrzymacie pisząc na adres "Vesta" - P O Box 660 Stn "C", Toronto, Ont M6J 3R9
131 135

Dr. MARY DONNA PIETRASZEK
młoda, polonijna lekarka, otworzyła nowy Gabinet Lekarski w budynku Jane-Bloor Centre, 2 Jane St. suite 203 TEL 763-5956
Poprzednio pracowała w St Joseph's Health Centre

SOLARSKI PHARMACY Ltd.
(Naprzeciw kościoła św Kazimierza)
149 RONCESVALLES Ave.
TEL 536-5452
Właściciele
J SOLARSKI i S SALAPATEK
Szybka i tania wysyłka lekarstw do Polski • Agencja Pekao • Wysyłka paczek i pieniędzy do Polski • Polskie kartki i czasopisma • Zioba Zakonnika • Urząd Pocztowy • Sprzedaż biletów

DENTURE THERAPY CLINIC
Jan M. Wisniewski D T
Pierwsza Polska Protezownia
Dentystyczna
2337 Dundas St W - Toronto, Ont.
(Bloor Dundas Square Bldg.)
TEL (416) 533-8811 M6P 1W7

DR WALDEMAR KOZERAWSKI
ma przyjemność ogłosić otwarcie nowego gabinetu lekarskiego w Toronto przy 2299 DUNDAS ST W suite 102, TEL 532-4837 oraz 45 Overlea Boulevard, suite B-9 TEL 425-4114 (przy Ontario Science Centre)
Poprzednio pracował w Sick Children Hospital
109-120

Dr V T BLOK
GŁOWCZYŃSKA, M A, O D
OPTOMETRYSTA
2391 - A Bloor St. W.
(Jane Subway)
TEL 766-5580

DENTYSTYCZNE PROTEZY
G RYTWINSKI D T
z 25-letnim doświadczeniem
404 A Roncesvalles Ave
Toronto (obok kina Revue)
TEL. 531-8545

	BARAN (Aries) 21 03 20 04		BYK (Taurus) 21 04 21 05		BLIŹNIAKI (Gemini) 22 05 21 06		RAK (Cancer) 22 06 23 07		LEW (Leo) 24 07 23 08		PANNA (Virgo) 24 08 23 09
--	--	--	---------------------------------------	--	---	--	---------------------------------------	--	------------------------------------	--	--

Pamiętaj ze cokolwiek będziesz robił nie możesz ulegać znanym Twojej rodzinie atakom zmierności. Zadnych kłopotów nie jest okres na to. Uwaga! Też za kierownicą. Tylko pod tymi warunkami ten tydzień przebieg nie tak jak sobie życzy.

W pierwszych dniach otrzy masz list (lub inną drogą) z wiadomością która pociągnie za sobą nieprzyjemne urzędowe ugnanie się.

Zaplanuj już urlop bo będzie za późno i ani towarzysza nie znajdziesz a i miejsca będą zajęte.

Wiele obowiązków na głowie nie będziesz wiedział od czego zacząć. Masz jednak odwagę i od porności to Ci pozwoli uporządkować z problemami tak ze następnymi dniami powinny być łatwiejsze.

Wakacje przydałyby się. Do bierz sobie towarzystwo osob które potrafią Ci zapewnić spokój, serdeczność i miłe chwile. Odłóż na jakiś czas wszelkie zmartwienia i troski.

Twoja rodzina szykuje Ci nie spodziankę w postaci nowego członka rodziny. Problemem jest już tylko czy ma to być pies czy kot.

Jeśli będziesz się trzymał jak najdalej od wszelkich plotek i tryg to pod tym warunkiem (i tylko pod tym) osiągniesz dobre rezultaty w pracy i stworzysz sobie grono przyjaciół w nowym otoczeniu.

Szczęśliwa liczba 3

Problemy ze zdrowiem ale okaze się ze to nie poważnego prawdopodobnie wynik prze męczenia i braku szacunku dla własnego zdrowia.

Zbyt wiele czasu na sentymenty Ci nie pozostanie ale własnie dobrze by było zebrać pbs więcej trochę uwagi komus miłemu sercu. To Ci pomoże także i w innych sprawach które w najbliższych dniach mogą być skomplikowane.

Ktos może się czuć urażony. Twoją rzekomą oziębłością. Jeśli jednak potrafisz dodać ciepła. Waszym wzajemnym kontaktom to potem wszystko powinno ulec poprawie.

Jeśli budujesz dom dosłownie w przenośni to okres temu nie jest najbardziej sprzyjający. Przed sięwzięciem będzie wymagało dużo trudu i wysiłku.

Będziesz mieć powodzenie ale nie daj się omotać tym którzy próbują Ci pochlebiać. Staraj się nastawic raczej na własne potrzeby a nie wśluchuj się w utyskiwania innych.

Zakupy ciuchowe na pewno zmienią Twój stosunek do trudnej rzeczywistości. Nieduzym wysiłkiem finansowym możesz to załatwić.

Nie wygrasz miliona w lotto ani nie zdobędziesz serca uytulowanej głowy z bajki a tym bardziej nie zrobisz błyskotliwej kariery o której marzysz od dawna. W każdym razie nie teraz!

Natomiast możesz mieć wiele dobrych dni u boku kogos kochającego wśród przyjaciół i miłych znajomych systematycznie rozwijając zdolności i talenty.

Bądź troskliwszy dla dzieci i bardziej wyrozumiały dla partnera.

Weekend rozrywkowy nowe znajomości.

	WAGA (Libra) 24 09 23 10		SKORPION (Scorpio) 24 10 22 11		STRZELEC (Sagittarius) 23 11 21 12		KOZIOROŻEC (Capricorn) 22 12 20 01		WODNIK (Aquarius) 21 01 19 02		RYBY (Pisces) 20 02 20 03
--	---------------------------------------	--	---	--	---	--	---	--	--	--	--

Nie unos się bo zaprzepaszczysz swój dotychczasowy dorobek. Po to masz głowę żeby z niej korzystać własnie w chwilach trudniejszych. Od tego zależy nie tylko Twoje osobiste powodzenie ale też szczęście Twojej rodziny domu otoczenia.

Wizyta od dawna oczekiwana odwiedzie Twoje nadzieje nie wszystkie pozostaje w naszych wspomnieniach w realnych rozmowach nawet uczucia.

Czwartek dniem niepewno-

Rad byś usłyszeć same pomysły nosi to naturalne ale niestety byłoby nieprawdziwe. Dlatego nastaw się na niemożliwe kłopoty w okresie do 7 czerwca po to aby potem móc wykorzystac dalsze lepsze dni w następnych tygodniach. Możesz wtedy mieć wolną drogę dla wielu Twoich pomysłów organizacyjnych a także społecznego działania.

Większa troska o mieszkanie porządki naprawy poprawią Ci samopoczucie.

Na weekend zaplanuj podróż która Cię oderwie od trosk i da trochę odprężenia. Jeśli zdecydujesz się na urlop w tym okresie spróbuj spędzić go na wsi (może nawet aktywnie pracując na świeżym powietrzu zbiorów owoców itp).

Dodatkowy zarobek pozba wi Cię wyrzutów sumienia z powodu wydanych pieniędzy a i inne korzyści dadzą Ci nowe spojrzenie.

Poniedziałek i wtorek wykończysz na zaległą korespondencję i sprawy papierkowe.

Dla Koziorożców Byków Wodników i Strzelców Waga i Lwów każde zasadzone i pielęgnowane drzewko nie tylko we własnym ogrodzie to talizman szczęścia! Tak twierdzi indyjski filozof I na odwrót każde zniszczone z Twojej winy i beznamiętności drzewo odbiera Twemu życiu łut radości i powodzenia. Ja ponoczyć także hołdują tej teorii uważając ze niszczenie tego co żyje obraca się przeciw niszczeniu. U Koziorożców które są istotami związanymi z ziemią bardzo jest ważny kontakt z przyrodą i dbanie o nią.

Staraj się robic wszystko spokojnie nie decyduj pochopnie ale jeśli już raz na coś się zdecydujesz to bądź konsekwentny. Nie zakłócaj atmosfery wokół siebie wzburzeniem i pesymizmem. Jeśli coś Cię wytrąca z równowagi koniecznie staraj się oderwać myśli od tych spraw.

Wodnik to bardzo pobudliwy istoty. Często same siebie wpędzają w chorobę przez nadmiar emocji.

Przygotuj wszystko tak żeby przystąpić do wprowadzenia w życie swoich planów kiedy tylko nadejdzie na to czas. Okoliczności pomogą Ci pod warunkiem że dobrze wybierzesz sobie pracowników. Nie staraj się tylko nikogo do niczego namawiac. Pamiętaj ze coś co na początku wydaje się niesamowicie plusy i korzyści potem koscia w gardle staje.

Wizyta u dentysty już dłużej nie da się odkladać na później.

"PANI JADWIGA" Polski program radiowy ze stacji CHWO 1250 w Oakville - od godz 1 do 2 w każdą sobotę. Reklamy i ogłoszenia handlowe oraz wszelkie komunikaty - przyjmuje się telefonicznie 691-8789

Nowy usprawniony system dostarczania PACZEK DO POLSKI przez POLIMEX

2053 Dundas St W Toronto M6R 1W8
TEL 537-7914

PRZEZ POLIMEX MOŻNA WYSLAĆ

- Paczki morskie
- Paczki lotnicze
- Gotowkę do rąk własnych.

POLIMEX TO NAJSTARSZA, WYSPECJALIZOWANA FIRMA WYSYŁKOWA W TORONTO, KORZYSTAJCIE Z JEJ USŁUG UWAGA MISSISSAUGA I OKOLICE

POLIMEX FORWARDING Inc.
450 Matheson Blvd u 38 Mississauga
TEL 890-0192

OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL
PEKAO * Paczki * Samochody * Leki *
Maszyny rolnicze * Sprzęt gospodarstwa domowego * Bony dolarowe itp

UWAGA HAMILTON
HETMAN - PARCEL SERVICE
151 Queen St N Apt 2501, HAMILTON, Ont L8R 2V7
TEL 525-4707

To firma przez którą Polonia Hamiltonska może wysłać do Polski

- Owoce cytrusowe
- Paczki żywnościowe
- Paczki ze słodyczami
- Kawa, herbata, pieprz
- Świeże kwiaty
- Dolary do rąk adresata
- Paczki MORSKIE LOTNICZE

EURO PAK
Odbieramy paczki z domów

Specjalna oferta ważna do końca czerwca 1985
Za każdą nadaną u nas paczkę nadawca otrzyma bezpłatnie paczkę kawę

Imieniny

30 C Feliksa, Ferdynanda, Joanny, Sulmura
31 P Bożysławy, Ernesty, Kamili, Petroneli, Petronusza
1 S Gracjana, Hortensji, Jakuba
2 N Erazma, Arny, Marianny, Piotra
3 P Klotyldy, Laurentyny, Leszka, Tamary
4 W Cherubiny, Dalibora, Goszcimła, Franciszka, Karola
5 S Bonifacego, Dobromira, Waleru, Waltera

UNITY TRAVEL
100 University Ave Suite 807
Toronto Ont Canada M5J 1V6
Tel (416) 595 1244
Telex 06-22186-P W T

Biuro Podróży UNITY TRAVEL

ZAPRASZA NA TRZY INTERESUJĄCE WYCIECZKI

Toronto - kraje skandynawskie
Wycieczka rozpoczyna się 29 sierpnia i trwa 2 tygodnie
Odlot z Toronto do Kopenhagi i stamtąd tura autobusowa po krajach skandynawskich CENA \$ 1694

3 tygodnie w Skandynawii
Odloty z Toronto do Kopenhagi 27 czerwca i 11 lipca
Trzytygodniowa wycieczka autokarowa po Skandynawię - CENA \$ 2314

Wakacje w Europie Środkowej i Wschodniej
Odlot z Toronto do Kopenhagi 11 lipca
Trzy tygodnie autokarem - w programie wycieczki zwiedzanie Węgier, Polski, Czechosłowacji, Austrii, Niemiec i Danii CENA \$ 2068

PROGRAM RADIOWY "ECHO OJCZYZNY"

Od poniedziałku do piątku na fali CHIN FM 100 w godz od 10 30 do 11 30 rano

Program prowadzi **Karolina Kęsik**

W programie koncert zyczeń, wiadomości polonijne i z Polski, interesujące wywiady, komentarze, muzyka dla wszystkich
637 College St., Toronto, Ont M6G 1B6, tel 531-9991, dom 247-9755

EUGENE KUPER
TEL. (416) 766-2443
2500 Bloor Str West

Nowe i używane samochody osobowe oferujemy Pontiac, Buick and GMC

- Sprzedaż finansowanie wyposzczenie serwis
- Zamiany (trade in) mile widziane
- Posiadamy duży wybór nowych i używanych samochodów w atrakcyjnych cenach
- Oferujemy doskonałe warunki finansowe przez GMAC
- Niskie wpłaty z dołu (down payment)
- Służymy profesjonalną radą przy kupnie samochodu
- Znajdziesz nas niedaleko stacji metra Jane jeden blok na zachod od Jane Str
- Wszystkich informacji udzielamy także w języku polskim

WIELKA WYPRZEDAŻ - SALE JUZ W TYM TYGODNIU 18 MAJA W SOBOTE "Barbecue - Roast Beef"

KOMIS
139 Roncesvalles Ave TEL 534-9362

Posiadamy w duzym wyborze

- wyroby rzemiosła artystycznego i rękodzielnicstwa
- kostiumy ludowe
- bogatą galerię kryształów
- bursztyny, biżuterię artystyczną, srebro
- polski fajans z Włocławka i porcelanę

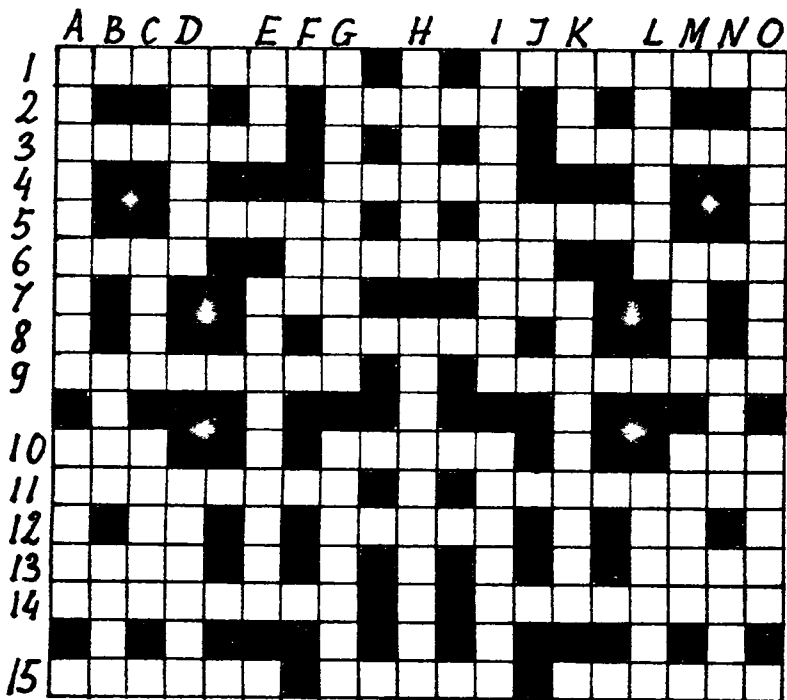
ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU SZTUKI LUDOWEJ
Tylko u nas bez kłopotu wybierzesz wytworny, elegancki prezent dla każdego!

R. J. FASHIONS
Nowo otwarty polski sklep posiada duży wybór pojedynczych fasonów

Szyjemy na miarę i naprawiamy
Ceny bardzo okazjone

1544 Bloor St W (rog Dundas i Bloor)
TEL 533-8881

KRZYŻÓWKA WŁASNA Nr 137



- 12-G kolonia grecka w Azji Mniejszej, ojczyzna Talesa
- 12-L dwie początkowe samogłoski nazwiska twórcy teorii względności
- 13-A bożek miłości
- 13-L paragon, rachunek
- 14-A wyprawiona skóra cielęcą dawniej służąca do sporządzania ważnych dokumentów
- 14-I urządzenia do kontrolowania reakcji rozszczepiania jąder atomowych
- 15-A płaszcz wojskowy
- 15-G płaskodenna łódź wisłana
- 15-K ogrodzenie

Pronowo

- 1-A państwo Ameryki Środkowej
- 1-D drob
- 1-E przestrzeń poza polem gry
- 1-G góry w USA
- 1-H może być głęboki, płytki, miarowy, przyspieszony itp
- 1-I wielki instrument
- 1-K ptak wodny
- 1-L namastka
- 1-O wojownicy, kolonisci i przewodawcy starożytności
- 5-F tytułowy bohater sztuki Alfreda Jarry
- 5-J wybrany kolor, który bije pozostałe w danej grze
- 6-C dozorca współwięźniów w obozach koncentracyjnych
- 6-M kraj w stanie wojny z Irakiem
- 7-E wyraz maskujący prawdziwą nazwę, znaczenie
- 7-K dom czynszowy
- 8-H starowiercy, ruch religijny w XVII w w Rosji
- 9-B zmiennocieplny kręgowiec
- 9-N prowincja zamorska Hiszpanii w Afryce Płn -Zach
- 10-A mityczny grecki bóg urodzajów
- 10-C dawniej osnowa, treść, sens pisma lub przemówienia
- 10-G imię męskie
- 10-I jeden z gatunków gryki
- 10-M osobliwość
- 10-O główne tętnice
- 11-D król Asyrii, doprowadził kraj do potęgi
- 11-L pokarm owadów zapylających kwiaty
- 13-B miasto w Lotaryngii nad Mozalą
- 13-N imię żeńskie



236-7666 **CHOI KAN** 236-2666

JOHN WOLWICZ

R Cholkan & Co Limited, Realtor
3359 Bloor st W Toronto Ontario M8X 1G2

Potrzebne domy do sprzedaży w Etobicoke! Mamy klientow z gotówką zdecydowanych do natychmiastowego kupna Jeszcze trwa sezon korzystnej sprzedaży nieruchomości!

Pizza Business - w Etobicoke Jeden właściciel przez 18 lat Idealna okazja dla rodziny - tylko \$ 25 000 wpłaty Po więcej informacji dzwonić dzis

POLISH BOOKS & GIFTS LTD

10720A - 101 Street, Edmonton, Alberta
T5H 2S3

Marian's

TEL 424 - 1454

KSIAZKI — CZASOPISMA —
PAMIĄTKI — DEWOCJONALIA

**Pieniądze z Toronto
Dla Podziemia**

Grupa Solidarnosc i Niepodleglosc w Toronto (PCAG) zawiadamia, ze w kosciele sw Teresy, w trakcie mszy sw za Ojczyznę, w kwietniu i w maju, zebrano na

Solidarnosc \$ 809 83 i uzyskano ze sprzedaży ciast i kawy \$ 475 Cały dochód będzie przeznaczony na Solidarnosc, przez Kulturę Paryską

VICTOR W. KRUPOWICZ

Realtor & Insurance Broker

Kupno i sprzedaż nieruchomości oraz wszelkiego rodzaju ubezpieczenia

**AUTO — HOME — BUSINESS
INSURANCE**

TEL. 533 - 8573

Westown Real Estate & Insurance Ltd., 268 Roncesvalles Ave
Toronto, Ont

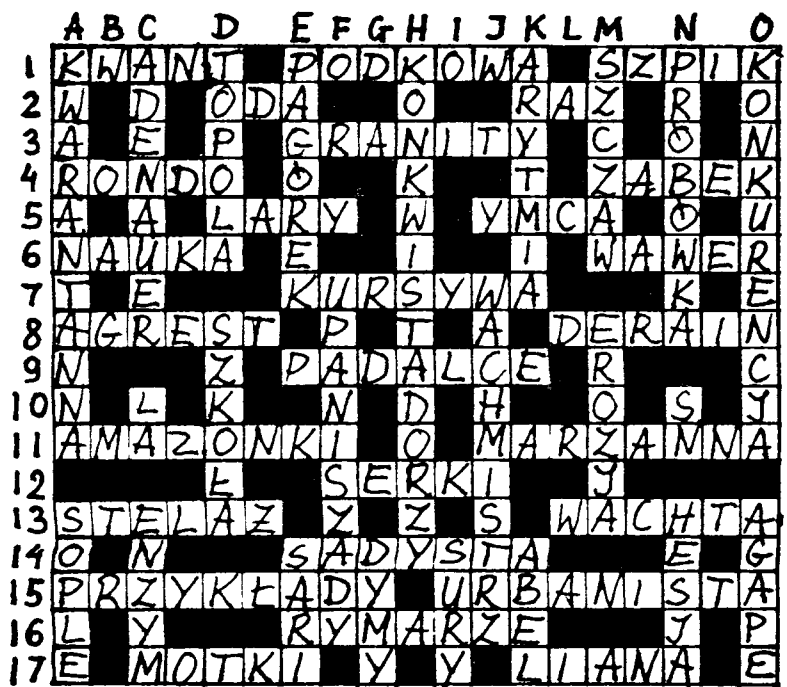


695 St. Clair Ave. West

BOŻENA KASPROWICZ

pomoże w kupnie i sprzedaży domu lub nieruchomości

Nr 136



Pozomo

- 1-A roślinożerne zwierzę z rzędu gryzoni, żyje w nadwodnych gęstwinach Ameryki Płd
- 1-I pojemnik używany w transporcie
- 2-G tekturowe opakowanie
- 3-A długa, dwurzędowa marynarka noszona na przełomie XIX i XX w
- 3-K służą do rozłożenia reproduktowanego w druku oryginału półtonowego na punkty
- 4-G świadectwo, poświadczenie
- 5-D stolica Afganistanu
- 5-I zniżka
- 6-A rzeczne lub stawowe skurpiaki

- 6-F staropolska nazwa konia tatarskiego
- 6-L długa na Syberii
- 7-E konik szetlandzki
- 7-I drzewo liściaste
- 8-G instrument strunowy
- 9-A utwory nieautentyczne, księgi biblijne nie włączone do spisu autentycznych
- 10-A beznadziejna sytuacja w szachach
- 10-G złota moneta bita w wielu krajach dawnej Europy
- 10-M kwas dezoksyrybonukleoinowy
- 11-A sito
- 11-I pisarz włoski, propagator mocarstwowych Włoch
- 12-C sól



ENTERPRISES LTD.
1570 Bloor St. W.
Toronto, Ont. M6P 1A4
Tel. 531-8786

PACZKI DO POLSKI

Informujemy uprzejmie, że w dniu 1 CZERWCA 1985 r (sobota) o godz 12 00 będzie losowany

FIAT 126p

W losowaniu biorą udział wszystkie paczki nadane w 1984 r w licznych punktach przyjęć firmy PAST*
Zapraszamy wszystkich naszych klientow i przedstawicieli terenowych do licznego przybycia Będziemy serwowac kawę i wydawac **bezpłatne kupony na wysyłkę paczek** w naszej firmie
Przy okazji będziecie mieli Państwo moznosc poznać nowe kierownictwo firmy **AKCJA PACZKA ZA PACZKĘ TRWA**
Do końca czerwca dajemy bezpłatnie paczkę kawy za każdą morską lub lotniczą paczkę nadaną w naszych punktach w
Toronto tel 531 8786 Kitchener (2 punkty) tel 745 2324 i 576 2635
Edmonton (2 punkty) tel 488 8472 i 424 1094
Oshawa tel 728 7646

♠ BRYDZ ♡



CZY MUSIAŁES LEZEĆ?

Północ
50-C
♦ xxx
♥ Kx
♦ AK
♣ KQJxxx

Zachód
♦ KJx
♥ xxxx
♦ xxx
♣ Axx

Wschód
♦ xx
♥ AQJxxxx
♦ x
♣ xxx

Deklarant
♦ AQ1098
♥ -
♦ QJ109876
♣ x

LICYTACJA P W D Z

1 trefl 3 kier 4 karo 4 kier
5 karo pasy

WYJSCIE błotką kier, król ze stołu i as od W, przebity w ręku Błotka trefl z ręki zostaje wzięta asem u Z, który odegrał kier Jak grać dalej?

D założył, że kara są rozłożone 2-2 Oczywiście, gdyby tak było, kontrakt byłby łatwy do zrobienia Niestety, tak nie jest i D będzie zmuszony rozgrywać pikę, co położy kontrakt

Tu muszę Czytelnikom przypomnieć matematyczną teorię rozkładu resztówek u przeciwników którą opisałem w odcinku z 2 lutego 1982 (Trudno wprost uwierzyć ze Echo odbija się już od tyłu lat) Pisałem wówczas "resztówka 5 kart rozkłada się w 70% 3 - 2 a w 30 4 - 1 Natomiast resztówka 6 kart w 50% 4 - 2 a tylko w 30% 3 - 3 Nikt nie wie dlaczego tak jest (przypuszczam że Einstein wiedział ale nie powiedział) Ale jak zapamiętać te cyfry? Wiemy że podział 3 - 2 jest dla nas korzystny natomiast podział 4 - 1 jest niebezpieczny Ponieważ jestem tępym matematykiem zreasumowałem całą teorię w hasle

OSTROZNIE Z PARZYSTĄ POZOSTAŁOŚCIA

Każdy szanujący się brydzyzta powinien pamiętać to hasło i brać pod uwagę możliwość niekorzystnego rozkładu resztówek Robiąc plan rozgrywki deklarant powinien sobie zawsze postawić pytanie "co może pójść krzywo w moim planie?" Jedną z takich rzeczy to właśnie niekorzystny rozkład resztówek

wróćmy do dzisiejszego przykładu gdyby deklarant uwzględnił możliwość rozkładu kar 3 - 1 znalazłby 100% pewny sposób na zrobienie kontraktu Atu należy zagrać tylko jeden raz Znalazłszy się na stole grymy trefle i strącamy z ręki pikę w pewnej chwili jeden z przeciwników przebiję atutem Jeśli jest to W nadbijemy i pozostaliśmy atutem na stole ściągamy ostatnie atu u wrogów i jednocześnie wchodzimy na stół do dobrych trefli

Jeśli jest to Z to oddajemy mu lewą i znów grymy jak uprzednio

Jeszcze raz przypominam

OSTROZNIE Z PARZYSTĄ RESZTÓWKA!

SPORT

Radomiak - Lechia Gdansk 0 0

W tym słabym meczu o szczęściu może mówić wyłącznie Lechia Gdansk, która miała lepszą pierwszą połowę, zaś w drugiej skutecznie się broniła

Gospodarze oddali pierwszy strzał w kierunku bramki dopiero w 31 minucie spotkania, a w sumie strzelali nie więcej niż pięć razy. Trudno się więc dziwić, że radomianie - mimo ogromnej ambicji, szarpania, a także kilku niezłych akcji - nie zdobyli gola i dwóch punktów

Tylko raz po strzale głową Sajewicza w poprzeczkę w 53 min kibice powstał z miejsc. Była to bardzo ładna akcja

Widzów 9 000

Bałtyk Gdynia - Legia Warszawa 0 0

Przez długie okresy wydawało się ze warszawskim piłkarzom wcale nie zależało na zdobyciu choć jednej bramki. Ich ataki były dość chaotyczne, a już przed bramką rywali legionisci wykazywali się zdecydowaną nieporadnością

Ponieważ także gospodarze, choć grali bardziej energicznie, jednak mało skutecznie, więc Kazimierski i Czyżewski nie mieli zbyt dużo okazji do interwencji

Na tle niemrawo grającej Legii Bałtyk wykazał się minimalnie większą chęcią do walki, lecz równocześnie zbyt asekurancystem

Widzów 5 000

Zagłębie Sosnowiec - Śląsk Wrocław 2 0

W pierwszej części goście zaprezentowali się bardzo korzystnie. Oni bowiem nadawali ton grze, częściej atakowali, ale gole strzelało Zagłębie

W 23 min Zagłębie stworzyło pierwszą sytuację i po dosrodkowaniu Krzysztofa Tochela Jan Urban strzałem głową umieścił piłkę w siatce. Za moment wolej Tarasiewicza zaskoczył Marka Bębna, a piłka skoziłowała po ramieniu bramkarza i uderzyła w poprzeczkę. Kilkanascie minut później w identycznej sytuacji znalazł się Ambrosiewicz, lecz strzał Wyrobka był znacznie gorszej marki. Nieudana interwencja bramkarza, odbita od słupka piłka trafiła pod nogi Spiewaka i było 2 0

Bramki Urban 23 i Spiewak 44
Widzów 12 000

ZAGŁĘBIE Bęben - Plich (38 Włosowicz), Romanski, Kordysz, Sączek, Sołtysik, Tochel, Wyrobek, Urban, Spiewak, Liszka (82 Nowak)

ŚLĄSK Ambrosiewicz, Matys, Król, Nocko, Teštorowski, Rudy, Tarasiewicz, Prusik, Kujawa (56 Socha), Marciak, Mikołajewicz

RADOMIAK Koszarski - Mrozek, Skonieczny, Zawadzki, Sądowski, Niedziółka, Wojdaszka, Benesz, Andrzejewski (25 Rybak), Sajewicz, Baraszek (66 Ogorzałek)

LECHIA Wozniak - Grembowski, Mozejko, Kaminski, Salać, Małek, Cybulski (56 Kulwicki), Pękala, Miller, Połak (46 Raczyński), Kruszczynski, Zolte, kartki: Zawadzki (Radomiak) i Grembowski (Lechia)

BAŁTYK Czyżewski, Sieracki, Walczak, Konkolewski, Cirkowski, Toćczek, Rzepka, Witowski, Przygodzki, Filipczak, Kałuzny

LEGIA Kazimierski, Kaczmarek, A Sikorski, Gawara, Kubicki, Karas, Buda (77 Arceusz), Biernat, W Sikorski, Buncoł, Cisek

PODSŁUCHANE PODSŁUCHANE

"Polski Krol", czyli Mirosław Tłokinski, były piłkarz Lechii, Arki i Widzewa Łódź opuszcza swój aktualny klub francuski Lens. Jak sam stwierdza, najbardziej w tym klubie dokuczył mu brak szczytów. Opuszcza więc to miasto rozczarowany i pełen gorzkości. Dokąd pojedzie? Tego jeszcze Tłokinski nie wie

Mediolan zamierza kandydować do miana organizatora Letnich Igrzysk Olimpijskich w 1992 roku. Jest to już 10 kandydatów, bowiem dotychczas chęć organizacji olimpiady za 7 lat wyraziły Amsterdam, Barcelona, Belgrad, Brisbane, Delhi, Paryż, a także trzy angielskie miasta: Londyn, Birmingham i Manchester

Znany polski bramkarz Wiesław Surlić, jeszcze latem ubiegłego roku szukający szczęścia na boiskach Buffalo, gra aktualnie z dużym powodzeniem w Koronie Kielce, dzięki czemu zespół ten oddalił od siebie widmo spadku z II ligi

BOKS

W dniach 25 05 -02 06 w Budapeszcie odbędą się Mistrzostwa Europy w boksie. Polskę reprezentować będą waga papierowa - Ryszard Majdanski (Stal Stocznia Szczecin), waga piorkowa - Tomasz Nowak (GKS Jastrzębie), waga lekka - Dariusz Kosedowski (Legia Warszawa), waga lekkopółśrednia - Dariusz Czernij (Wisła Kraków), waga półśrednia - Jacek Olejniczak (Gwardia Łódź), waga średnia - Henryk Petrich (Legia Warszawa), waga półciężka - Stanisław Łakomec (Błękitni Kielce), waga superciężka - Janusz Zarenkiewicz (Zagłębie Lubin). Trenerem ekipy jest Michał Szczepan. Tuz przed mistrzostwami miał miejsce w Toruniu VII międzynarodowy turniej bokserski im. Feliksa Stamma, na którym kadrowicze nie wystąpili

TENIS

W ramach I rundy rozgrywek Pucharu Davisa Polska rozegrała mecz na kortach Legii z Zimbabwe. Nasi tenisiści przegrali 2-3. Nieobecność złożonego chorobą Wojciecha Fibaka okazała się decydująca. Młodzi zawodnicy nie sprościli zadaniu

A oto wyniki poszczególnych spotkań

Wojciech Kowalski - Philip Tuckniss 6-1, 6-2, 6-4
Waldemar Rogowski - Haroon Ismail 1-6, 6-3, 6-3, 6-3
Waldemar Rogowski - Philip Tuckniss 1-6, 6-4, 6-4, 1-6, 3-6

Wojciech Kowalski - Haroon Ismail 8-6, 6-3, 3-6, 4-6, 2-6

gra deblowa
Bienkowski, Kowalski - Ismail, Tuckniss 6-8, 2-6, 3-6

Nasi egzotyczni przeciwnicy zaprezentowali się bardzo dobrze. Na codzień mieszkają w USA, tam też więc trenują. Nr 1 drużyny gości okazał się Hindus Haroon Ismail. Grał on w stylu Connors. Jego potężne bomby, tak z forhendu jak i dwuręcznego bekhendu, często przelatwały poza zasięgiem rozpaczliwie biegających Polaków

TRÓJSKOK

Na zawodach w Sao Paulo (Brazylia) Zdzisław Hoffman ustanowił nowy rekord Polski w trójskoku rezultatem 17,48 m. Na tych samych zawodach padł również rekord Europy 17,64 m ustanowiony przez Procentę ZSRR, ale później odwołany z powodu silnego wiatru. Przyominamy, iż rekord świata wynosi 17,89 m, a należy do Brazylijczyka Joao de Oliveiry (już w 1975 roku)

PUCHAR UEFA

W pucharze UEFA rozegrano w Madrycie mecz rewanżowy pomiędzy Realem a Videotonem z Węgier. Madziarzy zagraли ambit-



WOJCIECH KOWALSKI

nie, zwyciężając 1-0. Pierwszy mecz u siebie jednak przegrali 3-0, w związku z czym triumfotorem rozgrywek został zespół Realu Madryt

JUDO

Polak Waldemar Legien został wicemistrzem Europy w wadze 78 kg na zawodach XXXIV Indywidualnych Mistrzostwach Europy seniorów w judo rozegranych w Norwegii. W finałowej walce uległ on czterokrotnemu mistrzowi Europy Adamsowi z Wielkiej Brytanii. W turnieju "open" inny polski zawodnik, Andrzej Basik wywalczył brąz. Jest to duży sukces tego zawodnika, który debiutował w tego typu imprezie

XXV kolejka

I ligi

piłki nożnej

z dnia 23 maja

Bałtyk - ŁKS Łódź
GKS Kat - Wisła
Motor - Ruch
Gornik Zabrze - Lech
Gornik Wałb - Zagłębie
Śląsk - Pogon
Legia - Lechia
Widzew - Radomiak

0-1
1-0
1-0
5-0
1-2
2-2
1-0
3-1

TABELA po 25 kolejkach

pkt bramki

1	Górnik Zabrze	35-15	31-11
2	Widzew Łódź	34-16	31-12
3	Legia Warszawa	33-17	31-17
4	Lech Poznań	31-19	27-24
5	Zagłębie Sosn	30-20	34-23
6	ŁKS Łódź	26-24	20-20
7	Gornik Wałb	24-26	28-27
8	Ruch Chorzów	24-26	22-22
9	GKS Katowice	22-28	17-22
10	Śląsk Wrocław	21-29	27-31
11	Motor Lublin	21-29	21-30
12	Lechia Gdansk	21-29	17-26
13	Bałtyk Gdynia	21-29	15-26
14	Radomiak		
	Radom	20-30	20-26
15	Pogon Szczecin	19-31	20-33
16	Wisła Kraków	18-32	15-25

Z WOLEJA

Tenisiści mecz Polska Zimbabwe przegrany przez naszych 2 3 udowodnił niezbiec iz poza Wojciechem Fibakiem nie ma w kraju tenisisty który mógłby choc w częsci go zastępic. Fibak przyjechał do Polski ale choroba uniemożliwiła mu występy na kortach Leżąc w łozku nastuchiwał relacji z meczu. Miał pozniej zal iż nikt z Polskiego Związku Tenisowego ani żaden z młodych reprezentacyjnych tenisistów nie zechciał do niego zadzwonic podzie lic się swymi wrazeniami. A przeciez naj lepsi polscy tenisisci Bienkowski, Lewandowski czy Rogowski jezdzą grac zagranicę z funduszymi które loży na PZT własnie Fibak. Związek innych dolarow nie posiada. W sytuacji przymusowej absencji Fibaka oczekiwano iż ciężar gry przejmie na siebie 17 letni Wojciech Kowalski rodem z Inowrocławia. Zawodnik ten zyskał wielki rozgłos w Polsce dzięki kontraktowi zawodowemu z belgijką firmą Snauwaert. Opiewa on łącznie na sumę czterech milionow dolarow a obowiazuje Kowalskiego do konca 1999 roku! Kowalski otrzymał taki kontrakt dzięki poparci polskiego przedstawiciela firmy Snauwaert pana Marka Profusa. Dzięki temu Kowalski przebywa od konca grudnia ubiegłego roku w tenisowej szkole Nicka Bollettieriego w Sarasocie na Florydzie. Oprócz tego bez względu na to jak będzie grał firma zapewniła mu na przestrzeni 15 lat opiekę w postaci lekarzy masazystow, trenerow psychologow i wszystkich innych specjalistow ktorzych uznają za niezbędnych.

Do Polski trafił 200 rakiet roznych typow dla młodych tenisistów ale o tym kto je otrzyma za decyduje pan Profus a nie PZT. bowiem w przeszlosci rakiety fundowane przez Fibaka trafiały zamiast do zawodników w ręce siostrzenkow i kuzynów roznych cioci i wujkow. dzialaczy PZT Snauwaert chcialby otworzyć w Polsce sklepy fabryczne oraz zacząć produkcję rakiet w Polsce w ramach kooperacji ale mogą wyniknac kłopoty w realizacji tego pomysłu. Najwazniejszą aktualnie sprawą dla Kowalskiego jest oczywiście nauka u Bollettieriego. Koszt jednej godziny sparringu kosztuje półtora tysiąca dolarów. Przebywała w niej m in Carling Bassett czy Jimmy Arias. Ale nie jest to tylko szkoła dla ludzi bogatych. Tych ktorzy na to nie stac a mają według właściciela szkoły talent umieszcza się w niej na zasadzie odpracowania w rozny sposób swego pobytu.

Na takiej zasadzie spędził tam dziesięć miesięcy inny polski tenisista Michał Lewandowski z Łodzi. Pomógł mu w tym Wojciech Fibak. Obecnie obok Kowalskiego przebywa tam 15 letni Piotr Kulagowski z Łodzi który dostał się tam zupełnie prywatnie tzn bez wiedzy PZT dzięki opiece finansowej swej rodziny z USA. Dla prasy polskiej i zwią-

ku tenisowego zaskoczenie było ogromne! Niespodziewano się iż ktos może mieć chojnego wujka w USA. O Kulagowskim nic się w kraju nie pisze. Kowalski natomiast stał się pupilkim prasy sportowej. Z licznych wywiadow jakże udzielił wyniku iż u Bollettieriego jest ostry rygor do ktorego trudno się przyzwyczaić. Scisle są określone godziny zajęć treningu nauki czy wypoczynku. Tolerancja czasowa wynosi dwie minuty. W zależności od zaawansowania tenisisci podzieleni są na 8 grup. Każda składa się z 25 35 osób. Oprócz gier zawodnicy ćwiczą aerobic oraz mają zajęcia w siłowni. Co jakiś czas mają okazję zmierzyć się z ktoryms z asow tenisa ktorzy przyjeżdżają do kliniki celem poprawienia jakiegoś specyficznego elementu gry. Co osiągnął Kowalski w klinice? Bollettieri przestawił mu forhend ktory Kowalski grał często chwytem bekhendowym a więc niezbyt poprawnie. Zmieniono mu również zakończenie uderzenia z bekhendu a także serwis przedstawiając go na bardziej ofensywny z wejściem po uderzeniu w kort. A jakie ma rezultaty? Na razie Polak wziął udział w cyklu satelitarnych turniejow ATP na Florydzie. Trzykrotnie nie zdołał się zakwalifikowac do turnieju głównego raz odpadł w III rundzie. Teraz chcialby grac turnieje wielkoszlemowe dla juniorow Roland Garos oraz Wimbledon.

Ciekawa jest opinia Fibaka o Kowalskim. Widzi on w nim talent ale dostrzega także braki które muszą być wyeliminowane pracą. Na pytanie o możliwość zrobienia kariery przez Kowalskiego Fibak odpowiada: Szwedzi Czechy czy Amerykanie dlatego mają prawo spodziewac się że gwiazda tenisa będzie miała ich narodowosc ponieważ mają dużą grupę młodych utalentowanych tenisistów i rzeczywiście można liczyć iż ktoryś z nich się przebieje. Jest z czego wybierac. Jeśli posiadają stu czy więcej uzdolnionych chłopaków, zupełnie realnie jest że jeden z nich zastąpi McEnroe, Lendl czy Borga. A my co? Ludzie odbyją raz na tydzień czy jeszcze rzadziej to nie jest żaden poziom. Mam jednego Kowalskiego i chcemy żeby nam z nim wyszło. Gdyby tak się stało mielibymy doprawdy duże szczęście.

Trudno więc oczekiwać po Kowalskim kariery w stylu Fibaka. Wszyscy mu jednak na pewno życzymy aby w tenisie zaszedł jak najwyżej bo kogo będziemy z Polaków oglądać na kortach w Toronto gdy Fibak odejdzie? Pewne szanse zrobienia kariery ma także nasz torontonski krajan Andrzej Sznaider. Człowiek junior Kanady ale w tym sezonie coś o nim mniej słychać. A swoją drogą finał turnieju Grand Masters Kowalski-Sznaider to byłoby to!

SKRZYDŁOWY

<p>ONTARIO BREAD Co.Ltd. 178 Ossington Ave Toronto TEL 532 - 4929</p> <p>NAJPOPULARNIEJSZY PYSZNY SWIEZY CHLEB DO NABYCIA W NAJLEPSZYCH SKLEPACH W TORONTO I W ONTARIO</p>	<p>THE FUTURE BAKERY NAJLEPSZY W MIESCIE SWIEZY CHLEB Dostarczamy do sklepów i domów 739 Queen St W - Toronto, Ont TEL 368 - 4235</p>	<p>HUMBERVIEW INSURANCE 337 Roncesvalles Ave Toronto TEL 531 - 4647</p> <p>Ubezpieczenia chorobowe dla odwiedzających Kanadę</p>		
<p>ONTARIO MEAT PRODUCTS LTD. 783 Queen St W TEL 364-7720 157 Roncesvalles Ave TEL 535 - 4648</p> <p>Wędliny i wszelkie wyroby mięsne wytwarzamy według naszych własnych przepisów staropolskich które stanowią tajemnicę rodzinną przekazywaną z pokolenia na pokolenie tylko najstarszemu synowi</p> <p>NAJWYŻSZA JAKOŚĆ KONKURENCYJNE CENY! Swieże mięso sery pieczywo w bogatym wyborze</p> <p>Europejskie wyroby delikatasowe DOSTARCZAMY DO DOMÓW NA SPECJALNE OKAZJE WEDŁUG CEN HURTOWYCH</p>	<p>QUALITY SAUSAGE Nowo otwarte, eleganckie, polskie DELIKATESY Swieże mięsa apetyczne wędliny bezkonkurencyjne kielbasy sery i inne pyszności</p> <p>2913 Dundas St W. TEL 769 - 4966</p> <p>131 Roncesvalles Ave (obok kina) Tel 533 - 7054</p>	<p>KARL'S BUTCHER & GROCERY Właściciel Karol Jarząbek Posiadamy na składzie zawsze świeże mięsa, wędliny własnego wyrobu smaczne i świeże oraz importowane z Polski i Europy artykuły spożywcze</p> <p>105 Roncesvalle Ave Toronto TEL 531 - 1622</p>	<p>QUALITY AUTO SERVICE BODY SHOP WOJTEK GRABOWSKI Blacharstwo lakiernictwo i wszelkie naprawy samochodów SZYBKO SOLIDNIE 23 lata praktyki zawodowej 931 A Weston Rd (koło Black Creek) TEL 763-2618 lub 264-4982 Czynny również w sobotę</p>	<p>DIRECTORY INFORMATOR Danuta H RADOMSKI B A L L B ADWOKAT - NOTARIUSZ 366 - 3875</p> <p>164 Princess St., Toronto Konsultacje w godz 9 - 17 lub za uprzednim telefonicznym porozumieniem się</p> <p>Władza płynnie jęz. polskim francuskim hiszpańskim Koresponduje z biurami adwokackimi w Polsce</p>
<p>WĘDZONE NA MIEJSCU SŁYNNNE NA CAŁE TORONTO I ONTARIO POLSKIE KIELBASYS Szyunki kabanosy wędliny mięsa rozne delikatesy</p> <p><i>Superior Sausage Co.</i></p> <p>1004 DUNDAS st W TEL 531 - 8422 KONKURENCYJNE CENY!</p>	<p>HALINA'S DELICATESSEN Swieże bułeczki pieczywo i ciasta Europejskie wędliny i zakąski kawa importowane twarde sery</p> <p>OPEN WINDOW BAKERY 780 ANETTE Str TORONTO TEL 767 - 9129</p>	<p> dermalone</p> <p>ZAKŁAD KOSMETYCZNY</p> <ul style="list-style-type: none"> • Pielęgnacja twarzy rąk i stóp • Usuwanie zbędnego owłosienia • Specjalistyczna aparatura • Jakosciowe kosmetyki • Wizytv prosimy zamawiac telefonicznie <p>2198 Bloor St W TEL 766 - 1867</p>	<p>ROWLAND LINCOLN MERCURY FORD TERESA BEDNAREK</p> <ul style="list-style-type: none"> • nowe samochody • używane samochody • dobre warunki pożyczki lub wypożyczenia <p>1800 O'Connor Dr TORONTO TEL (416) 759 - 4422</p>	<p>POLISH CONSULTING BUREAU, 618 Queen Str W TORONTO, Ont M6J 1E4 TEL (416) 864-1182, g 4-7 p m</p> <p>Udzielanie porad i pomocy we wszelkich sprawach oraz załatwianie ich na terenie Polski m in małżeńskich (małżeństwa przez pełnomocnika) rozwodowych w Polsce majątkowych kupna i sprzedaży nieruchomości i mieszkań spadkowych PONADTO pełnomocnictwa do Polski sprawy paszportowe odwołania od od mowy paszportow sprządzanie krewnych pisma do polskich urzędów i sądów</p> <p>Długoletnia praktyka adwokacka w Polsce</p> <p>J DZIWIŃSKA, LL M</p>
<p>COPERNICUS MEAT PRODUCTS 79 Roncesvalles Ave TEL 536 - 4054</p> <p>Posiadamy świeże mięso wykrojone na życzenie Szyunki boczek balerony kielbasy na sposób polski oraz wiele innych wędlin i delikatasow ogorki kiszzone kapusze z beczki sledge pierogi</p> <p>T S PAKULSKI</p>	<p>PRZESZŁO \$20 NA GODZINĘ zarabia wykwalifikowany spawacz SWIADECTWO SPAWACZA W 5 TYGODNI można uzyskać w Institute of Technical Trades który szkoli specjalistów już 25 lat</p> <ul style="list-style-type: none"> • nowoczesne urządzenia • rysunek techniczny • kursy dzienne wieczorowe • sobotnie i na zmiany • dogodne opłaty tygodniowe <p>734 KIPLING Ave TORONTO TEL 255-2369</p> <p>po godzinach TEL 536-0008 921 3886 Informacji udzielają MARK NIEWIADOMSKI lub ANDRZEJ MAJ</p>	<p>"FORTUNA" FLOWER SHOP Najstarsza polska kwaciarnia 356 BATHURST ST przy Dundas TEL 368 - 0797</p> <p>Właściciele WANDA I FRANCISZEK LISOWSCY</p> <ul style="list-style-type: none"> • Bukiety ślubne • Wiązanki urodzinowe • nowe kwiaty cięte i doniczkowe • piękne • świeże • tanie <p>DOSTAWA DO DOMÓW</p>	<p>APPLIANCE CLINIC CO oferuje naprawę lodówek, pralek, su szarek, pieców elektrycznych i automatycznych zmywarek do naczyń</p> <ul style="list-style-type: none"> • Zniżka dla rencistów • Gwarancja na 1 rok • Obsługa 7 dni w tygodniu • Dzwonic całą dobę <p>TEL TORONTO 261 - 7619 Kupuje i sprzedaje w/w sprzęt używany</p>	<p>DIVORCE AID K. BEŁDOWSKI Rozwód \$ 155 226 QUEEN St W Suite 200 TORONTO, Ont M5V 1Z6 TEL (416) 598 - 1127</p>
<p>M-C DAIRY co.Ltd. PRODUCTS Dostarczamy wszystkie znane produkty mleczne do każdego sklepu w Toronto Wyrabiamy kwasną smietanę yogurt huslanke sery białe i topione</p> <p>ZADAJCIE NASZYCH WYROBÓW W SWOICH SKLEPACH Godziny otwarcia 7 00 do 4 00 212 Mavety St Tel 766-6711</p>	<p>Jedna z najlepszych małych restauracji w Toronto (wg gazetv Toronto Sun),</p> <p>BISTRO EUROPE</p> <ul style="list-style-type: none"> • Europejska atmosfera • Znakomite miejsce na spotkanie • Cos na ząb <p>2390 Bloor West Toronto, Ont M6S 1P5 TEL (416) 767-0848</p>	<p>THOMAS ALUMINUM PRODUCTS TEL Toronto 239 - 6476 po 6 wieczorem</p> <p>TANIO i z GWARANCJĄ wykonujemy aluminiowe obicia domów (siding) Thermal Windows rynny krycie dachow (Shingle i płaskie dachy) oraz roboty elektryczne Metro Licence B1390</p>	<p>EUROPEAN MASTER PAINTING</p> <p>Polska firma malarska oferuje swoje usługi w zakresie malowania z zewnątrz i wewnątrz tapetowania układania kafelków oraz renowacji domów</p> <p>Gwarantujemy szybką obsługę i najwyższą jakość Przystępne ceny</p> <p>TEL Toronto (416) 259-7984 albo (416) 259-6034</p>	<p>TP & ASSOCIATES Ltd Niezależni specjaliści w zakresie ubezpieczeń (Life Insurance) R R S P oraz funduszy inwestycyjnych</p> <p>Prosimy telefonować lub pisać wysłamy bezpłatnie</p> <p>FINANCIAL PLANNING REVIEW ANDRZEJ SLEDZ 194 Wilson Ave Suite G-8 TORONTO, Ont M5M 3A7 TEL 482-0175, d 624-5411</p>
<p>DOSKONAŁE WYROBY MIĘSNE I WĘDLINIARSKIE Sprzedaz detaliczna i hurtowa - dostarczamy do sklepów Ceny konkurencyjne</p> <p>PACIFIC WHOLESALE MEATS LTD JUREK ZOCHNAK STEVE PAKLOS 2986 DUNDAS ST W Toronto TEL 767 - 0000</p> <p>Sprzedaz detaliczna tylko w czwartki piątki i soboty</p>	<p>ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY ANKA & PETER 2374 Bloor Str W Toronto TEL 769 - 4488</p> <p>Zdjęcia i portrety na rozne okazje</p>	<p>jolanta interiors POLSKA FIRMA specjalizująca się w architekturze wnętrz udzieli Ci porady jak urządzić gustownie i wygodnie Twoje mieszkanie lub dom</p> <p>Sprzedajemy nowoczesne zastony okien ne tzw VERTICAL HORIZONTAL BLINDS po bardzo dogodnych cenach</p> <p>Szeroki asortyment prezentow na każdą okazję</p> <p>2368 BLOOR Str W TORONTO, ONT TEL 762 9638</p>	<p>FASHIONS Nowo otwarty polski sklep Posiada duży wybór pojedynczych fasonow Szyjemy na miarę i naprawiamy Ceny bardzo okazjyne</p> <p>1544 Bloor St W (roz Dundas i Bloor) TEL 533 - 8881</p>	<p>ADWOKAT Kazimierz Bielski Q C NOTARIUSZ</p> <p>Załatwiamy</p> <ul style="list-style-type: none"> • sprawy karne i rozwodowe • kupno • sprzedaz i hipoteki • spadkowe i testamenty <p>266 Roncesvalles Ave (obok Credit Union) Toronto, TEL (416)533 - 6126 Biuro czynne codziennie od 10 rano do 6 wiecz</p>

MASZ DUŻĄ SZANSE
NIE CZEKAJ JUTRA, NAPISZ ZARAZ.

OFERUJEMY PRACĘ KAŻDEMU BEZ WYJĄTKU
(TYLKO 25 OSÓB!)

Zarobki od 40 - 60 tys. rocznie (to nie praca od drzwi do drzwi)
Praca "PART-TIME" i "FULL-TIME", BEZPŁATNE SZKOLENIE.
Firma international działająca w Kanadzie, USA, Australii i Angli.
ODPOWIADAMY NA LISTY TYLKO Z WASZYMI TELEFONAMI
PISZ PO INFORMACJĘ NA ADRES

Succ. JEAN TALON,
MONTREAL, P.Q. BOX 142